

POLICJA

nr 2 (119), luty 2015 r.

ISSN 1734-1167

www.gazeta.policja.pl

997



s. 14

STOP stalkerom!



**Zachęcamy do zadeklarowania
w swoim zeznaniu podatkowym (PIT)**

1%

na rzecz fundacji.



**Fundacja Pomocy Wdowom i Sierotom
po Poległych Policjantach**

KRS 0000101309

**Konto PKO BP VI O/Warszawa
nr 74 1020 1068 0000 1802 0059 9167**

1% podatku dla Misi

17 grudnia ub.r. czteroletnia Michalina, córka naszej redakcyjnej koleżanki Ani Krawczyńskiej, przeszła we Wrocławiu przeszczep szpiku kostnego. Dzielnie walczy z białaczką limfoblastyczną. Serdecznie dziękujemy Wszystkim, którzy oddali krew z przeznaczeniem dla Misi i zarejestrowali się jako dawcy szpiku kostnego. Misia cały czas otrzymuje krew, więc każda jej kropla jest na wagę złota. Dziewczynka czeka też na opowieści. Na Facebooku jest miejsce, gdzie można opowiedzieć, narysować lub opisać historie specjalnie dla Misi: www.facebook.com/dajslowomisi. Tam można też znaleźć najnowsze informacje o dzielnej dziewczynce, która z pogodą ducha znosi wszystkie zabiegi.

Pomóc może każdy. Dlatego też prosimy o przekazanie 1% podatku na dalsze koszty leczenia Misi Krawczyńskiej:

W formularzu PIT trzeba wpisać numer: **KRS 0000037904**

W rubryce „Informacje uzupełniające – cel szczegółowy 1%” podaj: **23995 Krawczyńska Michalina**

Dla szybszej weryfikacji i księgowania wpłat bardzo prosimy nie wpisywać zdrobnień ani słów odmienionych przez przypadki, jak również słów: dla, na, leczenie, rehabilitacja itp.

Szanowni Darczyńcy, prosimy o zaznaczenie w zeznaniu podatkowym pola „Wyrażam zgodę”.



**Wpłaty prosimy kierować na konto:
Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
Bank BPH S.A.**

15 1060 0076 0000 3310 0018 2615

Tytułem:

**23995 Krawczyńska Michalina – darowizna na pomoc
i ochronę zdrowia**

**Bank BPH S.A. (darowizny w ramach zbiórki publicznej)
61 1060 0076 0000 3310 0018 2660**

Tytułem:

**23995 Krawczyńska Michalina – darowizna na pomoc
i ochronę zdrowia**

POLICJA

997

s. 4 KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

TYLKO SŁUŻBA

Narada roczna kadry kierowniczej Policji

- s. 5 Utrzymać pozytywne trendy – oceny i zamierzenia

DRUGI CHARYTATYWNY BAL OFICERSKI POLICJI

- s. 8 Na szczytny cel – dla podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach

KRAJ

Rozmaitości

- s. 10 Spotkanie z minister – Teresa Piotrowska zaprosiła rodziny poległych policjantów

WOŚP 2015

- s. 11 Kolejny bezpieczny finał – udział w kwestach bierze ponad 120 tysięcy osób

Z NAMI

Zagrożenie terrorystyczne

- s. 12 Najważniejsza jest współpraca – rozmowa z Ewą Gawor, dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego m.st. Warszawy

BADANIE SPOŁECZNE

- s. 13 Rośnie zaufanie do Policji – wyniki badania przeprowadzonego w grudniu 2014 r. na zlecenie MSW

KOBIEТЫ W POLICJI

Podinsp. Kinga Badeńska

- s. 13 Nowy oficer łącznikowy w Moskwie – 19 stycznia br. wznowiło działalność biuro oficera łącznikowego polskiej Policji w Federacji Rosyjskiej

STRZAŁ OSTRZEGAWCZY

Stalking

- s. 14 Sprawa ważna jak wszystkie – policjanci traktują stalking tak jak inne przestępstwa, nie lekceważą go
- s. 16 Problem będzie narastał – rozmowa z Jagną Piwowarską, prezes Fundacji Można Inaczej
- s. 18 Prawne dylematy – przestępstwo czy wykroczenie?

EUROPA

Raport FRA

- s. 20 Przemoc wobec kobiet – Agencja Praw Podstawowych UE przebadła 42 tys. kobiet w 28 państwach

KRYMINALISTYKA

Badania antroposkopijne

- s. 22 Informacja zza grobu – rekonstrukcja wyglądu twarzy to jedno z najbardziej skomplikowanych badań

LOTNICTWO POLICJI

Poszukiwania ze śmigłowców

- s. 24 Ratują życie – użycie śmigłowców zwiększa szansę na sukces akcji poszukiwawczej

SPORT

- s. 26 Harmonogram wydarzeń sportowo-rekreacyjnych na 2015 r.

RAPORT RPO

O warunkach pracy policjantów

- s. 28 Widoczna poprawa warunków służby...

OCHRONA INFORMACJI NIEJAWNYCH

- s. 29 Akredytacja systemów – do 1 stycznia 2016 r. pion OIN musi zakończyć dostosowanie systemów teleinformatycznych

POLICJANCI RATUJĄ

- s. 30 Dzielne policjantki z Nowej Soli – dogoniły przestępcę, wytrąciły mu z rąk atrapę broni i obezwładniły
- s. 30 W nocy na przystanku – sierżant z Piaseczna, będąc po służbie, zatrzymał dwóch sprawców demolujących przystanki

O NAS

Prewencja Policji dzisiaj – perspektywy i wyzwania

- s. 31 Zainteresowanie do ostatniego dnia – wystawa w PKiN

PaT

Gala na Śląsku

- s. 32 Coraz więcej pozytywnej energii

U NAS

Komunikacja wewnętrzna w praktyce

- s. 33 W trosce o seniorów – wielkopolski program „Bezpieczne życie seniorów”

PAMIĘĆ

Rozmaitości

- s. 34 Śladem kresowych mogił – przywrócenie policyjnej historii
- s. 35 Recenzje płyty „Ostaszków, Twer, Miednoje” i książki pamięci ofiary zbrodni katyńskiej

DAWNO TEMU W POLICJI

Ciekawostki

- s. 36 Profesor wychowania atletycznego – rzecz o Władysławie Pytlasińskim, policjancie, legendzie polskich zapasów
- s. 37 Kossak Milicji Warszawskiej – podarował swój obraz
- s. 37 Pancerne motocykle – w policji amerykańskiej

HISTORIA

Policyjne kalendarium

- s. 38 Luty w latach 1925, 1975 i 1995

PRAWO

Nowelizacja k.p.k.

- s. 40 Zmiany w postępowaniu przygotowawczym – cz. 7

KRAJ

- s. 43 Rozmaitości

LUDZIE POLICJI

Mł. insp. Marek Janowicz

- s. 44 Dziadek? – dyżurny z KGP żyje według zasady: w zdrowym ciele zdrowy duch

DLA NAS

Dobry obyczaj w Policji

- s. 46 Przy stole

Szanowni Państwo!

Za nami narada podsumowująca działania Policji w 2014 roku. Ocenę jakości naszej służby i pracy w dużej mierze wystawili obywatele. Badania społeczne pokazują, że Polacy darzą nas dużym zaufaniem i czują się bezpiecznie w swoich miejscach zamieszkania. Należy jednak zwrócić również uwagę na opinie niepocholebne, m.in. skargi związane z niewłaściwym potraktowaniem osób zgłaszających przestępstwo lub wykroczenie. Poleciłem już komendantom wojewódzkim, aby przeanalizowali takie przypadki i omówili je z podległymi sobie policjantami, jest to bowiem bardzo ważny element na drodze do ciągłego doskonalenia naszej formacji.

Przez ostatnie 25 lat wszyscy konsekwentnie zabiegamy o zmianę wizerunku polskiej Policji, aby nie była postrzegana jako aparat represji. Pełnimy wobec społeczeństwa służebną rolę i dlatego oczekuję od wszystkich policjantów właściwego, pełnego empatii podejścia do osób pokrzywdzonych. To szczególnie ważne w przypadku ofiar przemocy domowej oraz stalkingu, który jest zjawiskiem stosunkowo nowym i nie zawsze jeszcze właściwie rozpoznawanym.

Sukcesem 2014 roku jest zmniejszenie poziomu wakatów w naszej formacji. Od 2012 roku do stycznia 2015 liczba wolnych etatów spadła do 3534, co oznacza, że mamy obecnie najwyższe od lat zatrudnienie. Więcej policjantów na ulicach to większe bezpieczeństwo ludzi oraz możliwości kierowania funkcjonariuszy do zadań, których przecież nie ubywa. Skutecznie skracamy czas reakcji na wezwanie obywatela, realizując tym samym jedno z podstawowych oczekiwań Polaków wobec nas.

Są jednak obszary, które mogłyby funkcjonować lepiej, ale do tego potrzebne są dodatkowe środki. Rozmawiamy o tym z MSW, mając świadomość oczekiwań społecznych, które z roku na rok są wobec nas coraz większe. Lepsza ocena pracy Policji, większe zaufanie do niej skutkują tym, że więcej ludzi zwraca się do nas ze swoimi problemami, licząc na ich rozwiązanie. Każdego dnia realizujemy ponad 30 tysięcy interwencji, prowadzimy prawie milion postępowań przygotowawczych w skali roku, kilkunastotysięczną flotą policyjnych pojazdów przejeżdżamy rocznie – dbając o bezpieczeństwo oraz wykonując konwoje na terenie całego kraju – miliony kilometrów.

W dalszym ciągu skupiamy się na zapewnieniu bezpieczeństwa kierowcom i pieszym na polskich drogach. Zwalczanie piractwa drogowego jest i będzie dla nas priorytetem. Mimo wielu przedsięwzięć i ogromnego zaangażowania Policji liczba ofiar na polskich drogach zobowiązuje do dalszych wyjątkowych działań. Tabor radiowozów wymaga konsekwentnej wymiany, ale przede wszystkim budżetowego wsparcia. Nowoczesna Policja musi mieć nowoczesne narzędzia, w tym elementarną możliwość dojechania na miejsce interwencji. Wyzwaniem dla nas w staraniach o poprawę jakości służby jest także potrzeba pilnej, gruntownej modernizacji lotnictwa policyjnego. Mamy doskonałych pilotów, którzy niejednokrotnie udowodnili, że radzą sobie w wyjątkowo trudnych sytuacjach, czego przykładem może być ratowanie powodzian i ich dobytku, akcje ratownicze w górach, poszukiwania zaginionych i wiele innych. Niezbędna jest jednak sukcesywna wymiana wyeksploatowanych śmigłowców.

Wszystko to generuje koszty i często powoduje konieczność pracy policjantów w nadgodzinach, za które dziś nie mamy prawnej możliwości zapłaty. Nie chcemy też, by „odbieranie wolnego” przez funkcyja-

riuszy miało wpływ na poziom bezpieczeństwa, zatem lepszym rozwiązaniem jest maksymalne zredukowanie wakatów, aby większą liczbę zadań mogła realizować większa liczba policjantów, ograniczając jednocześnie nadgodziny. I to konsekwentnie czynimy.

Trzeba być jednak świadomym, że zmniejszenie liczby wakatów skutkuje ograniczeniem środków pieniężnych, które do tej pory – właśnie poprzez tzw. wakat – przeznaczano na pokrycie innych wydatków niż płace. Mamy także ministerialne zapewnienie pokrycia podwyżki dla pracowników Policji, do tychczas wypłacanej przede wszystkim ze środków wakatorowych. Sukcesywna poprawa ich uposażenia jest również potrzebna, o czym rozmawiałem z przedstawicielami związków zawodowych.

Jeśli chodzi o funkcjonariuszy, liczymy bardzo na przychylność Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie szybkiego wdrożenia progresywnego systemu płac. Ma on zachęcić policjantów do dłuższego pozostawania w szeregach Policji dzięki stałej podwyżce dodatku za długoletnią służbę.

Kontynuujemy program standaryzacji, poprawiając w komendach i komisariatach warunki pracy i obsługi obywatela. Tylko w ubiegłym roku na wszystkie inwestycje i remonty przeznaczaliśmy ponad pół miliarda złotych. Jest to krok milowy, gdyż niejednokrotnie nadrabiamy kilkudziesięcioletnie zaległości.

Jako instytucja włączamy się w wiele działań prospołecznych, związanych z pomocą bliźnim – tylko w styczniu policjanci wspierali Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, odbyła się też zbiórka środków dla Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach podczas II Charytatywnego Balu Oficerskiego Policji. Stołeczni policjanci wzięli udział w 24-godzinny biegu, z którego dochód przeznaczony został dla 15-letniej chorej dziewczynki. W Jaworze policjanci rozegrali mecz charytatywny dla Tomka, chłopca, który wymaga pilnej operacji. To bardzo cenne inicjatywy – wierzę, że w naszej formacji będzie ich coraz więcej.

Na koniec chciałbym pogratulować policyjnym pełnomocnikom ds. ochrony praw człowieka, którzy w styczniu obchodzili 10-lecie swojego istnienia. Wasza praca jest niezwykle ważna i w bezpośredni sposób przyczynia się do pozytywnej zmiany postaw funkcjonariuszy, a tym samym odbioru społecznego Policji.

Dziękuję i życzę dalszych sukcesów zawodowych.



KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI
gen. insp. dr Marek DZIAŁOSZYŃSKI



Utrzymać pozytywne trendy

W 2015 r. rozpoczną się prace nad priorytetami Komendanta Głównego Policji na lata 2016–2018. Punktem wyjścia będzie *Plan Działalności MSW* oraz diagnoza opracowana wspólnie przez komendę główną oraz komendy wojewódzkie, ale już dziś wiadomo, że znajdują się wśród nich zwalczanie cyberprzestępczości oraz bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Wśród zaproszonych na naradę gości znaleźli się przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wiceministrem Grzegorzem Karpińskim na czele, prokurator generalny Andrzej Seremet oraz przedstawiciele cywilnych i mundurowych związków zawodowych. Narada transmitowana była za pośrednictwem wideokonferencji do komend wojewódzkich, miejskich, powiatowych i rejonowych.

OCENY I ZAMIERZENIA

Najważniejszym recenzentem pracy policjantów są obywatele. Komendant Główny Policji gen. insp. dr Marek Działoszyński przypomniał więc wyniki badań społecznych, podkreślając wysokie zaufanie, jakim społeczeństwo obdarza Policję, wysokie poczucie bezpieczeństwa i dobre oceny pracy funkcjonariuszy. Zwrócił także uwagę na te fragmenty Polskiego Badania Przestępczości, które mówią o tym, dlaczego obywatele nie zgłaszają przestępstw Policji i dlaczego nie zawsze są zadowoleni z tego, jak zostali przez funkcjonariuszy potraktowani.

– Proszę, aby te wyniki były z policjantami omawiane i analizowane. Wnioski, jakie wyciągniemy, muszą stać się dla Policji kierunkowskazem koniecznych zmian i wskazywać nam, na co musimy zwracać większą uwagę – podkreślił gen. insp. dr Marek Działoszyński.

Omawiając współpracę międzynarodową Policji, komendant Działoszyński poinformował, że rozważane jest utworzenie stanowiska oficera łącznikowego w Stanach Zjednoczonych.

– Rozwijająca się współpraca m.in. z FBI, a także liczna społeczność polonijna uzasadniają podjęcie takiej decyzji – poinformował.

PRZESTĘPCZOŚĆ KRYMINALNA

Rok 2014 był rokiem spadków zarówno liczby przestępstw stwierdzonych, jak i postępowań wszczętych, a także wzrostu wykrywalności. W tym roku po raz pierwszy o równie dobre efekty służba kryminalna będzie się starała w nowej formule, bo z wyłączonym z KGP Centralnym Biurem Śledczym i zmienioną procedurą karną.

– W 2015 r. szczególnie nacisk będziemy kładli na zwalczanie handlu ludźmi, przestępstw okołoprostytucyjnych, przestępczości z nienawiści i na tle rasistowskim oraz przestępczości gospodarczej – poinformował komendant Działoszyński.

Zastępcą Komendanta Głównego Policji nadinsp. Mirosław Schossler przypomniał, że zwalczając przestępczość narkotykową, należy koncentrować się nie na zdarzeniach, ale na ilości zabezpieczonych narkotyków. Oceniał, że rok ubiegły był pod tym względem udany,

a jedną z przyczyn sukcesu była dobra współpraca służb kryminalnych KWP z CBŚ.

Nowością w tym roku będzie wprowadzenie opracowanego przez Europol przelicznika określającego „ciężar” krzaku marihuany. Wyniesie on 22 g.

– Warunkiem skutecznego zwalczania przestępczości narkotykowej są wyspecjalizowane struktury. Policjanci walczący z narkobiznesem nie będą skuteczni, jeżeli będą obciążani innymi zadaniami. Porównanie osiągnięć garnizonów, które takie struktury stworzyły, i tych, które mają jeszcze wiele do zrobienia, są tego najlepszym dowodem – podkreślił komendant Schossler.

Omawiano również kwestię zaginięć. Nadinsp. Mirosław Schossler podziękował komendantom wojewódzkim za wysiłek, który włożyli w poprawę skuteczności poszukiwań. Zwrócił jednak uwagę na właściwe traktowanie kategorii zaginionych.

– III kategoria to nie jest zbiór spraw mniej ważnych. Przypominam, że numeracja nie określa stopnia zaangażowania tylko algorytm postępowania. Oczekuję, że każda sprawa dotycząca zaginięcia będzie traktowana z takim samym zaangażowaniem – zapowiedział.

Komendant Schossler wyraził zadowolenie ze sposobu realizacji obowiązków nałożonych na Policję przez ustawę o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Przypominał, że zbliża się termin wejścia w życie (nastąpi to 2 kwietnia) ustawy o ochronie i pomocy dla pokrzywdzonego i świadka, która również poszerzy zakres policyjnych obowiązków.

RUCH DROGOWY

Rok 2014 uznano za dobry, ale – jak ocenił pierwszy zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski – nie w pełni satysfakcjonujący, ponieważ liczba ofiar śmiertelnych, choć mniejsza o prawie 200 niż w 2013 r., wciąż przekracza 3 tysiące.

Nadinsp. Krzysztof Gajewski poinformował, że w zasadzie zakończył się proces wzmacniania etatowego komórek ruchu drogowego.

– Każdej doby na polskich drogach służbę pełni o 470 policjantów więcej niż jeszcze kilkanaście miesięcy temu – podkreślił komendant Gajewski.

W tym roku nacisk zostanie położony na doposażenie komórek RD, a także nowo powstałych zespołów do zwalczania agresywnych zachowań na drogach.

– Jestem przekonany, że praca zespołów przyniesie oczekiwane rezultaty. Oczekiwane nie przez nas, tylko przez obywateli, którzy zagrożenia stwarzane przez piratów drogowych wskazują jako jedno z najpoważniejszych – przypomniał komendant Działoszyński.

Po raz kolejny wróciła sprawa pouczeń. Widać, co prawda, wyraźny spadek ich liczby, ale – jak podkreślił komendant Gajewski – nie wszędzie.

– O ile jestem w stanie zrozumieć dużą liczbę pouczeń tam, gdzie zmniejsza się liczba wypadków i ofiar śmiertelnych, o tyle uważam za absolutnie niedopuszczalne zwiększanie liczby pouczeń tam, gdzie liczba wypadków i ofiar rośnie – podkreślał nadinsp. Gajewski.

LOGISTYKA

Rok 2014 upływał w logistyce pod znakiem standaryzacji komend i komisariatów.



► – Chciałbym wyrazić uznanie za 100-procentowe wykorzystanie środków inwestycyjnych i remontowych objętych tym programem. To ze spokojem pozwala nam myśleć o wykorzystaniu środków tegorocznych, a na 2015 r. zaplanowaliśmy osiągnięcie 90 tzw. efektów inwestycyjnych i remontowych, co poprawi warunki pracy kolejnym 18 tys. policjantów – zapowiedział zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Wojciech Olbryś.

A te wyniosą ponad 400 tys. zł. Z czego prawie 350 tys. z *Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji*.

Komendant Olbryś przedstawił też priorytety zakupowe, na które w tym roku przeznaczono ponad 200 mln zł. Najwięcej, bo prawie 75 mln zł, przeznaczono na samochody, 57 mln na mundury, prawie 19 mln zł na uzbrojenie i wyposażenie specjalne, ponad 15 mln zł na Policijną Sieć Transmisji Danych Niejawnych, a 5 mln na broń krótką. Lista planowanych zakupów jest znacznie dłuższa.

Wiele czasu poświęcono też policyjnej teleinformatyce. Nawiązując do jednego z najważniejszych projektów informatycznych, komendant Działoszyński wyraził oczekiwanie, że System Wspomagania Obsługi Policji do końca I kwartału zacznie działać w zakresie i formule docelowej.

KADRY I SZKOLENIA

Komendanci i dyrektorzy zostali również poinformowani, że rozważany jest pomysł powiązania wysokości dodatku służbowego z oceną

– Proszę, aby wyniki badań opinii publicznej były z policjantami omawiane i analizowane. Wnioski, jakie wyciągniemy, muszą stać się dla Policji kierunkowskazem koniecznych zmian i wskazywać nam, na co musimy zwracać większą uwagę – podkreślił gen. insp. dr Marek Działoszyński.

z zaliczenia testów sprawności fizycznej. Nowym projektem jest także wdrożenie w polskiej Policji stosowanego m.in. w FBI „prawa do jednego błędu”. Zdaniem komendanta Działoszyńskiego ma to być także jeden z elementów rozbijania źle rozumianej solidarności zawodowej.

– Każdy ma prawo raz się pomylić. I za ten błąd, jeśli nie będzie dotyczył najpoważniejszych przypadków naruszenia dyscypliny służbowej, nie poniesie konsekwencji. Nie oznacza to zamiecenia sprawy pod dywan, bo odpowiednia adnotacja znajdzie się w aktach funkcjonariusza – powiedział komendant Działoszyński.

Wśród zmian w szkolnictwie policyjnym wymieniono m.in. wprowadzenie szkoleń specjalistycznych dla każdego rodzaju służby, uzależnienie mianowania na stopień aspiranta Policji od uzyskania kwalifikacji specjalistycznych oraz umożliwienie laureatom konkursów policyjnych, takich jak *Dzielnicy Roku* czy *Policjant Ruchu Drogowego*, studiowania w WSPol. w Szczytnie.

Jednocześnie zapowiedziano, że w 2015 r. priorytetami szkoleniowymi będą kursy specjalistyczne z zakresu ruchu drogowego, przestępczości gospodarczej, kurs specjalistyczny dla służby kryminalnej oraz doskonalenie zawodowe z zakresu zmian w procedurze karnej.

PRZEDSIĘWZIĘCIA 2015

Zastępca dyrektora Gabinetu KGP insp. Kornela Oblińska przedstawiła harmonogram najważniejszych przedsięwzięć w 2015 roku.

Wymieniła m.in. kwietniową Międzynarodową Konferencję Policyjną organizowaną w ramach targów EUROPOLTECH 2015, majowe wybory prezydenckie, X Przystanek PaT, który odbędzie się w czerwcu na Stadionie Narodowym w Warszawie, lipcowe światowe seminarium dla młodych policjantów IPA oraz Międzynarodową Konferencję Naukową „Kobiety w Policji”. Ważnym elementem obchodów 25-lecia powołania Policji będzie Konferencja Naukowa w Sejmie RP.

– Dołożymy też wszelkich starań, by w tym roku otworzyć Policyjne Centrum Edukacji Społecznej – Muzeum Policji – zapowiedziała.

Wśród tegorocznych wydarzeń z zakresu komunikacji wewnętrznej insp. Kornela Oblińska zwróciła uwagę na wydanie drugiej części komiksu „Skarb Krzywoustego”, uruchomienie ogólnopolskiego komunikatora internetowego oraz wydanie dwóch numerów specjalnych miesięcznika „Policja 997” poświęconych 90-leciu kobiet w Policji oraz 25-leciu ustawy o Policji.

PROGRAMY I PROJEKTY

Komendant wojewódzki Policji w Poznaniu insp. Rafał Batkowski podsumował pilotażowy program wyposażania samochodów służbowych w monitoring (pisał o tym w numerze majowym w 2014 r.).

– W naszej ocenie system działa sprawnie i skutecznie, co pozwoliło nam osiągnąć założone cele, czyli wzmocnić nadzór i poprawić bezpieczeństwo prawne policjantów – ocenił.

Nadinsp. Dariusz Działo, komendant wojewódzki Policji w Lublinie, oraz nadinsp. Krzysztof Jarosz, komendant wojewódzki Policji w Katowicach, oceniali efekty reorganizacji sieci posterunków. Ich zdaniem formułowane, najczęściej przez samorządy i media, obawy nie sprawdziły się, a założone przez Policję cele zostały osiągnięte.

– Do tego stopnia, że w jednej z gmin, w której protestowano przeciwko likwidacji posterunku, argumentując to zagrożeniem wzrostem przestępczości, dziś podejmują uchwały skierowane do komendanta powiatowego, w których skarżą się na zbyt częste patrole na ich terenie – poinformował komendant Działo.

O przygotowaniu do zmiany procedury karnej informował komendant Szkoły Policji w Pile insp. Jerzy Powiecki.

– Zapotrzebowanie na szkolenia dla liderów mających szkolić policjantów w systemie kaskadowym przerosły nasze oczekiwania. W 2015 roku będą więc kolejne – zapowiedział. ■

KLAUDIUSZ KRYCZKA
zdj. Andrzej Mitura



Fragmety wystąpienia prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta:

– Wzajemny udział przedstawicieli kierownictwa Policji i Prokuratury Generalnej w najważniejszych naradach oceniających pracę obu instytucji uważam za niezwykle istotny. Pragnę przypomnieć, że w trakcie przygotowań do zeszłorocznej narady w prokuraturze, wiedząc, że Pan Komendant zaszczyci ją swoją obecnością, zwróciłem się do prokuratorów apelacyjnych o wskazanie najważniejszych (w ich ocenie) spraw dotyczących naszej współpracy. Podniesione zostały wówczas kwestie stanu organizacyjnego pionów dochodzeniowo-śledczych Policji,

laboratoriów kryminalistycznych oraz dojazdu prokuratorów na miejsce zdarzeń. Już na kolejnej, wrześniowej naradzie mogliśmy poinformować uczestników, że zostały podjęte działania, które albo wyeliminowały istniejące problemy, albo realnie zmierzają do ich rozwiązania w rozsądnym czasie.

W lipcu tego roku prokuratura i prokuratorzy znajdują się w zupełnie nowej sytuacji procesowej. Znacząco wzrosła wymagania stawiane prokuratorom. Ciężać będzie na nich więcej obowiązków, a ich nieprawidłowe wykonanie może spowodować nieodwracalne, negatywne następstwa procesowe. Musi się to odbić na skali zaangażowania prokuratorów w prowadzenie i nadzorowanie postępowań przygotowawczych, co w konsekwencji wpłynie na zwiększenie obciążenia tymi obowiązkami funkcjonariuszy Policji. Zmiany kadrowe i organizacyjne, których celem jest usprawnienie pracy Policji i prokuratury, to przedmiot troski kierownictwa każdej z tych instytucji. Ale istnieją obszary aktywności, w których problemy można i należy rozwiązywać we współdziałaniu.

Najważniejsze, w mojej ocenie, jest podejmowanie wspólnych szkoleń oraz wspólne wypracowywanie metodyki postępowania w poszczególnych kategoriach przestępstw i tworzenia instytucjonalnych rozwiązań organizacyjnych wspierających prowadzenie dochodzeń i śledztw. Tylko dzięki lepszemu wykorzystaniu pozostającego w naszych zasobach potencjału, zwłaszcza ludzkiego, możemy podolać nowym wymogom procedury karnej.

Obecnie w Prokuraturze Generalnej podejmowane są działania mające na celu przygotowanie wspólnych dla prokuratorów i policjantów szkoleń i warsztatów, np. szkolenia z zakresu zwalczania przestępstw popełnianych z nienawiści. Wspólnie z funkcjonariuszami KGP i CBŚP pracujemy nad opracowaniem zaleceń metodycznych dotyczących zabezpieczenia majątkowego.

Jako niezwykle ważną oceniam również naszą współpracę dotyczącą elektronicznej wymiany danych między Policją a prokuraturą. Ponawiam deklarację, że z uwagi na fakt, iż jednostki Policji nie dysponują jednolitym informatycznym systemem repertoryjnym, w celu nawiązania współpracy przy wymianie danych PG udostępni Policji System Informatyczny Prokuratury SIP Libra, którego jest właścicielem, w celu przeprowadzenia testów, czy aplikacja spełnia wymagania Policji dotyczące systemu repertoryjnego. W przypadku pozytywnych wyników testów oraz przyjęcia przez Policję Systemu SIP Libra, jako ogólnopolskiej aplikacji, wymiana danych między prokuraturą a Policją następowałaby w ramach tego systemu.

Gratuluje osiągniętych przez Policję w roku 2014 wyników pracy. Wiem, że ich uzyskanie wymagało profesjonalizmu, rzetelności i znacznego, osobistego zaangażowania funkcjonariuszy. Za to zaangażowanie, szczególnie przy wykonywaniu wspólnych z prokuraturą obowiązków służbowych, serdecznie dziękuję. ■

notował KK
zdj. Prokuratura Generalna

*Drugi Charytatywny
Bal Oficerski Policji
2015*

Na szczytny cel

Już po raz drugi zorganizowany został Charytatywny Bal Oficerski Policji pod honorowym patronatem Pierwszej Damy RP Anny Komorowskiej, którego głównym celem było wsparcie Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. 16 stycznia br. w Auli Kryształowej SGGW uzyskano ponad 50 000 zł, które w całości trafią do podopiecznych policyjnej fundacji.



Uroczysta inauguracja balu – na zdjęciu wiceminister spraw wewnętrznych Grzegorz Karpiński w towarzystwie Komendanta Głównego Policji gen. insp. dr. Marka Działoszyńskiego i jego małżonki



Poloneza czas zacząć

Tradycje policyjnych balów oficerskich sięgają okresu międzywojnia. Ich oprawa jest niezwykle uroczysta i stanowi prawdziwą ucztę dla oczu i uszu – funkcjonariusze w galowych mundurach, panie w sukniach balowych, orkiestra policyjna grająca tanga i walce oraz poloneza, którym roz-



Przewodniczący Rady FPWiSPPP nadinsp. Władysław Padło wraz z małżonką

poczęto bal. Wśród zaproszonych gości byli nie tylko policjanci, lecz również wysocy oficerowie innych służb mundurowych, wybitni przedstawiciele świata nauki oraz artyści – wśród nich Emilian Kamiński i Tomasz Karolak. Na scenie wystąpili Zbigniew Wodecki i Izabela Trojanowska.

Prócz darowizny na okolicznościowe cegiełki wielu uczestników podarowało również znaczne kwoty w zamian za cenne przedmioty wystawione podczas prowadzonej przez Tomasza Stockingera zbiórki środków, m.in. oryginalne rysunki do pierwszego policyjnego komiksu „Skarb Krzywoustego” z autografami autorów, piłkę z Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej Mężczyzn 2014 z autografami wicemistrzów świata – drużyny Brazylii, replikę buzdygana – insygnium władzy rektorskiej Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, a także szalik i czapkę Thomasa Morgensterna – mistrza olimpijskiego w skokach narciarskich, który założył kartę z autografem, oraz rysunek Cezarego Pazury pt. „Przerwa”, wykonany na planie filmu „Weekend”.

– Jestem wdzięczna wszystkim, którzy wsparli naszą fundację podczas zbiórki środków na balu – mówi Irena Zając, prezes Zarządu FPWiSPPP. – Chciałabym również gorąco podziękować komitetowi organizacyjnemu pod przewodnictwem małżonki Komendanta Głównego Policji Haliny Działoszyńskiej, dzięki któremu już po raz drugi odbyła się ta piękna impreza. Cieszę się, że zebrano znacznie więcej środków niż w roku ubiegłym. Mamy szczęście, że otaczają nas tak życzliwi i hojni ludzie. ■

PIOTR MACIEJCZAK

zdj. autor,
Andrzej Mitura, Marek Krupa

Rektor PEDAGOGIUM prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński przekazał dla podopiecznych fundacji dwa w pełni opłacone miejsca na studiach



Fundacyjny tort podzieliły przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Balu Halina Działoszyńska i przewodnicząca Zarządu Fundacji Irena Zając



Zbiórka środków dla fundacji – na pierwszym planie były wiceminister SW Adam Rapacki



Aula Kryształowa SGGW w całości okazałości

Spotkanie z minister

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyło się spotkanie szefowej resortu Teresy Piotrowskiej z podopiecznymi i przedstawicielami Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach oraz Fundacji Pomocy Poszkodowanym Funkcjonariuszom i Pracownikom PSP oraz Członkom Ich Rodzin „Solidarni”.

Na uroczystość zorganizowaną 21 stycznia przybyła liczna grupa z 228 rodzin będących pod opieką policyjnej fundacji.

– Spotkaliśmy się, by pamiętać o tych, którzy poszli na służbę, ale z niej nie wrócili – powiedziała minister Teresa Piotrowska. – Dziękuję wszystkim wolontariuszom i darczyńcom za zaangażowanie, solidarność oraz otwarte serce wobec rodzin poszkodowanych i zmarłych na służbie policjantów i strażaków.

Minister Spraw Wewnętrznych towarzyszyli komendanci główni Policji – gen. insp. dr Marek Działoszyński i Państwowej Straży Pożarnej – gen. bryg. Wiesław Leśniakiewicz.

– Melduję pani minister, że jesteśmy gotowi pomagać wszystkim potrzebującym pomocy, a w szczególności tym, którzy do końca wypełnili rotę przysięgi i oddali na służbie życie – powiedział gen. insp. dr Marek Działoszyński.

Podopieczni fundacji otrzymali upominki.

– Po raz drugi spotykamy się w ministerstwie i mam nadzieję, że te spotkania noworoczne staną się tradycją – powiedziała Irena Zając, prezes Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, dodając, że ma nadzieję na dalszą pomoc ze strony MSW.

Policyjna fundacja istnieje już ponad 17 lat. Skupia się m.in. na udzielaniu zapomóg, sty-



Podopieczni policyjnej fundacji podarowali minister spraw wewnętrznych Teresie Piotrowskiej własnoręcznie wykonaną pracę

pendiów i pomocy materialnej związanej z kształceniem i nauką dzieci poległych policjantów, a także na organizowaniu oraz dofinansowywaniu pobytu dzieci i młodzieży na koloniach i obozach. Jej pierwsi podopieczni rozpoczęli dorosłe życie. Zdobyli wykształcenie, założyli rodziny. Chłopak

Tęgoroczne ferie zimowe podopieczni fundacji spędzają u zaprzyjaźnionych górali w Białce Tatrzańskiej. Latem pojadą do ośrodka pod Poznaniem. Matki z dziećmi wyjadą do Międzyzdrojów. Także dwie grupy po 20 osób spędzą wakacje – w ramach wymiany – na Słowacji. Plany fundacji są ambitne, ale pełnego pokrycia finansowego jeszcze nie ma.

– Apelujemy o odprowadzenie 1 proc. podatku (szczegóły na s. 2 – red.) od dochodów osób fizycznych oraz o udział w akcji „1 złotówka”, w której funkcjonariusz lub pracownik Policji składa pisemne oświadczenie o zgodzie na potrącanie z jego poborów określonej kwoty na rzecz naszej fundacji – zachęca prezes Zając. – Prosimy tylko o jedną złotówkę miesięcznie. To niewiele, ale gdyby wszyscy policjanci przyłączyli się do tej akcji, to nam całkowicie by wystarczyło.

Spotkanie w siedzibie MSW zakończył występ iluzjonisty. Udało mu się wyczarować nie tylko króliki, ale przede wszystkim uśmiechy dzieci. ■



Gen. insp. dr Marek Działoszyński wręczył rodzinom poległych policjantów okolicznościowe upominki

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. Andrzej Mitura

Nad bezpieczeństwem kwestujących podczas 23. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, który odbył się 11 stycznia br., czuwało kilkanaście tysięcy policjantów. Było bezpiecznie, doszło tylko do 28 drobnych incydentów.

W całym kraju podczas zbiórki pieniędzy oraz imprez towarzyszących WOŚP doszło do 28 zdarzeń, w tym 18 kradzieży puszek i pieniędzy, 7 kradzieży, jednego rozboju, oszustwa i jednego uszkodzenia puszki. Policjanci zatrzymali i doprowadzili do jednostek 22 osoby, w tym m.in. 10 za przestępstwa i 10 za wykroczenia.

Ponad 18 tysięcy policjantów, wspieranych przez strażników miejskich, zwracało szczególną uwagę, czy zbiórki są prowadzone przez osoby uprawnione, a także na bezpieczeństwo prowadzących kwestę dzieci.

Policja nie tylko w ten sposób wspierała orkiestrę. W tym roku można było wylicytować m.in. spotkanie z Komendantem Głównym Policji lub jednym z jego zastępców podczas Drugiej Nocy Muzeów w KGP,



Kolejny bezpieczny finał



szkolenie na strzelnicy policyjnej typu Laser Shot wraz ze szkoleniem z pierwszej pomocy, voucher na godzinny rejs po Wiśle oraz roczną prenumeratę miesięcznika „Policja 997”. Z aukcji zorganizowanych przez Policję uzyskano prawie 3500 zł.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy należy do bardzo bezpiecznych imprez, mimo że udział w kwestach bierze przeszło 120 tysięcy osób. W 2009 r. policjanci odnotowali 62 zdarzenia z udziałem kwestujących, w 2010 – 58, w 2011 – 65, w 2012 – 43, w roku 2013 – 39 i 59 wydarzeń w 2014 roku. Zdecydowaną większość incydentów stanowiły próby kradzieży i kradzieże. ■

MCzak / na podst. policja.pl
zdj. Andrzej Mitura



Rozmowa z Ewą Gawor, dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego m.st. Warszawy

Pani Dyrektor, stolica Francji padła niedawno ofiarą niezwykle brutalnego zamachu terrorystycznego. Czy taki scenariusz możliwy jest także w Warszawie?

– Specjaliści mówią, że nie należy stawiać pytania „czy?”, ale „kiedy?”. Zgadzam się z tą tezą, ponieważ nie jesteśmy wyalienowaną wyspą, lecz dużym miastem, w którym może do takiego zdarzenia dojść. Polskie granice są otwarte. Mieszkają tu, a także odwiedzają nasz kraj ludzie różnych wyznań!

W jaki sposób możemy przygotować się na taki czarny scenariusz?

– Najważniejsza jest współpraca i wymiana informacji zarówno między służbami mundurowymi, jak i służbami miejskimi. Policja bardzo często potrzebuje wsparcia z naszej strony, na przykład przy koordynacji działań – często zachodzi konieczność wyłączenia trakcji tramwajowej, zamknięcia drogi czy odcięcia gazu. Ważne, aby każdy robił jak najlepiej to, do czego został powołany, jednocześnie dbając o dobrą współpracę z innymi podmiotami, bo naszym wspólnym celem jest bezpieczeństwo mieszkańców.

Zlokalizowane w naszym budynku Centrum Bezpieczeństwa to idealne miejsce do skutecznego współdziałania. Warto wspomnieć, że jest to prawdopodobnie najnowocześniejszy obiekt tego typu w Europie. Współpracują w nim na co dzień przedstawiciele jednostek miejskich, Policji, Państwowej Straży Pożarnej i warszawskiej Straży Miejskiej.

Jakie działania podejmowano do tej pory, aby w jak największym stopniu zminimalizować ryzyko zamachu lub jego skutków?

– Przede wszystkim działania prewencyjne, bo lepiej jest zapobiegać, niż zajmować się skutkami. Nawiązaliśmy owocną współpracę z Wydziałem Realizacyjnym Komendy Stołecznej Policji, której efektem było powstanie filmu edukacyjnego pt. „Napastnik w szkole”, adresowanego do dyrektorów oraz pracowników placówek oświatowych, ale przedstawione w nim sposoby działania sprawców można

Najważniejsza jest współpraca

odnieść także do innych obiektów publicznych. Filmem zainteresował się Międzyresortowy Zespół ds. Zagrożeń Terrorystycznych pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych, który wystawił pozytywną opinię, a decyzją ministra nasza produkcja będzie rozpowszechniona w całej Polsce. Podpisaliśmy już porozumienie i użyliśmy oficjalnie licencji. To pierwszy taki przypadek, choć przyznam, że nasze wcześniejsze filmy edukacyjne dotyczące bezpiecznych zachowań również – niejako po przyjacielsku – były przekazywane komendom wojewódzkim Policji do dalszego wykorzystania.

Jakie konkretnie treści przekazuje film „Napastnik w szkole”?

– Projekcja DVD ma dwie części. Pierwsza, to przykład poradenia sobie z sytuacją zamachu terrorystycznego w placówce oświatowej. Film trwa około piętnastu minut. Druga, to niezwykle istotny 45-minutowy komentarz dwóch policyjnych antyterrorystów. Przedstawiają oni zasady postępowania w sytuacji zagrożenia, charakterystykę sprawcy, motyw i formy jego postępowania, co może zrobić. Zasady te opracowaliśmy wspólnie, analizując przeszło 400 podobnych zdarzeń, które miały miejsce na całym świecie. Zasady te umieszczone zostały także w dołączonej do płyty DVD książeczce.

Film ten posłuży nie tylko do szkolenia pracowników szkół, lecz również policjantów prewencji, którzy jako pierwsi dojeżdżają na miejsce zdarzenia i muszą podjąć interwencję, zanim jeszcze dotrze pododdział antyterrorystyczny. Taki schemat postępowania obowiązuje na całym świecie i wszędzie policjanci z patroli są w tym kierunku szkoleni. Atak trwa często kilka minut, podczas których być może giną ludzie i od policji oczekuje się natychmiastowej reakcji.

A co z edukacją mieszkańców w zakresie prawidłowej reakcji na zagrożenie? Kiedy zaczynają wyc syreny alarmowe, to mało kto zwraca na nie uwagę...

– Syreny alarmowe to stary system ostrzegania i alarmowania z połowy ubiegłego wieku, który znajduje się w gestii wojewody. My, jako miasto, już kilka lat temu zaczęliśmy wprowadzać własne, nowoczesne rozwiązania. Nasz system umożliwia również podawanie komunikatów głosowych i jest systematycznie rozwijany. Mieszkańcy otrzymują jasny i czytelny przekaz co do rodzaju zagrożenia i sposobu reagowania. Uznałam, że sama syrena nie wystarczy, tym bardziej że od dawna wykorzystujemy ten system dla upamiętnienia różnych rocznic, np. wybuchu Powstania Warszawskiego, i część mieszkańców dźwięk syren może skojarzyć właśnie z jakimś świętem, o którym być może zapomnieli. Nasz system jest dużo skuteczniejszy i nie wymaga dodatkowych szkoleń. ■

rozmawiał PIOTR MACIEJCZAK
zdj. autor

Badanie społeczne

Rośnie zaufanie do Policji

Policja cieszy się coraz większym zaufaniem Polaków – wynika z badania społecznego, przeprowadzonego w grudniu 2014 r. metodą wywiadów telefonicznych (CATI) na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej 16+, N=1002, na zlecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

72 proc. respondentów zadeklarowało w nich, że ufa stróżom porządku i bezpieczeństwa („zdecydowanie tak” – wybrało 15 proc. ankietowanych, „raczej tak” – 57 proc.). Częściej taką deklarację składały kobiety (79 proc.) niż mężczyźni (64 proc.). Nieco mniejsze zaufanie do Policji mają ludzie młodzi (60 proc.).

Dwie trzecie pytan ych przyznało, że obecność patroli na ulicach wpływa na ich poczucie bezpieczeństwa. Taką deklarację składały częściej kobiety (68 proc.) niż mężczyźni (59 proc.). Najwięcej pozytywnych odpowiedzi udzieliły osoby w przedziale wiekowym od 35 do 54 lat. Nieco rzadziej zdanie to podzielały osoby z najmłodszej grupy wiekowej (59 proc.).

Zapytano również o opinie na temat projektów zaostrzenia przepisów ruchu drogowego, zwłaszcza w stosunku do nietrzeźwych kierowców, a także o częstotliwość kontroli drogowych. W 2014 r., jak wynika z policyjnych statystyk, przeprowadzono w kraju 15,4 mln kontroli trzeźwości, prawie dwa razy więcej niż w roku 2013. Mimo tak znaczącego wzrostu, w ocenie prawie połowy respondentów (46 proc.) kontrole trzeźwości kierowców są przeprowadzane zbyt rzadko. Tylko 7 proc. pytan ych miało odmienną opinię, stwierdzając że odbywają się one za często.

Prawie wszyscy respondenci (96 proc.) opowiedzieli się za natychmiastowym odbieraniem prawa jazdy osobom, które po raz kolejny zostały zatrzymane za jazdę pod wpływem alkoholu.

Polacy, pytani o opinie w sprawie odbierania kierowcom prawa jazdy za rażące naruszenie przepisów drogowych, nieco częściej opowiadali się „za” (53 proc.) niż „przeciw” takiej sankcji (44 proc.).

Rezultaty badań przeprowadzonych metodą wywiadów telefonicznych (CATI) są zbieżne z sondażami CBOS, z których wynika, że 70 proc. respondentów uważa Polskę za kraj, w którym żyje się bezpiecznie. Dodatkowo 90 proc. ankietowanych twierdzi, że bezpiecznie jest w miejscu ich zamieszkania. Jest to najwyższy wskaźnik odnotowany w ostatnim dwudziestoleciu. 72,4 proc. Polaków dobrze też ocenia pracę policjantów w miejscu zamieszkania (Polskie Badanie Przestępczości). ■

oprac. J.Pac.

Podinsp. Kinga Badeńska

Nowy oficer łącznikowy w Moskwie



Po kilkumiesięcznej przerwie 19 stycznia br. wznowiło działanie biuro oficera łącznikowego polskiej Policji w Federacji Rosyjskiej. Nowym oficerem łącznikowym w Moskwie została podinsp. Kinga Badeńska, dotychczasowy radca w Biurze Międzynarodowej Współpracy Policji KGP. Jest pierwszą kobietą w 20-letniej historii funkcjonowania oficerów łącznikowych polskiej Policji.

Podinsp. Kinga Badeńska ma 40 lat, jest absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego (magister filologii rosyjskiej) oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Odbyła też staż językowy w Instytucie Puszkina w Moskwie oraz w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Kijowie. Jest tłumaczem przysięgłym języka rosyjskiego, uczestniczącym często w czynnościach procesowych z udziałem obywateli rosyjskojęzycznych.

Służbę w Policji rozpoczęła w 1999 r., od początku wykonując zadania związane ze współpracą międzynarodową. Posiada bogate doświadczenie w kontaktach ze stroną rosyjską w zakresie obsługi merytorycznej i językowej wizyt bilateralnych. Współpracowała z poprzednimi oficerami łącznikowymi polskiej Policji akredytowanymi w Federacji Rosyjskiej.

Ze względu na biegłą znajomość języka rosyjskiego, bogatą wiedzę i doświadczenie z zakresu prowadzonej współpracy oraz doskonałą znajomość historii, tradycji i mentalności Europy Wschodniej wielokrotnie pełniła rolę tłumacza i opiekuna podczas spotkań międzynarodowych kadry kierowniczej polskiej Policji i przedstawicieli MSW.

Corocznie, od 2000 roku, uczestniczyła też w przygotowaniu i organizacji uroczystości na Cmentarzu Wojennym w Miednoje, współpracując z administracją obwodu twerskiego, dyrekcją Memoriału „Miednoje”, opactwem Klasztoru im. św. Niły w Ostaszkowie oraz miejscową policją. Służyła również pomocą pielgrzymom z Polski.

Ostatnio podinsp. Kinga Badeńska pełniła funkcję koordynatora pracy Zespołu Szkoleń Międzynarodowych WWP BMWP KGP, do zadań którego należy m.in. współpraca w ramach Europejskiej Akademii Policyjnej (CEPOL), pozyskiwanie zewnętrznych funduszy szkoleniowych dla krajów trzecich, a także współpraca bilateralna z Rosją oraz państwami objętymi inicjatywą Partnerstwa Wschodniego. Niezależnie od tego pełniła odpowiedzialną rolę opiekuna i przewodnika delegacji międzynarodowych, wizytujących polską Policję i inne służby resortu spraw wewnętrznych.

Podinsp. Badeńska jest mężatką, ma jedno dziecko, interesuje się literaturą, muzyką, podróżami. ■

oprac. JERZY PACIORKOWSKI
na podst. materiałów BMWP KGP, MW
zdj. archiwum

Konkurs na logo!

W tym roku obchodzimy jubileusz 90-lecia służby kobiet w polskiej Policji. Gabinet Komendanta Głównego Policji przygotowuje tematyczny cykl przedsięwzięć, w tym: konferencje, wystawy, publikacje itp.

W związku z tym ogłaszamy **konkurs na projekt graficzny logo**. Powinno ono zawierać elementy charakterystyczne dla polskiej Policji i budzić skojarzenia związane zarówno ze współczesnością, jak i historią polskich policjantek.

Logo wykorzystywane będzie na stronach internetowych i w materiałach promocyjnych oraz mediach. Prosimy o nadsyłanie prac w formatach EPS, JPG, CorelDRAW, PSD, PNG oraz PDF pod adresem: isp@policja.gov.pl, w terminie do 28 lutego br.

Na zwycięzcę czeka nagroda! ■

Sprawa ważna jak wszystkie

O stalkingu, który do kodeksu karnego trafił w czerwcu 2011 r., zwykle robi się głośno wtedy, gdy jego ofiarą pada osoba publiczna. Ale ofiarą stalkera może być każdy. Bez względu na wiek, płeć, status społeczny i majątkowy.

Przeświadczenie, że stalking jest problemem ludzi znanych, potwierdzają takie głośne wydarzenia, jak zastrzelenie Johna Lennona przez Marka Chapmana czy zabójstwo Miss Polski z 1991 r. Agnieszki Kotlarskiej. Kiedy jednak uporczywe nękanie stało się przedmiotem badań naukowych, okazało się, że problem jest znacznie szerszy.

OD NĘKANIA DO STALKINGU

W Polsce przejawy uporczywego nękania zaczęto odnotowywać w latach 90., choć przepis mówiący o *złośliwym niepokojeniu* znalazł się już w ustawie Kodeks wykroczeń z 1971 r. Zjawisko zaczęło jednak wyraźnie wykraczać poza znamiona opisane w kodeksie wykroczeń. Rosła też liczba czynów, czemu sprzyjał rozwój technologii, szczególnie telekomunikacyjnych, oraz zmiany społeczno-kulturalne, zwłaszcza mediów. Problem narastał przez całą pierwszą dekadę XXI w., aż jego pełny obraz został przedstawiony w raporcie z przeprowadzonego w 2009 r. badania na temat uporczywego nękania pod redakcją dr. Andrzeja Siemaszki.

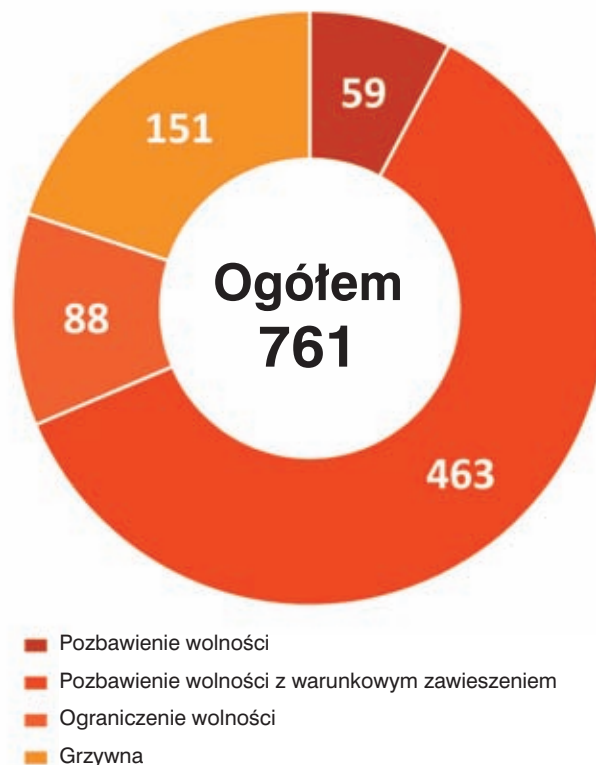
Stalker to najczęściej:

- mężczyzna (51 proc.),
- sprawca działający samotnie (54,9 proc.),
- osoba w wieku od 20 do 39 lat (36,9 proc.),
- osoba znana ofierze (74 proc.), przyjaciel/przyjaciółka, kolega/koleżanka (19,2 proc.).

źródło: *Stalking w Polsce. Rozmiary – Formy – Skutki. Raport z badania nt. uporczywego nękania pod red. dr. Andrzeja Siemaszki, 2009 r.*

Przecząca odpowiedź na pytanie, czy w obowiązującym wtedy prawie znajdowały się instrumenty wystarczająco chroniące przed opisanymi zachowaniami, była powodem nowelizacji kodeksu karnego i wprowadzenia do niego nowego typu przestępstwa uporczywego nękania opisanego w art. 190a. Czy spełnił swoje zadanie? Początkowo obawiano się, czy zakres czynności zawartych w tym artykule nie będzie kolidował nie tylko z art. 107 kodeksu wykroczeń, ale także z art. 191 k.k. (zmuszanie), czy 207 k.k. (znęcanie się). Doświadczenia ostatnich lat pokazały, że choć nie uniknięto problemów

Art. 190a k.k. – skazania w I instancji sądów rejonowych w 2013 roku



źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości

interpretacyjnych, nowy przepis wypełnił lukę pozostawioną przez wspomniane paragrafy.

LEKCEWAŻENI?

Od 6 czerwca 2011 r., kiedy wprowadzono do kodeksu karnego stalking, liczba czynów, choć systematycznie rośnie, pozostaje niewielka. Jednak wiele osób nie zgłasza organom ścigania, że padło ofiarą stalkingu. Powody są różne. Brak wiedzy, wstyd, strach zarówno przed sprawcą, jak i przed tym, że być może spotka go zbyt surowa kara, ale także przeświadczenie, że organy ścigania zlekceważą zgłoszenie.

O lekceważeniu i zniechęcaniu do złożenia zawiadomienia opowiada część osób, które trafiły do Fundacji Można Inaczej zajmującej się walką ze stalkingiem i pomocą ofiarom stalkerów. I choć nie sposób bagatelizować takich sygnałów, trudno je zweryfikować. I nie chodzi tylko o brak profesjonalizmu przedstawicieli organów ścigania, ale także o czasami nadmierne oczekiwania zgłaszających



Stalking w Polsce

- 9,9 proc. badanych padło ofiarą uporczywego nękania,
- uporczywe nękanie dotyka 11,4 proc. kobiet i 8,2 proc. mężczyzn,
- 52,9 proc. badanych padło ofiarą nękania (sekwencji różnych zachowań prześladowczych) więcej niż jeden raz,
- 15 proc. oceniło, że uporczywe nękanie trwało dłużej niż 3 lata,
- jako najczęstszą formę nękania wskazano rozpowszechnianie oszczerstw, kłamstw i plotek,
- 68,5 proc. pokrzywdzonych miało w związku z nękaniem problemy emocjonalne lub inne natury psychicznej,
- najczęściej ofiarami stalkerów padają osoby w wieku 40–49 lat, mieszkające w mieście powyżej 500 tys. mieszkańców i będące po rozwodzie lub żyjące w separacji.

źródło: *Stalking w Polsce. Rozmiary – Formy – Skutki. Raport z badania nt. uporczywego nękania* pod red. dr. Andrzeja Siemaszki, 2009 r.

► i znacznie odbiegające od rzeczywistości wyobrażenia o tym, czym jest stalking.

Jeden z warszawskich policjantów opowiada taką sytuację. *Przychodzi kobieta i chce zgłosić stalking. Słucham, co ma do powiedzenia, na koniec pytam ją:*

– A powiedziała pani temu panu wyraźnie, że nie życzy sobie żadnych telefonów od niego?

– Pan mnie zbywa!

Inny policjant opowiada, jak poprosił o zdeponowanie telefonu, na który miały przychodzić SMS-y od stalkera. Zgłaszająca odmówiła, bo „telefon jest jej bardzo potrzebny”. Jeszcze inna była zdziwiona, że funkcjonariusz, który przyjmował zgłoszenie, nie zerwał się zza biurka i nie pobił „aresztować” wskazanego sprawcy. W niektórych historiach powtarza się ten sam motyw: analiza uzyskanych od operatora billingów ma się nijak do treści zawiadomienia.

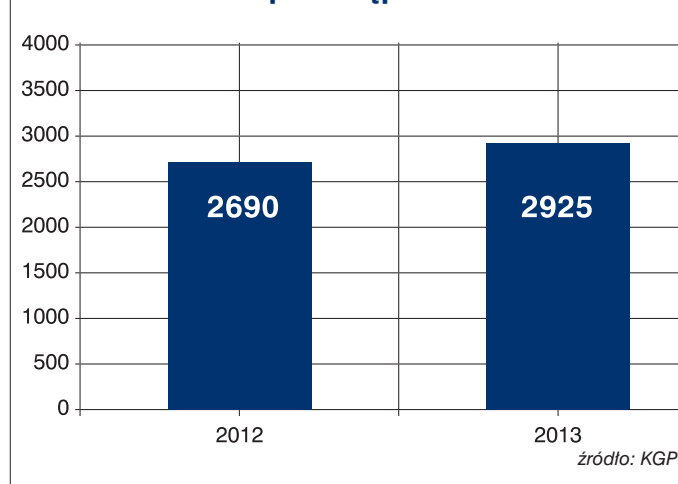
Znaczna większość opowieści policjantów dotyczy jednak spraw, w których zgłaszająca osoba znalazła się naprawdę w poważnych tarapatkach.

– Takie sprawy traktujemy jak wszystkie inne. To znaczy profesjonalnie i z należytą uwagą – mówią policjanci z Komendy Stołecznej Policji. Nie staramy się na siłę robić z nich wykroczenia, choć czasami nie ma innego wyjścia, ale też nie traktujemy ich w żaden sposób priorytetowo tylko dlatego, że to stalking. Zbieramy dowody i prze-



Z Jagną Piwowarską, prezes Fundacji Można Inaczej, rozmawia Klaudiusz Kryczka.

Art. 190a k.k. – przestępstwa stwierdzone



kazujemy je prokuratorowi. Jak dowody są dobrze zebrane, sprawa trafia do sądu i sprawca zostaje ukarany – twierdzą policjanci.

Czy w sposób adekwatny do tego, co przeżyła ofiara, to już zupełnie inna historia.

EMPATIA

O więcej empatii u przedstawicieli organów ścigania apelują specjalistki z Fundacji Można Inaczej, zdaniem których akurat przy tym przestępstwie potrzebna jest ona szczególnie. Jak przekonują, stalking ingeruje w sferę prywatności i godności tak głęboko, że rzeczowe potraktowanie ofiary może być w skrajnych przypadkach niewystarczające.

– Niekiedy wymaga się od nas, żebyśmy oprócz tego, że jesteśmy policjantami, byli także psychologami, opieką społeczną i Bóg wie kim jeszcze. I rzeczywiście często jesteśmy, ale kiedy gonią terminy, a sarta kolejnych spraw szybko rośnie, na psychologię i empatię nie zawsze jest tyle czasu, ile byśmy chcieli – odpowiadają policjanci. ■

KLAUDIUSZ KRYCZKA
zdj. Andrzej Mitura

Ile osób szuka pomocy w fundacji?

– Ostatnio coraz więcej. Tematyką przestępstwa uporczywego nękania zajmujemy się od dwóch lat. W tym czasie liczba osób zgłaszających się do nas po pomoc zwiększyła się czterokrotnie. Oczywiście, nie wszyscy nasi klienci to ofiary stalkingu, wśród osób nękanych są ofiary przemocy domowej czy mobbingu, jednak znacząca większość przypadków dotyczy przestępstwa określonego w art. 190a k.k.

Kto najczęściej pada ofiarą stalkingu?

– Ofiarą tego przestępstwa może stać się każdy, zarówno celebryta, jak i pracownica korporacji. Prezes firmy, jak i gospodyni domowa czy lekarz. Najczęściej są to kobiety żyjące samotnie, tzw. singielki, niezależne finansowo, po zakończonym nieformalnym związku. Ich prześladowcą zaś jest najczęściej były partner, który nie pogodził się z decyzją o rozstaniu. Pomocy w Fundacji często szukają też samotne matki nęcane przez eksmężów/partnerów, ojców dziecka. U nich poziom lęku, właśnie ze względu na dziecko, jest bardzo wysoki, a sytuację, w której się znalazły, znoszą bardzo źle. To one najbardziej potrzebują wsparcia i to o kompleksowym charakterze. Im udzielamy zarówno pomocy prawnej, jak i psychologicznej.

Czy osoby, które zwracają się do Was, najpierw próbują radzić sobie same?

– Większość tak. Bardzo często początkowo nie zdają sobie w ogóle sprawy, że mają do czynienia z przestępstwem. Próbuje nawiązać kontakt ze stalkerem, próbują wyjaśniać, tłumaczyć, prosić o zaprzestanie nękania. Potem następują bardziej stanowcze działania – żądanie zaniechania kontaktu, straszenie policją. Gorzej, jeśli nękanie polega na pozornie miłych gestach – na przesyłaniu kwiatów, prezentów czy miłosnych wyznań, w szczególności od osoby nieznanej. Wówczas samodzielne ustalenie naddawcy jest praktycznie niemożliwe. Gdy prośby i żądania

Problem będzie narastał

nie przynoszą efektu, ofiara decyduje się na zmianę numeru telefonu, likwidację skrzynki e-mailowej, profilu na portalach społecznościowych, a w skrajnych przypadkach zmianę miejsca zamieszkania. I dopiero wówczas, gdy wszystkie te bariery zostaną przez stalkera przełamane, ofiary decydują się na kontakt z organami ścigania.

Rzadko zdarza się, żeby na policję zgłosiła się osoba, która czuje się zaniepokojona otrzymaniem dwóch czy trzech e-maili lub SMS-ów. Takie historyczne reakcje się zdarzają, ale są to przypadki odosobnione. Prawie wszystkie osoby podejmujące decyzję o formalnym zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa mają ku temu poważne faktyczne podstawy.

Z badań wynika, że pomocy szuka mniej niż połowa dotkniętych tym przestępstwem. Dlaczego tak mało?

– Na szczęście z roku na rok coraz więcej. Jest grupa osób, która nie szuka pomocy z braku świadomości, że to, co je spotyka, to przestępstwo, za które grozi odpowiedzialność karna. Dzięki mediom nagłaśniającym ten problem w programach interwencyjnych, publikacjach czy nawet serialach telewizyjnych liczba tych osób szybko się zmniejsza. Są i tacy ludzie, którzy mają odpowiednią wiedzę, ale wolą znosić prześladowania w obawie przed reakcją sprawcy – eskalacją jego wrogich działań czy reperkusji, np. zaprzestania płacenia alimentów w wypadku byłych partnerów mających dzieci. Jednak głównym powodem niezgłaszania policji tych zdarzeń jest brak zaufania i przekonanie o nieskuteczności organów ścigania. Na podstawie moich doświadczeń muszę niestety stwierdzić, że kompetencje wielu policjantów i prokuratorów w zakresie wiedzy na temat przestępstwa stalkingu są zbyt niskie. Wiele do życzenia pozostawia też stosunek przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości do tego zjawiska, które jest przez nich najzwyczajniej bagatelizowane.

Przychodzi więc do fundacji osoba, która wcześniej była w komendzie lub prokuraturze, i co mówi?

– Że czuje się kompletnie bezradna. Że nie znalazła pomocy tam, gdzie jej oczekiwała. Zdarza się, że osoby zgłaszające się na policję w celu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa słyszą, że to nie ma sensu, że szkoda czasu i nerwów, że postępowanie, nawet jeśli zostanie wszczęte, to i tak zostanie umorzone. Bywa, że funkcjonariusze mają całą masę „dobrych rad” w stylu *to niech pani/pan wyłączy telefon!* Część osób rezygnuje ze ścigania sprawcy, ale ponieważ ich problem trwa, w końcu trafiają do nas.

Czasami klientki skarżą się, że wprawdzie przyjęto ich zgłoszenie, ale odbyło się to w atmosferze dwuznacznych uśmiechów, kpín i przewracania oczami. Jeśli kobieta nękana dziesiątkami SMS-ów dziennie słyszy od spisującej protokół policjantki, że niejedna kobieta chciałaby być tak adorowana, to jak ma nie odnieść wrażenia, że nie jest traktowana poważnie?

Osobną kategorią spraw są przypadki, w których sprawca poniósł, co prawda, odpowiedzialność karną, ale nie za przestępstwo stalkingu, tylko za wykroczenie złośliwego niepokojenia (art. 107 k.w.) albo nie został ukarany wcale, bo postępowanie z powodu np. niewykrycia sprawcy czy niewypełnienia znamion przestępstwa zostało przez prokuraturę umorzone. W zasadzie każdy taki przypadek ozna-

cza natychmiastową eskalację działań stalkera. Poczucie bezkarności zachęca go do jeszcze bardziej uporczywego prześladowania swojej ofiary w odwecie za ujawnienie sprawy.

Fundacja Można Inaczej nawiązała współpracę z Komendą Główną Policji w zakresie programu szkoleń. Pilotażowe szkolenie już za nami. Czego chcecie uczyć policjantów?

– Stalking to przestępstwo obecne w kodeksie karnym od niedawna, więc szkolenie merytoryczne, przeprowadzone przez doświadczonych w tej problematyce prawników, na pewno się przyda. Znacząca część zajęć poświęcona jest aspektom psychologicznym tego zagadnienia, ze szczególnym uwzględnieniem profili psychologicznych ofiary i sprawcy, ich motywacji i sposobu działania. W trakcie zajęć warsztatowych będziemy próbować zmienić nieco podejście policjantów do ofiar przestępstw, trochę ich uwrażliwić, nauczyć empatii. Będziemy uświadamiać kursantom, że ofiara stalkingu w niektórych przypadkach znajduje się w równie złym stanie psychicznym, jak ofiary innych poważnych przestępstw – pobicia, zgwałcenia czy przemocy domowej. Nie bez powodu artykuł 190a par. 3 zawiera zapis znacznie zaostrzający odpowiedzialność karną sprawców uporczywego nękania, których ofiary podjęły próbę samobójczą. Takie przypadki też niestety mają miejsce.

W miarę możliwości na nasze szkolenia będziemy chcieli zapraszać ofiary stalkingu, które opowiedzą policjantom o swoich doświadczeniach. Taki osobisty przekaz osoby pokrzywdzonej o tym, co ją spotkało, jak próbowała się bronić, gdzie i z jakim skutkiem szukała pomocy, jak – dobrze lub źle – została potraktowana przez organy ścigania, zawsze robi duże wrażenie na uczestnikach szkolenia i na długo zapada w pamięć.

Czy w trakcie szkolenia Państwo dowiedzieliście się czegoś nowego od policjantów?

– Po kilku latach pracy w fundacji wiem, że policjantów, którzy wykonują swoje obowiązki profesjonalnie i z sercem, też nie brakuje. Przykładem może być policjantka z Rembertowa, której wiedza i zaangażowanie są imponujące. Ma ona również niezwykle empatyczne podejście do ofiar. Wszystko to razem wpływa na wyjątkową skuteczność jej działań. Większość prowadzonych przez panią aspi-rant postępowań kończy się skierowaniem przez prokuraturę aktu oskarżenia do sądu. Postaramy się wykorzystać jej doświadczenie w trakcie szkoleń. A żeby jej praca została doceniona również przez przełożonych, chcemy zgłosić ją do konkursu „Policjant, który mi pomógł”.

Odkryłam również, że znacznie lepsze podejście do ofiar stalkingu mają dzielnicowi niż policjanci służby kryminalnej. Jak sądzę, wiąże się to z faktem, że łatwiej o empatyczne podejście do osób, które zna się osobiście, a tak jest w wypadku tych funkcjonariuszy.

Inną kwestią szeroko poruszaną przez uczestników szkolenia były nieostre kryteria kwalifikowania czynu: bądź jako wykroczenia złośliwego niepokojenia, bądź jako przestępstwa stalkingu. Muszę przyznać, że w fundacji nie zdawaliśmy sobie sprawy, jak duży to problem w praktyce. Z tego, co mówili policjanci, wynikało, że rozgraniczenie jest na tyle nieostre, że pozwala przekwalifikować zgłoszenia uporczywego nękania na wykroczenie z art. 107 k.w. W takiej sytuacji

► sprawca karany jest grzywną albo postępowanie jest umarzane, bo przy wykroczeniu ograniczone są możliwości w zakresie gromadzenia dowodów (np. nie ma możliwości wystąpienia do operatora o billingi połączeń telefonicznych). W wielu wypadkach policjanci prowadzący sprawę, przełożeni i/lub prokurator nie mają na to żadnego wpływu, nikt nie liczy się z ich zdaniem, nie docenia wykonanej przez nich pracy.

Mamy nadzieję, że dzięki szkoleniom policjanci nawet wówczas, kiedy z powodów formalnych sami nie będą mogli działać, nie pozostawią ofiar stalkingu bez wsparcia i na przykład będą kierować do fundacji, gdzie zostanie im udzielona specjalistyczna pomoc.

Perspektywy?

– Eskalacja zjawiska, co do tego, niestety, nie ma żadnych wątpliwości. Technologia rozwija się w zawrotnym tempie. Dziś stalkerami są ludzie, którzy w czasach swojego dzieciństwa nie mieli dostępu do narzędzi komunikacji teraz powszechnych. Co będzie, kiedy dorośnie pokolenie, które smartfonów, komunikatorów i aplikacji działających w internecie, używa od piątego roku życia? Profilaktyki i prewencji w tym zakresie nie ma praktycznie żadnej, nauczyciele są kompletnie nieprzygotowani do radzenia sobie z tym problemem, a jak tragiczne bywają skutki nękania koleżanki z klasy zdjęciami zrobionymi komórką, wszyscy wiemy. Kto dzieciom wyjaśni, że wrzucenie do netu „śmiesznego” filmiku, nagranych ukradkiem w szatni po lekcji WF, z roznegliżowaną koleżanką w roli głównej, to nie niewinny żart?

Policja?

– Policja ma co robić. Myślę, że tu przede wszystkim jest pole do działania dla organizacji pozarządowych. Fundacja Można Inaczej opracowała projekt, w ramach którego na spotkaniach z uczniami ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych będziemy mówić o stalkingu, bullingu i innych formach cyberprzemocy. Będziemy opowiadać młodzieży o przyczynach rozwoju tego zjawiska, a przede wszystkim o poważnych skutkach indywidualnych i społecznych, jakie ono ze sobą niesie. Mamy nadzieję nawiązać współpracę z Policją również przy realizacji tego programu. Policijny mundur bez wątpienia wzbudza respekt, nada naszym działaniom większy prestiż i wpłynie na zwiększenie skuteczności naszego przekazu. ■

zdj. Andrzej Mitura

Fundacja Można Inaczej

02-587 Warszawa
ul. Wiktorska 24 lok. 16
tel./fax: 22 415 20 03 –
sekretariat
(Uprzejmie informujemy, że
pod tym numerem telefonu
nie są udzielane porady
prawne ani psychologiczne.)



Można Inaczej
fundacja przeciwko stalkingowi

e-mail:
sekretariat@mozna-inaczej.org.pl
porady.prawne@mozna-inaczej.org.pl
porady.psychologiczne@mozna-inaczej.org.pl

www: www.mozna-inaczej.org.pl
facebook: www.facebook.com/FundacjaMoznainaczej

Prawne dylematy

Prawo do życia prywatnego, ochrona wizerunku czy danych osobowych dotyczy najbardziej wrażliwej sfery życia każdego obywatela. Gwarantem prawa do prywatności jest art. 47 Konstytucji RP, który każdemu zapewnia prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym. Dlatego naruszenia prywatności dotykające tych sfer, o ile charakteryzują się odpowiednim stopniem intensywności, mogą wyczerpać znamiona przestępstwa opisanego w art. 190a k.k.

Art. 190a k.k. przewiduje karalność zjawiska uporczywego nękania, znanego jako *stalking*. Ten nowy typ przestępstwa wprowadził ustawodawca w 2011 r.¹, wychodząc naprzeciw nowym, negatywnym zachowaniom społecznym. W art. 190a k.k. zostały sypizowane dwa typy podstawowe *stalkingu* (par. 1 i 2) oraz dwa typy kwalifikowane (par. 3). Przedmiotem ochrony tego przestępstwa pozostaje wolność od obawy i strachu, a także prawo do prywatności, ochrony własnego wizerunku oraz dysponowania własnymi danymi osobowymi.

Zawarty w art. 190a k.k. typ przestępstwa może budzić w doktrynie pewne wątpliwości, ze względu na użycie w nim nieostrych i wysoce ocennych znamion, co jest niewątpliwie rezultatem podjętej próby ujęcia w ramy złozonego, nowego zjawiska kryminologicznego, jakim stało się nękanie. Natomiast większe problemy prawne rodzi ono na gruncie praktycznym, w szczególności podczas przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie czy podczas prowadzenia postępowań przygotowawczych. Nowa regulacja wymaga od funkcjonariuszy Policji dość złożonej wiedzy prawnej, bez której nie można właściwie ocenić zeznań pokrzywdzonego i stwierdzić, czy zachowanie sprawcy wyczerpuje znamiona *stalkingu*.

SPRAWCA I OFIARA

Przestępstwo *stalkingu* ma charakter powszechny, a więc jego sprawcą może być każdy podmiot zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Aby jednak mógł być do niej pociągnięty, musi w myśl art. 190a par. 1 k.k. „uporczywie nękać inną osobę lub osoby dla niej najbliższe”. Przez nękanie, zgodnie z językowym znaczeniem tego terminu, należy rozumieć niepokojenie, dręczenie, powodujące stan psychiczny charakteryzujący się silnym pobudzeniem, napięciem, trudnościami w skupianiu myśli i działaniu, braku spokoju, równowagi, obawą, lękiem². Natomiast penalizacji, w myśl art. 190a k.k., podlega nękanie „uporczywie”, a więc nacechowane wyraźną intencją, długotrwałe, powtarzające się, nieu-

stanne³. Musi zatem wystąpić wielokrotność zachowań na przeszczerzeniu pewnego czasu, sprawca musi działać z określonym nastawieniem, wbrew woli ofiary, której sprzeciw powinien być sprawcy zakomunikowany lub być dla niego obiektywnie zrozumiały⁴. Zgoda osoby, wobec której podejmowane są działania *stalkera*, znosi byt czynu zabronionego. Nie ulega wątpliwości, że zachowania te powinny być dla pokrzywdzonego nieprzyjemne i wzbudzające obawę lub też naruszające w istotny sposób jego prywatność.

Analiza zachowań sprawczych może w praktyce rodzić problemy w kwestii ustalenia powtarzalności i długotrwałości zachowań. Ile tych zachowań być powinno i jak one powinny przebiegać, aby wyczerpały znamiona *stalkingu*? Wydaje się, że nie jest możliwe stworzenie *in abstracto* ilości ani katalogu zachowań, które mogą być uznane za przejawy uporczywego nękania. Ich oceny należy dokonać w oparciu o konkretne fakty.

Adresatem zachowania sprawcy uporczywego nękania musi być albo sam pokrzywdzony, albo osoba dla niego najbliższa zgodnie z art. 115 par. 11 k.k. Dlatego należy pamiętać, że w przypadku zachowania skierowanego do innych osób nie dojdzie do realizacji znamion analizowanego czynu – np. sprawca uporczywie nęka mężczyznę spotykającego się z jego byłą narzeczoną, z którą nie pozostawał we wspólnym pożyciu⁵, a jego intencją jest wzbudzenie poczucia obawy u byłej narzeczonej.

POCZUCIE ZAGROŻENIA

Kolejnym znamieniem występku z art. 190a par. 1 k.k. jest to, aby poprzez uporczywe nękanie sprawca wzbudził w pokrzywdzonym „uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia”. O ile samo poczucie zagrożenia podlega ocenie subiektywnej przez pokrzywdzonego – to odczucie, czy było ono uzasadnione okolicznościami, już nie⁶. Wydaje się, że ocena tego znamienia powinna poddana być obiektywnej ocenie podczas czynności procesowych w oparciu o zasadę – czy przeciętna rozsądna osoba, tzw. modelowy obywatel o cechach podobnych do pokrzywdzonego, powinien odczuwać w danych okolicznościach zagrożenie. Pamiętać także należy, że konieczne jest, aby wskazane subiektywne „poczucie zagrożenia” u pokrzywdzonego i istotne naruszenie prywatności wystąpiło, a forma jego odczuwania została wskazana podczas składania zeznań – przestępstwo *stalkingu* ma bowiem charakter skutkowy⁷.

Działanie sprawcy dopuszczającego się uporczywego nękania może przybrać również formę „istotnego naruszenia prywatności”, gdyż przy obu zachowaniach sprawczych ustawodawca zastosował spójnik alternatywy rozłącznej. Istotne naruszenie prywatności powinno być poważne i dotyczyć sfer najbardziej dla jednostki cennych i intymnych, takich jak: życie prywatne, cześć, dobre imię, których nienaruszalność chroni art. 47 Konstytucji RP. Spowodowanie skutku w postaci „istotnego naruszenia prywatności” może więc polegać na: nagrywaniu, fotografowaniu, filmowaniu, upublicznianiu wizerunku bez zgody, narzucaniu swojego towarzystwa czy innym przekraczaniu bariery fizycznej bliskości⁸. Nie należy go także utożsamiać wyłącznie z centrum życiowym danej osoby, takim jak posesja, mieszkanie czy dom. Należy je rozumieć szeroko, do tego wszystkiego co istotne z punktu widzenia życia osobistego, w szczególności wartości, takich jak: zdrowie, wolność, cześć, nazwisko czy tajemnica korespondencji⁹. Wydaje się, że waga znamienia „istotności” wymaga, aby naruszenie dóbr pokrzywdzonego „wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie przekraczało próg dozwolonych zachowań i nie było małej wagi”¹⁰. W przypadku osób publicznych należy przyjąć, że następuje obniżenie poziomu ochrony strefy prywatności, która sięga bliższych kręgów autonomii jednostki.

WYKORZYSTANIE WIZERUNKU

Kolejny występku stypizowany w par. 2 art. 190a k.k. polega na wykorzystaniu wizerunku lub danych osobowych innej osoby przez podszycie się pod tę osobę w celu wyrządzenia jej szkody majątkowej lub osobistej, tzw. *cyberstalking*. Czyn ten ma zapobiegać nowemu zjawisku, jakim jest przywłaszczanie cudzej tożsamości, np. w internecie. Do częstych czynności sprawczych należy: podszycie się pod inną osobę na różnych forach internetowych, zamieszczanie informacji dotyczącej danej osoby, przypisywanie jej cech obniżających jej publiczną ocenę, ujawnianie informacji prywatnych, zamieszczanie informacji kontaktowych, prowokując powszechny kontakt z tą osobą, podawanie się za tę osobę czy też składanie różnego rodzaju zamówień przy wykorzystaniu danych innej osoby. Istotą tego zachowania sprawczego jest podanie się za kogoś innego przez wykorzystanie wizerunku innej osoby (tj. twarzy oraz całej postaci, a nawet tembru głosu, sposobu poruszania się, zachowania, ubioru, które pozwalają ją zidentyfikować jako określoną jednostkę fizyczną¹¹) bądź jej danych osobowych (tj. wszelkich informacji dotyczących zidentyfikowania lub możliwych do zidentyfikowania osoby fizycznej, tj. np. imię, nazwisko, miejsce zamieszkania¹²) – w celu wyrządzenia jej szkody bądź majątkowej, bądź osobistej. Szkodę majątkową należy rozpatrywać szeroko, według zasad ogólnych w systemie prawa, podobnie jak szkodę osobistą.

ŚCIGANIE NA WNIOSEK I Z URZĘDU

Stalking jest przestępstwem w typach podstawowych określonych w par. 1 i 2 art. 190a k.k., ściganym na wniosek pokrzywdzonego. Natomiast typy kwalifikowane ścigane są z oskarżenia publicznego z urzędu. Ponadto w doktrynie wskazuje się, że czyn ten może pozostawać w zbiegu z wieloma innymi przestępstwami, w szczególności z: znęcaniem (art. 207 k.k.), groźbą karalną (art. 190 k.k.), zmuszaniem (art. 191 k.k.), naruszeniem miru domowego (art. 193 k.k.), naruszeniem tajemnicy korespondencji (art. 267 k.k.), naruszeniem nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.) czy kradzieżą (art. 278 k.k.), zniszczeniem rzeczy (art. 288 k.k.). ■

dr EDYTA KIMERA
starszy wykładowca

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Suwałkach

¹ Art. 190a § 1–4 k.k. został wprowadzony ustawą z 25 lutego 2011 r. o zmianach ustawy – Kodeks karny (Dz.U. nr 72, poz. 3810), która weszła w życie 6 czerwca 2011 r.

² Słownik języka polskiego PWN, Tom II, Warszawa 1984, s. 348.

³ T. Bojarski (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2012, s. 460.

⁴ M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz art. 117–221, Warszawa 2013, s. 541.

⁵ Wyrok SN z 9 listopada 1990 r., WR 203/30, OSP 1991, nr 9, poz. 205.

⁶ T. Bojarski (red.), *op. cit.*, s. 461.

⁷ W doktrynie istnieje na ten temat rozbieżność poglądów, tak samo jak do możliwości popełnienia czynu w formie usiłowania.

⁸ M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *op. cit.*, s. 543.

⁹ Uzasadnienie do ustawy z 25 lutego 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, Druk sejmowy Nr 3553, sejm VI Kadencji.

¹⁰ Wyrok SA w Krakowie z 28 października 2010 r., ACa 908/10, niepublikowany.

¹¹ J. Sieńczyło-Chlabicz (red.), Prawo własności intelektualnej, Warszawa 2011, s. 256–257.

¹² Przy definiowaniu „danych osobowych” należy odwołać się do art. 6 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, tj. Dz.U. z 2002 r., nr 101, poz. 926 ze zm.

Przemoc wobec kobiet w UE

W 2014 roku opublikowany został raport Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej (FRA) na temat przemocy stosowanej wobec kobiet (*Violence against women: an EU-wide survey*).

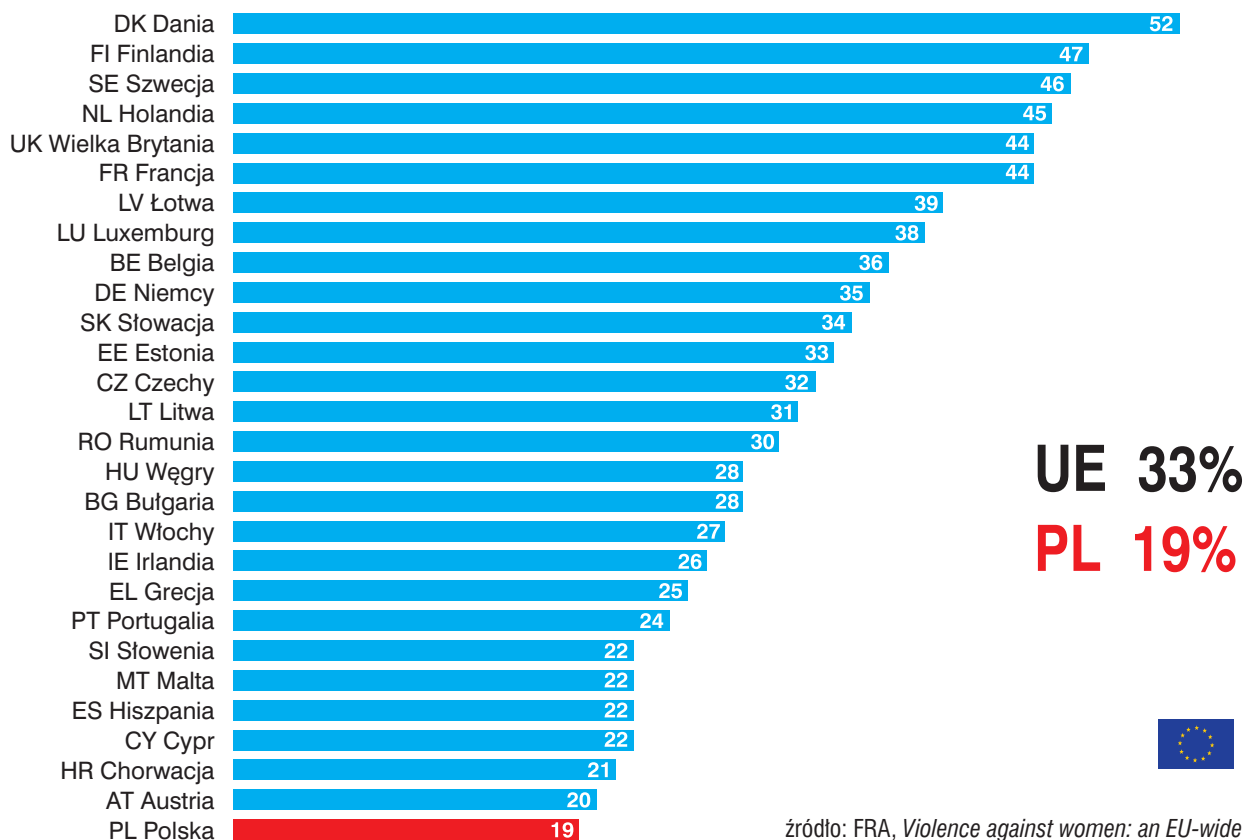
Raport powstał na podstawie badania zrealizowanego na próbie 42 000 kobiet zamieszkujących kraje Unii Europejskiej. Po raz pierwszy zaprezentowano dane dotyczące charakteru i skutków przemocy wobec kobiet we wszystkich 28 państwach.

Prace nad projektem trwały od 2010 roku. Przetarg na badanie wygrała międzynarodowa agencja badawcza – Ipsos MORI, realizując je w 2012 roku. W każdym kraju przebadano co najmniej 1500 respondentek (z wyjątkiem Luksemburga, N=908). Badanie opierało się na losowym doborze kobiet, w wieku od 18. do 74. roku życia. Próba była reprezentatywna również pod względem regionu i wielkości miejsca zamieszkania (miasto/wieś). Wywiady z kobietami realizowały wyłącznie odpowiednio dobrane ankieterki, przy zastosowaniu ankiety papierowej lub komputera, a kwestionariusz poruszał m.in. kwestie skali przemocy, której doświadczają kobiety, jej różnych form, głównych sprawców czynów, a także ponoszonych przez ofiary konsekwencji. Pytano również o to, czy ofiary przemocy zgłaszały te przypadki policji.

Analiza danych ankietowych i raport zostały przygotowane przez ekspertów FRA i wydane w 2014 roku. Wyniki wskazują, że Polska mieści się wśród państw UE, w których problem przemocy wobec kobiet występuje najrzadziej. Tylko jedna kobieta na pięć przyznaje, że była ofiarą przemocy fizycznej i/lub seksualnej (19%), podczas gdy w UE do takich incydentów przyznaje się aż 33% kobiet (patrz wykres nr 1). Kraje, w których notuje się największy odsetek przemocy, to: Dania (52%), Finlandia (47%), Szwecja (46%), Holandia (45%), Wielka Brytania (44%) i Francja (44%). Polki, w porównaniu z wszystkimi obywatelkami UE, stosunkowo rzadko deklarowały również, że padały ofiarą przemocy psychicznej (37% wobec 43% dla UE), stalkingu (9% wobec 18% dla UE) czy molestowania seksualnego po ukończeniu 15. roku życia (33% wobec 55% dla UE). Niemalże dwa razy rzadziej wskazywały na zastosowanie wobec nich przemocy w dzieciństwie (18% wobec 33% dla UE). Deklarowały również mniejsze poczucie lęku przed zagrożeniem użycia wobec nich przemocy w miejscach publicznych (32% wobec 46% dla UE). Odsetek kobiet, które deklarowały, że od czasu do czasu unikały pewnych sytuacji albo miejsc w wyniku lęku przed fizyczną i/lub seksualną przemocą, wyniósł w Polsce 24%, natomiast w UE – 35%, czyli półtora raza więcej.

W krajach, w których kobiety najczęściej padały ofiarą przemocy, najrzadziej zgłaszały te incydenty policji. Polska natomiast znalazła

Wykres 1. Poziom rozpowszechnienia przemocy fizycznej i/lub seksualnej wobec kobiet po 15. roku życia. N=42 000, (%)



źródło: FRA, *Violence against women: an EU-wide survey*, 2012

się w grupie krajów, w których najczęściej dochodziło do zawiadomienia o popełnieniu tego rodzaju przestępstwa (patrz wykres nr 2a i 2b).

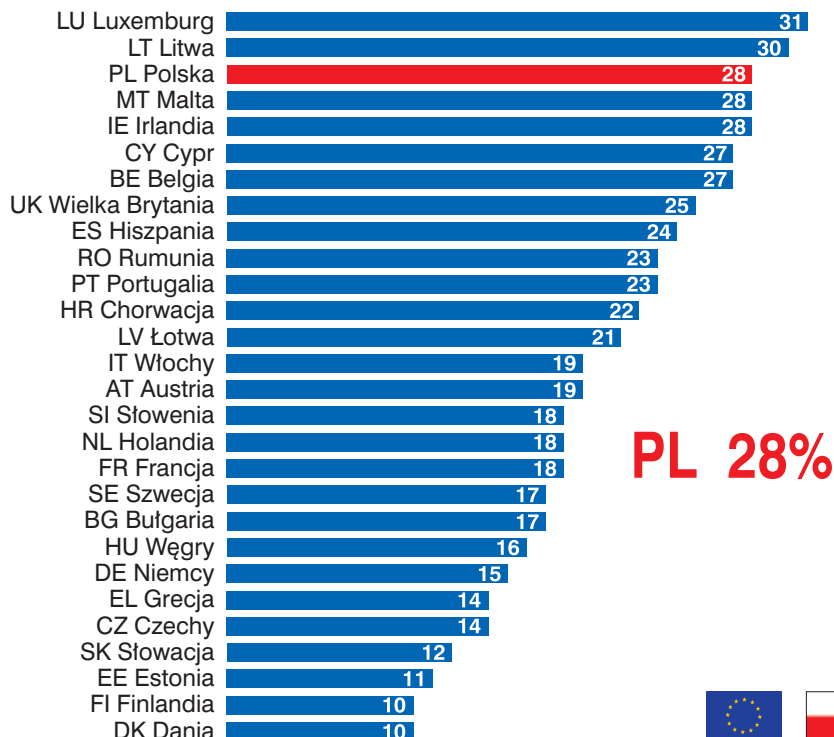
W badaniu podjęto również kwestię postrzegania przez kobiety częstotliwości przemocy stosowanej wobec kobiet we własnym kraju. W Polsce na częste występowanie przemocy fizycznej i/lub seksualnej wobec kobiet we własnym kraju wskazało 61% respondentek, co czwarta uznała jednak, że jest to zjawisko rzadkie (25%), 4% nie utożsamiało go ze swoim krajem, a co dziesiąta nie potrafiła się na ten temat wypowiedzieć (9%). Średnia dla UE to 78% dla częstego utożsamiania własnego państwa z przemocą wobec kobiet, a więc stosunkowo więcej niż w przypadku Polski.

Okazało się też, że co piąta obywatelka UE nie zna żadnej organizacji, które oferują pomoc ofiarom przemocy wobec kobiet (19%), co czwarta zna tylko jedną (25%), a prawie co trzecia wszystkie z nich (29%). W Polsce odsetek kobiet, które nie są świadome istnienia takich organizacji, co czwarta Polka deklaruje, że nie ma takiej świadomości (26%), co trzecia zna jedną lub dwie (kolejno 31% i 31%), a tylko co dziesiąta zna każdą z nich (12%).

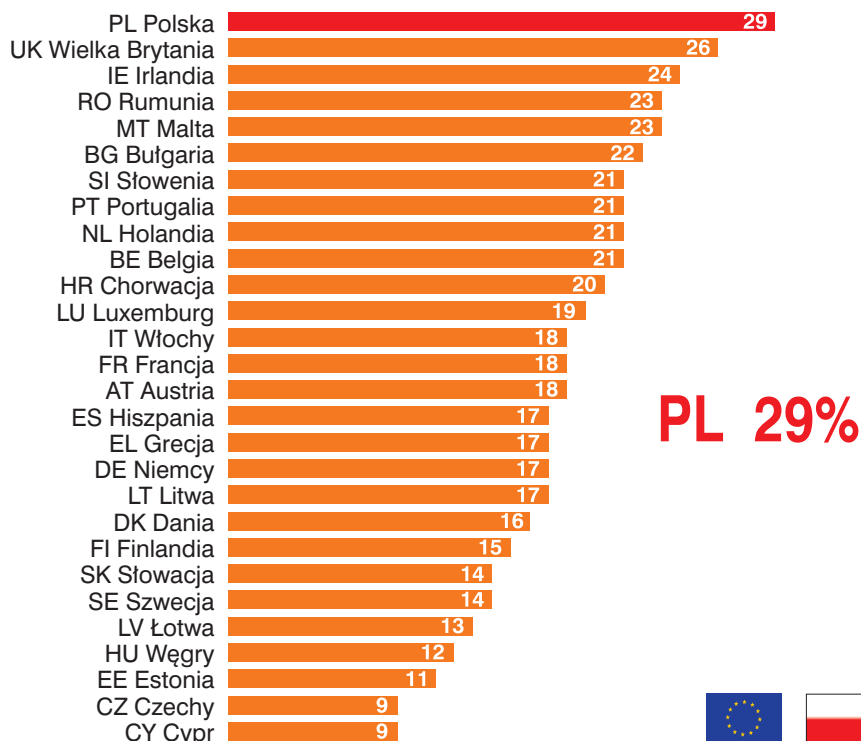
Podsumowując, okazało się, że Polska mieści się w grupie krajów UE, w których problem przemocy deklarowany jest najrzadziej. Polki wykazują mniejsze poczucie lęku przed zagrożeniem użycia wobec nich przemocy w miejscach publicznych. Jednocześnie, w porównaniu z mieszkankami innych państw UE, stosunkowo rzadziej postrzegają swój kraj jako zagrożony tego typu przestępczością. W przypadku zgłaszania policji najbardziej poważnych incydentów doświadczanej przemocy Polska znajduje się w grupie krajów, w których najczęściej dochodzi do zawiadomienia o ich popełnieniu. Co czwarta Polka wskazuje jednak na brak znajomości organizacji zajmujących się pomocą dla ofiar przemocy wobec kobiet. ■

oprac. JOANNA DUDA
starszy specjalista
Wydziału Analiz GKG

Wykres 2a. Kobiety, które zawiadomiły policję w przypadku, gdy przemocy dopuścił się partner. N=42 000, (%)



Wykres 2b. Kobiety, które zawiadomiły policję w przypadku, gdy przemocy dopuściła się inna osoba niż partner. N=42 000, (%)



źródło: FRA, Violence against women: an EU-wide survey, 2012

Informacja z za grobu

– Rekonstrukcja prawdopodobnego – przyżyciowego wyglądu twarzy na podstawie czaszki to jedno z najbardziej skomplikowanych badań, które wykonywane są w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji. W zależności od stanu zachowania kości oraz zakresu wizualizacji występujących w ich obrębie patologii lub urazów, czas potrzebny na wykonanie rekonstrukcji sięga nawet 120 godzin pracy – mówi podinsp. Dariusz Zajdel, który w CLKP jest biegłym z zakresu badań antroposkopijnych.

Jedna z najciekawszych rekonstrukcji wyglądu twarzy, którą w swojej karierze wykonywał, dotyczyła Mikołaja Kopernika. Polski astronom zmarł 24 maja 1543 r., w wieku 70 lat. Został pochowany w archikatedrze we Fromborku, jednak nie było wiadomo dokładnie, w którym miejscu. W wiekach XIX i XX grobu Kopernika poszukiwano kilkakrotnie, jednak wszystkie próby zakończyły się niepowodzeniem. Dopiero w roku 2005, po żmudnych badaniach historycznych ukierunkowujących poszukiwania, archeolodzy i antropolodzy w trakcie prac wykopaliskowych odkryli niekompletny

szkielet, który, jak przypuszczali, mógł stanowić szczątki Mikołaja Kopernika. Jednak potrzebowali naukowego potwierdzenia tożsamości odnalezionego szkieletu.

CZY TO ASTRONOM?

W lipcu 2005 roku rektor Akademii Humanistycznej w Puławach zwrócił się do Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji z prośbą o pomoc w wykonaniu rekonstrukcji prawdopodobnego – przyżyciowego wyglądu głowy 70-letniego mężczyzny na podstawie niekompletnej czaszki.

– Badania wiązały się z naniesieniem na obraz czaszki specjalnych wektorów oraz markerów, które symbolizowały grubość powłoki tkanki miękkiej oraz kształty i proporcje poszczególnych elementów składowych twarzy. Konieczne też było opracowanie proporcji brakującej żuchwy – opisuje początek rekonstrukcji podinsp. Dariusz Zajdel.

By wykonać rekonstrukcję głowy, biegły wykorzystał szczegółowe zdjęcia fragmentów twarzy znajdujące się w autorskim zbiorze elementów antroposkopijnych. Za pomocą pobranych z niego fragmentów zdjęć i na podstawie analizy antropologicznej rekonstruował część po części i nanosił na obraz czaszki powłokę skórną oraz poszczególne elementy twarzy, takie jak oczy, nos, usta itd.

– Całość kompozycji scalałem, wyretuszowałem i nadałem jej cechy wiekowe oscylujące w okolicy 70. roku życia – tłumaczy funkcjonariusz.

Rekonstrukcja głowy Mikołaja Kopernika



wykonali: Dariusz Zajdel CLKP/AH w Puławach

Po wykonaniu rekonstrukcji i przekazaniu jej zleceniodawcom, biegły zwrócił się z pytaniem o wiek, z którego pochodzi czaszka, aby móc uzupełnić obraz rekonstrukcji o właściwy dla danej epoki strój. W tym właśnie momencie uzyskał informację, że czaszka może być częścią szkieletu Mikołaja Kopernika.

Naukowcy, porównując rekonstrukcję z portretami Kopernika, doszli do wniosku, że występujące między nimi (mimo znacznej różnicy w wieku) podobieństwo pozwala sądzić, że czaszka rzeczywiście pochodzi od polskiego astronoma. Teza ta została potwierdzona późniejszymi badaniami genetycznymi. Naukowcy celowo aż do zakończenia badań rekonstrukcyjnych nie informowali biegłego o swoich przypuszczeniach, aby wynik badania był jak najbardziej obiektywny, i aby biegły nie mógł sugerować się w trakcie pracy znanymi wizerunkami astronoma.

Opinia podinsp. Dariusza Zajdla w znacznym stopniu przyczyniła się do identyfikacji szczątków astronoma i ich powtórnego pochówku – tym razem sygnowanego już imieniem i nazwiskiem wielkiego astronoma. Odbыл się on 22 maja 2010 r. w archikatedrze we Fromborku.

– To nie była pierwsza rekonstrukcja wyglądu twarzy znanej postaci historycznej, która została wykonana w CLKP. Mój poprzednik, ppłk Zygmunt Nizialek, odtworzył na przykład wygląd króla Bolesława Krzywoustego. Zarówno wygląd jego rekonstrukcji, jak i „mojego” Kopernika nijak nie pokrywają się z wyobrażeniem tych postaci ukazanych na obrazach Jana Matejki – śmieje się podinsp. Zajdel.

RETUSZ REKONSTRUKCYJNY

Podinspektor Dariusz Zajdel wykonuje też retusz rekonstrukcyjny. Jest to prostszy wariant rekonstrukcji prawdopodobnego wyglądu twarzy, bazujący nie na czaszce, a na zdjęciu twarzy zwłok.

– Jeżeli fotografia została zrobiona w czasie niezbyt odległym od momentu zgonu, zwłoki nie uległy zbyt daleko idącym przemianom pośmiertnym i nie posiadają rozległych mechanicznych uszkodzeń tkanki miękkiej, możemy na tej podstawie przywrócić prawdopodobny wygląd człowieka za życia – wyjaśnia podinsp. Zajdel, który za pomocą tej właśnie metody odtworzył m.in. wygląd mężczyzny, którego zwłoki odnaleziono 2 grudnia 2012 roku w starej lokomotywni przy ul. Kobyłepole w Poznaniu.

Policjanci ustalili, że zwłoki w to miejsce zostały najprawdopodobniej przetransportowane. Denat był ubrany nieadekwatnie do pory roku, natomiast sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci mężczyzny były urazy głowy i jamy brzusznej.

– Postanowiliśmy, że z uwagi na drastyczny wygląd obrażeń twarzy mężczyzny zlecimy wykonanie retuszu rekonstrukcyjnego w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji, aby możliwe było opublikowanie jego wizerunku w środkach masowego przekazu – powiedział policjant z Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu. – Zamieściliśmy go w lokalnej prasie i w internecie, ale do tej pory nie ustaliliśmy tożsamości tego człowieka. Może uda się to zrobić za pomocą miesięcznika „Policja 997” – dodaje.

Denat miał amputowane chirurgicznie po dwa paliczki palca wskazującego i kciuka lewej ręki. Na jego ciele nie było żadnych blizn pooperacyjnych i tatuaży.

– Na podstawie wyglądu twarzy, fryzury, odzieży przyjęliśmy, że denat był osobą bezdomną lub zaniedbaną. Mógł prowadzić wędrowny tryb życia – stwierdza policjant z Poznania.

Osoby, które mogą pomóc w identyfikacji mężczyzny lub wiedzą cokolwiek o przyczynach jego śmierci, proszone są o kontakt telefoniczny z Wydziałem Kryminalnym Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu pod numerami (61) 84-125-90 (w godz. 8.00–15.00) lub (61) 84-156-13 (czynny całą dobę). ■

ARTUR KOWALCZYK

REKONSTRUKCJA

CENTRALNE LABORATORIUM KRYMINALISTYCZNE POLICJI



Retusz rekonstrukcyjny głowy.

RYSOPIS: Mężczyzna w wieku 40–60 lat, 170–175 cm wzrostu, szczupłej budowy ciała, oczy jasne, włosy kędzierzawe

Obraz lewej dłoni



**AMPUTOWANA CZĘŚĆ KCIUKA
I PALCA WSKAZUJĄCEGO LEWEJ DŁONI**

wykonał: Dariusz Zajdel CLKP



Polecenie wykonania lotu załozde helikoptera z KGP mogą wydać: Komendant Główny Policji i jego zastępcy, dyrektor Głównego Sztabu Policji KGP i jego zastępcy, naczelnik Zarządu Lotnictwa Policji, a także dyżurny Komendy Głównej Policji. Ostateczną decyzję o locie podejmuje załoga. Decyzja ta jest uzależniona od pogody.

PZL W-3 Sokół

Ratują życie

Do poszukiwań ludzi zaginionych policjanci wykorzystują m.in. psy, samochody, łodzie i śmigłowce. Te ostatnie pozwalają w krótkim czasie sprawdzić duży obszar. Ich użycie zwiększa szansę na sukces akcji poszukiwawczej.

Lotnicy mówią, że najczęściej śmigłowce wykorzystywane są do poszukiwania grzybiarzy, dzieci i ludzi w podeszłym wieku. Ci pierwsi odnajdywani są, gdy wyjdą na drózkę lub leśną polanę. Osoby starsze i maluchy zwykle odnajdują się w niedalekiej odległości od domu. Każdego roku piloci z Zarządu Lotnictwa Policji Głównego Sztabu Policji KGP znajdują średnio 10–12 osób.

PRZED LOTEM

Poszukiwania zaginionych odbywają się najczęściej przy użyciu śmigłowców Bell-206 lub PZL W-3 Sokół. Załoga pierwszego składa się z pilota i operatora elektronicznego systemu obserwacji lotniczej, a drugiego z dwóch pilotów i operatora elektronicznego systemu obserwacji lotniczej. Czas przygotowania maszyny i załogi do startu jest różny w zależności od helikoptera. Bell-206 jest gotowy do startu w 8 minut, a PZL W-3 Sokół może być poderwany w kwadrans.

– Przed wylotem zbieramy informacje o rejonie poszukiwań – mówi asp. sztab. pil. Tadeusz Paruszkiewicz, kierownik Sekcji Pilotów z Zarządu Lotnictwa Policji Głównego Sztabu Policji KGP.

Piloci ustalają kanał łączności i telefon komórkowy do kierującego akcją. Sprawdzają prognozę pogody i czas dolotu do miejsca poszukiwań. Określają ilość potrzebnego paliwa. Zbierają też informacje na temat zaginionego.

– Ustalamy, jak był ubrany, stan jego zdrowia, czy sprawnie chodzi, a także, czy miał coś ze sobą, np. torbę, wiaderko lub rower. Interesujemy się tym, bo jeżeli zobaczymy, że ktoś idzie np. z rowerem, to jak jest możliwość, lądujemy lub naprowadzamy tam policjantów, którzy prowadzą poszukiwania na ziemi, żeby ustalili tożsamość tej osoby – wyjaśnia asp. sztab. pil. Tadeusz Paruszkiewicz.

POSZUKIWANIA

Po dolocie na miejsce poszukiwań załoga musi precyzyjnie określić ich rejon, żeby zawęzić go do kwadratu o wymiarach około 3 x 3 km. Taki teren można bardzo dokładnie przeszukać.

– Jeżeli w tym kwadracie nie odnajdziemy poszukiwanej osoby, rozszerzamy rejon poszukiwań – tłumaczy pilot.

Zdarza się, że załoga zabiera na pokład maszyny miejscowego policjanta, który zna nie tylko szczegóły zaginięcia, ale także topografię, bo to ułatwia poszukiwania.

Pilot z KGP tłumaczy, że najłatwiej znaleźć zaginionego na płaskim, pozbawionym drzew terenie. Najtrudniej w gęstym lesie i w górach. Zadanie jest prostsze, gdy osoba ma na sobie jaskrawe ubranie.

Nadkom. Andrzej Swobut z Wydziału Dyżurnych Głównego Sztabu Policji KGP:

– W roku 2014 r. zlecałem cztery razy wykorzystanie śmigłowca do poszukiwania osób zaginionych. Gdy podejmuje się decyzję o jego użyciu, trzeba przekazać załodze jak najwięcej informacji. Ustala się dokładnie miejsce poszukiwań, bo czasami jest kilka miejscowości w Polsce o tej samej nazwie, np. Białobrzegi są pod Radomiem i w gminie Nieporęt. Zaletą śmigłowca jest szybkość przemieszczania się. Można nim także przetransportować przewodnika z psem przygotowanym do poszukiwań osób zaginionych.



W dzień najskuteczniej prowadzi się poszukiwania metodą wzrokową. W nocy za pomocą kamery termowizyjnej.

– Bez niej trudno cokolwiek zobaczyć – wyjaśnia policyjny lotnik.

Lokalizuje ona obiekty, które ciepłnie odznaczają się od tła. Zaginiony, aby został przez nią namierzony, nie może być ukryty pod ziemią, przykryty grubą warstwą gałęzi lub znajdować się w budynku.

Asp. sztab. pil. Tadeusz Paruszkiewicz podkreśla, że najlepiej nie czekać z użyciem śmigłowca do zmroku, bo nie każde poszukiwania z użyciem termowizji są tak efektywne, jak poszukiwania wzrokowe w dzień.

Pilot tłumaczy, że w nocy, gdy widoczność jest ograniczona, loty odbywają się na większej wysokości, żeby śmigłowiec nie uderzył np. w komin, maszt radiowy,



Mł. insp. Mirosław Naber z Wydziału Dyżurnych Głównego Sztabu Policji KGP:

– Najczęściej zgłoszenia o zaginięciach otrzymujemy latem i jesienią. Wielokrotnie użycie helikoptera zakończyło się sukcesem. Jest to zasługa nie tylko sprzętu,

ale także pilotów. Zaletą poszukiwania zaginionych przy użyciu śmigłowca jest możliwość szybkiej penetracji dużego terenu, a przede wszystkim lasów. Obecność śmigłowca w rejonie poszukiwań wzbudza zainteresowanie ludzi. Powoduje, że dopytują się miejscowych policjantów, co się dzieje. Gdy dowiadują się, że trwają poszukiwania zaginionego, wskazują miejsce, gdzie go widzieli.

przekaznik telefonii komórkowej, wieżę, wiatrak lub sieć wysokiego napięcia.

– Nie zawsze są one oświetlone. Dlatego musimy być bardzo ostrożni – stwierdza.

ODNALEZIENIE

Sukces poszukiwań jest uzależniony od wielu czynników. Mają na niego wpływ m.in.: wysokość lotu, pogoda, ukształtowanie terenu, pora doby, rodzaj, gęstość i wielowarstwowość lasu. W sytuacji, gdy członek załogi zobaczy zaginionego, stara się nie stracić go z oczu.

– Jeśli jest taka możliwość, wykonuje się zawis lub lądowanie. Jeśli nie zdążymy, bo przelecimy nad tą osobą, zawracamy w taki sposób, aby cały czas była w polu naszego widzenia – mówi pilot. – Zaznaczamy to miejsce na GPS lub kamerze.

Po odnalezieniu zaginionego załoga śmigłowca ląduje lub próbuje nawiązać z nim kontakt przez megafony. Jeżeli go namierzy, a nie może wylądować, naprowadza policjantów, którzy prowadzą działania na ziemi, żeby do niego dotarli i udzielili pomocy.

Asp. sztab. pil. Tadeusz Paruszkiewicz podkreśla, że każda akcja, która kończy się odnalezieniem żywego człowieka, przynosi załodze dużo satysfakcji, bo nic tak nie cieszy, jak uratowanie komuś życia. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Andrzej Mitura

Harmonogram 2015

Na stronach 26–27 publikujemy „Harmonogram wydarzeń sportowo-rekreacyjnych na rok 2015, objętych patronatem honorowym Komendanta Głównego Policji”.

Jest w nim 51 imprez, wśród których każdy znajdzie coś dla siebie. Zawodów organizowanych przez policjantów i dla policjantów jest oczywiście o wiele więcej. Harmonogram zawiera te, które mają rangę mistrzostw Polski, które na stałe wpisały się w przedsięwzięcia realizowane w Policji lub mają spektakularny charakter. Z tych ostatnich wymienić należy lipcową Sztafetę Morską Kobiet z okazji 90-lecia policji kobiecej, mecz Polska – Anglia z okazji Święta Policji i sierpniowy, tygodniowy Puchar Świata Służb Mundurowych w Piłce Nożnej, który rozegrany zostanie w Krynicy-Zdroju. Widać, że ubiegłoroczny sukces pierwszej Policyjnej Sztafety Morskiej Wzdłuż Polskiego Wybrzeża z okazji 95-lecia powstania Policji Państwowej odbił się szerokim echem. Teraz do walki z falami i zimnem Bałtyku staną same panie. My trzymamy kciuki i na bieżąco będziemy relacjonować zmagania sportowców.

Jako koordynatorów przedsięwzięć podajemy odpowiednie KWP lub biura KGP, choć bardzo często ciężar przygotowania imprezy leży po stronie operatywnych małych jednostek, a wiele imprez, teraz o zasięgu ogólnopolskim, narodziło się jako oddolna, lokalna inicjatywa policjantów.

W tym roku ciekawie zapowiadają się I Ogólnopolskie Zawody dla Policjantów OPP i SPPP, przygotowane na czerwiec br. przez SP w Słupsku, obchodzącą jubileusz 70-lecia. Specjaliści od „Patrolu Roku” nie zawiodą i szykują niebanalne konkurencje dla oddziałów zwartych (m.in. uspokojenie wzburzonych kibiców na stadionie, w rywalizacji stratować więc będą zespoły w sile przynajmniej plutonu lub kompanii). Przy okazji – Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku” odbędą się w dniach 23–25 września. Nie są ujęte w tym wykazie, ponieważ od lat odbywają się pod patronatem Prezydenta RP. Novum kalendarza centralnego to także Międzynarodowe Zawody Policji w Windsurfingu, organizowane w maju przez KWP w Poznaniu, oraz Bieg na 25 km z okazji 25. rocznicy ustawy o Policji – inicjatywa Gabinetu Komendanta Głównego Policji.

Na koniec ważne przypomnienie dla zawodników, organizatorów, a przede wszystkim przełożonych policjantów i pracowników Policji – udział w imprezach wymienionych w harmonogramie centralnym odbywa się w ramach delegacji służbowych. Przypominamy, ponieważ redakcja często otrzymuje pytania od czytelników na ten temat i skargi na przełożonych, którzy starają się nie wysłać zawodników na rozgrywki. Nie wszędzie tak jest, ale cały czas zdarzają się tacy szefowie. Komendant Główny Policji, podpisując tegoroczny harmonogram, zaakceptował wszystkie warunki, zobowiązania i zasady, na jakich odbywają się imprezy. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

Harmonogram wydarzeń sportowych objętych patronatem honorowym



Styczeń

1

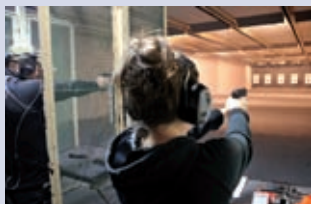
- ✓ VI Policyjny Festyn Zimowy „Czarna Góra 2015” – KWP we Wrocławiu



Luty

2

- ✓ VI Międzynarodowy Turniej Służb Mundurowych w Halowej Piłce Nożnej im. podkom. Andrzeja Struja – Gabinet Komendanta Głównego Policji
- ✓ XVI Policyjny Bieg Piastów na dystansie 15 km i 50 km – KWP we Wrocławiu



Marzec

3

- ✓ XVI Międzynarodowe Zawody Strzeleckie „Romków” – KWP w Poznaniu
- ✓ II Mistrzostwa Policji w Półmaratonie Ślęzańskim – KWP we Wrocławiu



Kwiecień

4

- ✓ Mistrzostwa Polski Wydziałów Konwojowych Policji w Piłce Nożnej Halowej „Konwój Cup 2015” – KWP w Katowicach
- ✓ XIII Mistrzostwa Polski Policji w Biegu Maratońskim „Dębno 2015” – KWP w Szczecinie
- ✓ Mistrzostwa Polski w Półmaratonie „8. Poznań Półmaraton” – KWP w Poznaniu
- ✓ XIV Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Szachach – KWP w Opolu
- ✓ Wiosenny Bieg Przełajowy Służb Mundurowych – SP w Katowicach



Maj

5

- ✓ III Mistrzostwa Policji w Wędkarstwie Morskim – SP w Słupsku
- ✓ Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie Służb Mundurowych Pamięci po Poległych Policjantach w Służbie – I edycja Ogólnopolskiej Ligi Strzeleckiej Funkcjonariuszy i Żołnierzy (II edycja – wrzesień, III edycja – listopad) – Gabinet Komendanta Głównego Policji
- ✓ Ogólnopolskie Zawody Policjantów „Strong-Man” – KWP w Katowicach
- ✓ Ogólnopolskie Zawody Funkcjonariuszy Policji w Ratownictwie Wodnym – KWP w Białymstoku
- ✓ Mistrzostwa Polski Policji w Piłce Siatkowej – KWP w Katowicach
- ✓ Ogólnopolski Turniej Siatkówki Piłkowej Kobiet i Piłki Nożnej Mężczyzn Wydziałów Techniki Operacyjnej – KWP w Olsztynie
- ✓ Otwarte Mistrzostwa Służb Mundurowych MSW w Biathlonie Policyjnym – WSPol. w Szczytnie
- ✓ Turniej Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Drużyn 6-osobowych – SP w Pile
- ✓ III Ogólnopolskie Zawody Ratowników Policyjnych z Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy – SP w Słupsku
- ✓ Mistrzostwa Policji w Strzelaniu – SP w Katowicach
- ✓ Międzynarodowe Zawody Policji w Windsurfingu o Puchar Komendanta Głównego Policji – KWP w Poznaniu



Czerwiec

6

- ✓ VII Ogólnopolski Turniej Klas Policyjnych – SP w Pile
- ✓ XIV Splyw Kajakowy Służb Mundurowych Resortu Spraw Wewnętrznych – Komisja Turystyki Resortu Spraw Wewnętrznych
- ✓ Mistrzostwa Polski Jednostek Specjalnych w Dyscyplinach Wytrzymałościowo-Siłowych „Jedziemy do odcięcia 2015” – BOA KGP
- ✓ Międzynarodowy Turniej Drużyn Policji Konnej – KWP w Katowicach
- ✓ Mistrzostwa Polski Policji w Kolarstwie Przełajowym – KWP w Katowicach
- ✓ I Ogólnopolskie Zawody dla Policjantów Oddziałów Prewencji Policji i Samodzielnych Pododdziałów Prewencji Policji – SP w Słupsku
- ✓ Ogólnopolski Konkurs „Policjant Służby Kryminalnej Roku 2015” – SP w Pile
- ✓ Międzynarodowe Mistrzostwa Policji w Siatkówce Piłkowej „Turek 2015” – KWP w Poznaniu

wo – rekreacyjnych na rok 2015, m Komendanta Głównego Policji



Lipiec

7

- ✓ XIII Międzynarodowe Mistrzostwa Policji w Pływaniu Długodystansowym

„Wpław przez Kiekrz 2015” – KWP w Poznaniu

- ✓ XX Złot Rowerowy im. gen. Marka Papły – KWP w Rzeszowie
- ✓ Sztafeta Morska Kobiet Wzdłuż Polskiego Wybrzeża z okazji 90-lecia Policji Kobieter – Gabinet Komendanta Głównego Policji
- ✓ Mecz Polska – Anglia z okazji 96. rocznicy powołania Policji Państwowej – Gabinet Komendanta Głównego Policji



10

Październik

- ✓ Jesienne Mistrzostwa Polski Policji w Maratonie „16. Poznań Maraton” – KWP w Poznaniu
- ✓ Mistrzostwa Policji w Judo – CSP w Legionowie
- ✓ Ogólnopolskie Mistrzostwa Policji w Biegu Przełajowym im. sierż. Grzegorza Załogi – KWP w Katowicach
- ✓ Mistrzostwa Polski Policji w Tenisie Stołowym – KWP w Bydgoszczy



Sierpień

8

- ✓ Puchar Świata Służb Mundurowych w Piłce Nożnej – Gabinet Komendanta Głównego Policji

- ✓ VI Mistrzostwa Polski Policji w Biegu na 10 km – KWP we Wrocławiu



11

Listopad

- ✓ VI Otwarte Międzynarodowe Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych Służb Mundurowych w Strzelaniu – SP w Słupsku
- ✓ Otwarte Mistrzostwa Służb Mundurowych MSW w Pływaniu – WSPol. w Szczytnie



9

Wrzesień

- ✓ Mistrzostwa Policji w Pływaniu – KWP w Lublinie
- ✓ Ogólnopolski Rajd Górski Służb Mundurowych Resortu Spraw Wewnętrznych „Karkonosze 2015” – Komisja Turystyki Resortu Spraw Wewnętrznych
- ✓ Bieg Policjantów na 25 km z okazji 25. rocznicy ustawy o Policji – Gabinet Komendanta Głównego Policji
- ✓ Zawody oraz Warsztaty Medycyny Taktycznej „PARAMEDYK 2015” – KWP w Gdańsku
- ✓ Otwarty Międzynarodowy Puchar Policji w Półmaratonie, rozgrywany w ramach XXV Międzynarodowego Półmaratonu Philips’a – SP w Pile
- ✓ Mistrzostwa Jednostek Szkoleniowych Policji w Piłce Nożnej Drużyn 6-osobowych – SP w Pile
- ✓ XIII Ogólnopolski Bieg Uliczny Służb Mundurowych – KWP w Opolu
- ✓ III Mistrzostwa Polski Policji w MTB – KWP we Wrocławiu



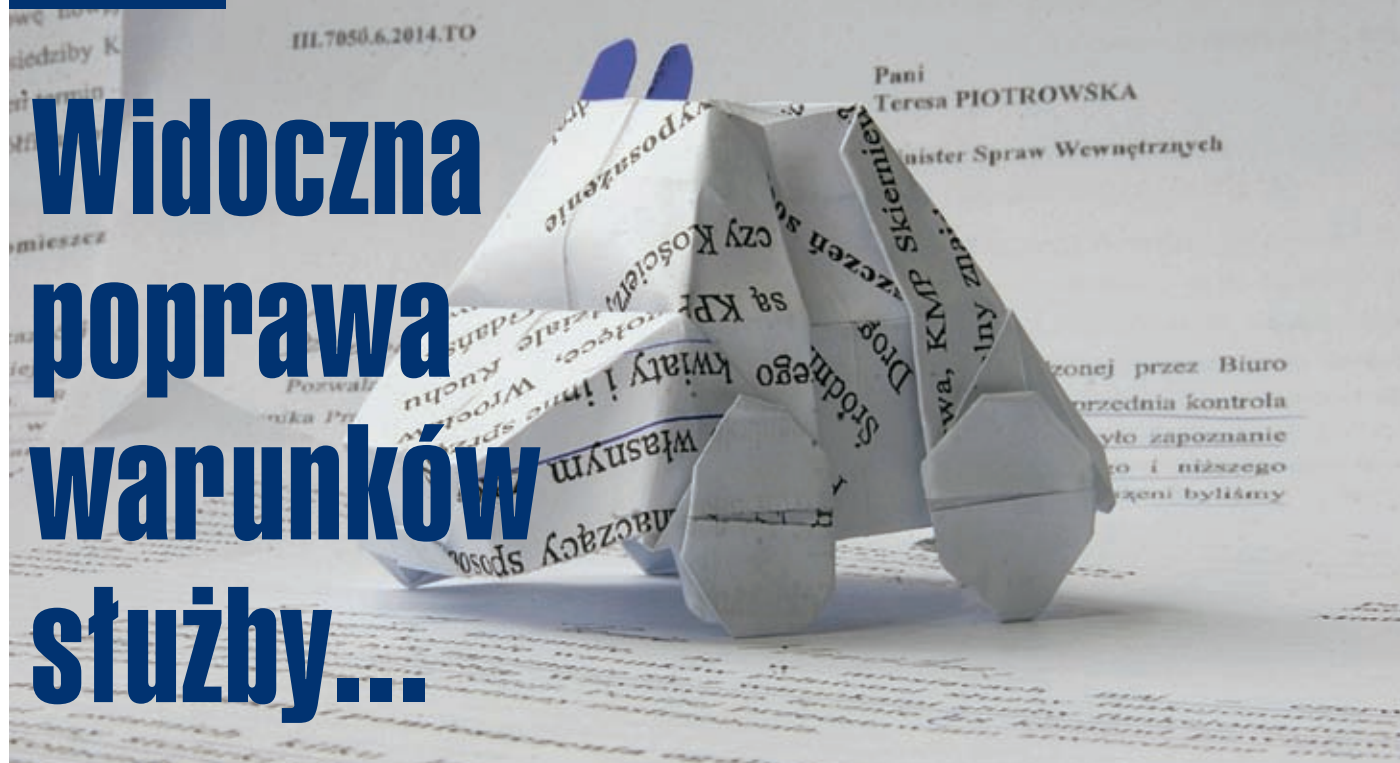
12

Grudzień

- ✓ XII Halowe Mistrzostwa MSW w Piłce Nożnej „Mielno 2015” – KWP w Szczecinie
- ✓ III Ogólnopolski Turniej Mikołajkowy Ju-Jitsu Ne Waza – KWP w Łodzi

P.O.

zdj. Paweł Ostaszewski (6), Andrzej Mitura, Joanna Pałys, Marcin Kwarta, KWP w Poznaniu, KWP w Katowicach, KPP w Górze



Widoczna poprawa warunków służby...

Jest lepiej, ale dużo jeszcze brakuje do ideału – takie wnioski z powtórnej kontroli warunków służby funkcjonariuszy Policji w jednostkach średniego i niższego szczebla przeprowadzonej w 2014 r. przedstawiła w swoim raporcie rzecznik praw obywatelskich prof. Irena Lipowicz.



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

—Wyposażenie i warunki pracy, jakimi dysponują na co dzień funkcjonariusze, utrudniają wypełnianie służebnej roli Policji wobec społeczeństwa (...) wiele jednostek znajduje się w stanie bardzo znacznej degradacji technicznej. Warunki pełnionej tam służby urągają godności ludzkiej, a w skrajnych przypadkach narażają funkcjonariuszy na utratę zdrowia – to cytat z raportu, który powstał w 2012 r. po kontroli 48 komend powiatowych, miejskich, komisariatów i posterunków Policji. Druzgocące konkluzje raportu były podstawą do powtórzenia kontroli w 2014 r., w 29 wytypowanych jednostkach na terenie kraju.

TAK BYŁO W 2012 r.

Pierwszy raport wskazywał zaniechania w remontach i modernizacjach obiektów. Przeciekające dachy czy sypiący się tynk ze ścian nie należały do rzadkości, wypaczona stolarka okienna, brak szatni i niski standard sanitariatów. Raport piętnował brak pomieszczeń socjalnych oraz ciasnotę w pokojach służbowych. Tylko w nielicznych wizytowanych jednostkach znajdowało się miejsce do oddania strzału kontrolnego. Nierzadko funkcjonariusze dokonywali prowizorycznych napraw, za własne pieniądze malowali pokoje,

uszczelniali okna czy zaopatrywali się w papier do drukarek. Często też telefonowali w sprawach służbowych na własny koszt lub pokrywali z własnej kieszeni przekroczenie limitu połączeń, np. w garnizonie dolnośląskim limit dla dzielnicowych wynosił 2 zł. Brakowało również sprzętu biurowego, komputerów podpiętych do internetu i dostępu do aktualnych baz aktów prawnych. Problemy były z umundurowaniem funkcjonariuszy, komplety składały się z elementów o różnych rozmiarach, wymagało to przeróbek krawieckich, brakowało butów letnich, a bielizna była jednakowa dla kobiet i mężczyzn. Nie lepiej było z autami służbowymi – w 2012 r. na skutek awarii i konieczności dokonywania przeglądów ze służby wykluczono 10 do 20 proc. samochodów, a w opinii funkcjonariuszy efektywność napraw taboru pozostawiała wiele do życzenia. Wątpliwość wzbudzała również konieczność ponoszenia przez funkcjonariuszy kosztów ubezpieczeń OC związanych z kierowaniem pojazdami służbowymi.

A TAK JEST TERAZ

Jak czytamy w raporcie z kontroli w 2014 r., na przestrzeni ostatnich dwóch lat nastąpiła widoczna poprawa warunków pełnienia służby, zwłaszcza w obszarze

modernizacji i budowy obiektów jednostek oraz ich wyposażenia m.in. w sprzęt komputerowy, papier czy paliwo. Odnotowano poprawę sytuacji w dostępie do środków łączności, internetu (...) i baz aktów prawnych. Zauważono poprawę w zakresie termomodernizacji, wymiany stolarki okiennej, a także pokrycia dachowego obiektów, w których mieszczą się komendy i komisariaty Policji. Za przykład takich działań podano w raporcie m.in. komisariaty Policji w Zabrze, Wrocławiu (Psie Pole, Rakowiec), a także komendy miejskie i powiatowe w Siedlcach, Gostyninie oraz nowo wybudowany Komisariat Policji w Gdyni Redłowo. Obecnie w trakcie budowy lub modernizacji znajdują się komendy Policji w: Bielsku-Białej, Siedlcach, Gostyninie, Sosnowcu Gliwicach i Zabrze. Bieżące plany modernizacji i budowy obejmują m.in. KP we Wrocławiu (Śródmieście, Rakowiec, Długołęka) oraz KPP w Oławie i Sierpcu. Wyraźny postęp w pracach widać na terenie garnizonu śląskiego, nieco trudniejsza jest sytuacja garnizonu pomorskiego, choć tu, w marcu 2013 r., Komisariat Policji Gdynia Wzgórze Świętego Maksymiliana przeniesiono do nowego budynku KP w Redłowie.

PRACE TRWAJĄ

W dalszym ciągu są budynki, które wymagają natychmiastowych remontów. W raporcie z 2014 r. wymienia się KP w Gdańsku Oliwie, gdzie dziurawy dach i nieszczelne okna są do remontu i wymiany. Na swoją kolej czekają też: KP w Gdańsku Stogach, KP w Gdyni Witoмино, KPP w Sochaczewie oraz KP w Żórawinie, gdzie spadające dachówki i uszkodzone schody stanowią zagrożenie dla pracowników oraz interesantów. Autorzy raportu zwracają uwagę na konieczność poprawienia jakości i sposobów dystrybucji umundurowania oraz dostosowania go do płci funkcjonariuszy. W dalszym ciągu brakuje mundurów w małych i dużych rozmiarach. Należy usprawnić sposób wymiany i serwisowania wyeksploatowanych samochodów służbowych oraz przygotować większą liczbę miejsc pozwalających na oddanie strzału kontrolnego. W wielu ze skontrolowanych obiektów brakuje wystarczającej ilości powierzchni do przechowywania archiwów czy dowodów rzeczowych. Jednak w najtrudniejszej sytuacji są, według raportu RPO, jednostki korzystające z obiektów, których remont jest nieopłacalny lub niemożliwy, a budowę nowych odwleczono w czasie.

BĘDZIE LEPIEJ?

W ramach rządowego *Programu standaryzacji komend i komisariatów Policji* wybudowano lub zmodernizowano do grudnia 2014 r. 43 obiekty, a 50 zostało gruntownie wyremontowanych. Zgodnie z założeniami *Programu standaryzacji...* zakończy się do grudnia 2015 r. Będzie to też rok kolejnych dużych inwestycji w Policję, bo za kwotę około 100 mln zł zostanie zakupionych ponad 1,5 tys. pojazdów. Policja otrzyma również nowy sprzęt łączności, m.in. cyfrowe terminale radiowe, radiotelefony, zestawy radiostacji i telefony komórkowe oraz sprzęt informatyczny.

O prognozach na przyszłość informowała w ubiegłym roku minister spraw wewnętrznych Teresa Piotrowska mówiąc, że wymiana radiowozów to nie jednorazowa decyzja, a raczej konsekwentne działanie. ■

SŁAWOMIR KATARZYŃSKI
zdj. autor

źródło: Raport RPO Ireny Lipowicz do ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichockiego z 2012 r., Raport RPO Ireny Lipowicz do ministra spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej z 2014 r.

Akredytacja systemów

W związku ze zbliżającym się upływem terminu na dostosowanie niejawnych systemów teleinformatycznych do nowych wymagań wprowadzonych ustawą o ochronie informacji niejawnych z 5 sierpnia 2010 r. policyjne piony ochrony informacji niejawnych oraz łączności i informatyki będą miały w tym roku dużo pracy – także na poziomie województw i powiatów.

Przed wszystkim konieczne jest kompleksowe przygotowanie się Policji, w porozumieniu z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, do procesu akredytacji systemów niejawnych. Artykuł 185 ustawy z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. z 2010 r. nr 182, poz. 1228) wyznacza nieprzekraczalny termin – 1 stycznia 2016 r. Do tego dnia trzeba dostosować wszystkie stanowiska niejawnych systemów teleinformatycznych, które nie otrzymały akredytacji bezpieczeństwa teleinformatycznego na podstawie art. 48 ww. ustawy i do dziś funkcjonują na podstawie art. 185, tj. przechodziły proces akredytacji na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy – z 22 stycznia 1999 roku.

Konieczne będą też zmiany w dokumentacjach bezpieczeństwa poszczególnych systemów oraz przejście wiążącego się z tym procesem otrzymania akredytacji bezpieczeństwa teleinformatycznego dla całego systemu.

W celu podsumowania dotychczasowych działań, które trwają od kwietnia ub.r., oraz określenia potrzeb i oczekiwań jednostek terenowych odbędzie się w dniach od 17 do 20 marca narada szkoleniowa pionu ochrony informacji niejawnych Policji z udziałem pełnomocników ds. ochrony informacji niejawnych, inspektorów bezpieczeństwa teleinformatycznego, administratorów bezpieczeństwa informacji z KWP/KSP, CBŚP, CLKP, WSPoI. w Szczycinie i szkół Policji, a także przedstawicieli ABW, GİODO i MSW.



Podinsp. Radosław Mazur – zastępca dyrektora Gabinetu KGP, pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. ochrony informacji niejawnych

Gabinet Komendanta Głównego Policji m.in. koordynuje czynności komórek i jednostek organizacyjnych Policji związane z bezpieczeństwem teleinformatycznym i ochroną danych osobowych przetwarzanych w zbiorach manualnych, jak również w systemach informatycznych.

Na czele pionu OIN KGP stoi zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji i jednocześnie pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. ochrony informacji niejawnych podinsp. Radosław Mazur – doświadczony policjant, wcześniej pełniący funkcje komendanta powiatowego w Międzyrzeczu, naczelnika Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą w KWP w Gorzowie Wlkp. oraz pełnomocnika komendanta powiatowego Policji w Strzelcach Kraj. ds. ochrony informacji niejawnych. W ramach koordynacji działań wskazano priorytety i wyznaczono kierunki w obszarze ochrony danych osobowych oraz bezpieczeństwa teleinformatycznego na 2015 rok. Szybka wymiana informacji oraz jednolite rozwiązania prawne i organizacyjne to założenia leżące u podstaw tego przedsięwzięcia.

Poza wspomnianym spotkaniem szkoleniowym, dla standaryzacji działań w Policji, szybkiej wymiany doświadczeń oraz usprawnienia procesu akredytacji, a także, by poprawić komunikację wewnętrzną, pion OIN KGP będzie uczestniczył minimum raz w miesiącu w wideokonferencji z odpowiednimi przedstawicielami KWP/KSP i szkół Policji. ■

oprac. MCzak/GKGP
zdj. Marek Krupa



Dzielne policjantki z Nowej Soli

Wieczorem, 17 grudnia ub.r., w centrum Nowej Soli dwóch zamaskowanych mężczyzn napadło na 53-letniego przechodnia. Napastnicy straszili go paralizatorem i jak się później okazało atrapą broni. Zabrali mu pieniądze i uciekli.

Krzyk obrabowanego mężczyzny usłyszały patrolujące okolicę policjantki – st. post. Katarzyna Walecka i st. post. Justyna Sęczkowska. Ruszyły w pościg za jednym z napastników. Dogoniły go i choć mężczyzna był atletycznie zbudowany i wyższy od nich o głowę, wytrąciły mu z rąk atrapę broni, obezwładniły i skuły kajdankami. Drugi został zatrzymany następnego dnia.

– Nie było czasu na zastanawianie się – powiedziała po zdarzeniu Sęczkowska. – Działaliśmy automatycznie. Pomogło nam też jego zaskoczenie tym, co potrafimy.

Po raz kolejny okazało się, że warunkiem sprawnego przeprowadzenia tego typu interwencji są wyszkolenie zawodowe i dobra sprawność fizyczna. Akurat z tym obie nie mają żadnego problemu. Justyna Sęczkowska od 17 lat trenuje biegi długodystansowe, a Katarzyna Walecka sztuki walki: karate i kick boxing.

Dzielne policjantki zdobyły uznanie prezydenta Nowej Soli. Sprawcom za popełnione przestępstwo grozi kara do 12 lat więzienia. ■

A.Ch.
zdj. Sławomir Konieczny

W nocy na przystanku

20 grudnia ub.r. około godz. 23 sierż. sztab. Marek Gutowski, jadąc prywatnym samochodem do domu, zauważył na przystanku autobusowym w Konstancinie-Jeziornie dwóch młodych mężczyzn kopiących w szybę wiaty autobusowej.

– Przejechałem około 50 m i zaparkowałem samochód w miejscu niewidocznym dla mężczyzn – opowiada Gutowski. – Zadzwońłem na 997 i połączyłem się z dyżurnym KPP w Piasecznie. Powiedziałem, że dwaj nieznani mężczyźni wybijają szyby w wiacie przystankowej i poprosiłem o jak najszybsze przybycie załogi, by zatrzymać sprawców. Oczekując na przyjazd policjantów, zdecydowałem się interweniować, żeby zapobiec dalszemu niszczeniu mienia.

45-letni sierż. sztab. Marek Gutowski jest profosem w KPP w Piasecznie, ale ponad 20 lat jeździł w załodze radiowozu, więc ma doświadczenie w interwencjach na ulicy.

– Bałem się, że gdy sprawcy usłyszą nadjeżdżający radiowóz, to uciekną – relacjonuje Gutowski. – Kiedy podbiegłem do sprawców, została im do wybicia już tylko jedna szyba. Mężczyźni byli agresywni i pijani. Próbowali się ze mną szarpać. Obezwładniłem ich i zatrzymałem. Chwilę potem przyjechali policjanci.

Sprawcy Paweł Cz. (lat 23) i Ireneusz R. (lat 20) już podczas zatrzymania przyznali się do uszkodzenia trzech innych wiat przystankowych na tej samej ulicy. Straty przez nich wyrządzone wyceniono na 9300 zł. ■

A.Ch.
zdj. Andrzej Miutra



Zainteresowanie do ostatniego dnia

Blisko 40 tysięcy osób, w tym 721 zorganizowanych grup dzieci i młodzieży zwiedziło w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie realizowany od 6 października 2014 r. do 11 stycznia br. projekt informacyjno-edukacyjny „Prewencja Policji dzisiaj – perspektywy i wyzwania”. Mecenat nad wystawą i towarzyszącymi działaniami sprawowali Minister Edukacji Narodowej, Minister Spraw Wewnętrznych oraz Prezydent m.st. Warszawy.

Każdego tygodnia zwiedzający mogli zapoznać się z innymi aspektami służby prewencji Policji, poszerzyć wiedzę na temat wyposażenia, umundurowania, a także ścieżki zawodowej policjanta. Stałym powodzeniem cieszyło się studio profilaktyczne pod nazwą „Porozmawiajmy o prewencji Policji”. Do PKiN przychodziły przede wszystkim zorganizowane grupy młodzieży szkół z całej Polski, które chętnie uczestniczyły w rozmaitych zajęciach, m.in. rozmowach na temat bezpieczeństwa stadionowego.

CO KIBIC WIEDZIEĆ POWINIEN

– Po co chodzimy na stadiony? – pytała zwiedzających podkom. Aneta Pola z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, która z projektem „Z nowym po-



Podkom. Aneta Pola tłumaczyła młodzieży, że prawdziwy kibic na stadionie dobrze się bawi, a nie rozrabia

koleniem na stadiony”, realizowanym wspólnie z Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej w Legnicy, przyjechała do Warszawy.

– By kibicować i dobrze się bawić – padła poprawna odpowiedź.

– Od ilu lat można samemu wejść na stadion?

- Trzynastu.
- A czy na stadionach jest bezpiecznie?
- Nie, bo są kibole, którzy rozrabiają.
- Czego nie można robić na stadionach?
- Bić się, rzucać przedmiotami na boisko, zapalać race.
- A co wolno?
- Robić falę!
- Tak jest – puentowała podkom. Pola.
- Gdy chodzicie na stadiony z rodzicami,

przypominajcie im, że chcecie się tam dobrze bawić.

Choć do projektu „Z nowym pokoleniem na stadiony” włączeni są policjanci, m.in. z Wydziału ds. Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców w KWP we Wrocławiu, nie pokazuje się tu ostrych działań Policji. Podstawowym celem jest kreowanie podstaw bezpiecznego zachowania na boiskach i stadionach piłkarskich oraz przełamywanie stereotypów dotyczących imprez masowych i obiektów sportowych.

SĄ PIERWSZE KORZYŚCI

Projekt był realizowany we współpracy z Muzeum Techniki i Przemysłu NO'T w Warszawie oraz Fundacją PZU. Jego pierwszym owocem jest przygotowana na płycie animacja, która będzie cennym materiałem edukacyjnym w klasach o profilu policyjnym oraz dla kandydatów do służby w Policji.

18 marca pod patronatem Komendanta Głównego Policji odbędzie się konferencja „Prewencja Policji – perspektywy i wyzwania”, która nawiąże do wniosków z zakończonego w PKiN przedsięwzięcia. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor i Andrzej Mitura



Uczestnicy narady zastępców KWP/KSP/szkół Policji na temat perspektyw prewencji kryminalnej Policji też mieli swój wkład w projekt

Coraz więcej pozytywnej energii

Śląsk na profilaktycznej mapie programu PaT obecny jest od samego początku istnienia programu „Profilaktyka a Ty” (wcześniej „Profilaktyka a Teatr”), od zawsze był siłą w programie. Projekt PaT/E uhonorował te wieloletnie działania uroczystą galą w Katowicach i wzmocnieniem regionu 35 ekspertami PaT.

W Bytomiu działa teatr „JacyMy”, którego założycielem jest obecny lider województwa śląskiego Sławosz Marcisz. To także miasta, w których systematycznie prowadzone są działania profilaktyczne. W Rudzie Śląskiej corocznie organizowany jest Śląski Przystanek PaT. Jedyna w kraju patronacka klasa PaT działała właśnie w Siemianowicach Śląskich. W Częstochowie przeprowadzono jedno z pierwszych w kraju działań skierowanych do rodziców PaT/R ze spektaklem Grażyny Małkowskiej „Dzwonek”, którego inspiratorem był generał Tadeusz Budzik, do dziś zaangażowany w program PaT. Ostatnio powstała grupa w Orzeszu-Oronowicach, a teraz przyszedł czas na Żory.

ODDZIELIĆ DOBRO OD ZŁA

Trzydniowa praca z młodzieżą w Żorach, pedagogami w Ustroniu i policjantami w Szczyrku uwieńczona została Galą Finałową na scenie Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach. Gospodarzami Gali Finałowej byli nadinsp. Krzysztof Jarosz, komendant wojewódzkiej Policji w Katowicach, oraz Stanisław Faber, śląski kurator oświaty. Na uroczyste podsumowanie projektu PaT/E (edukacja) przybył m.in.: Joachim Smyła, starosta lubliniecki, który wraz z burmistrzem Edwardem Maniurą gościł społeczność PaT na VII Ogólnopolskim Przystanku PaT w Lublińcu, a także przedstawiciele władz samorządowych z miast i powiatów województwa śląskiego oraz pedagodzy i policjanci uczestniczący w szkoleniu eksperckim PaT.

Spektakl Izy Rękawek „Sekret” na scenie Teatru Śląskiego w wykonaniu Żorskiej Grupy PaT obejrzała także młodzież z katowickich szkół ponadpodstawowych.

– Myślę, że do każdego z was dotarło przesłanie tego spektaklu. Po powrocie z teatru pamiętajcie o tym, w jak fantastyczny sposób młodzież z Żor przedstawiła problem uzależ-



nień. Wierzę, że po obejrzeniu spektaklu będzie wam łatwiej oddzielić dobro od zła – mówił po spektaklu Stanisław Faber, śląski kurator oświaty

Komendant wojewódzkiej Policji w Katowicach, nadinsp. Krzysztof Jarosz był pod wrażeniem emocji, jakie niesie za sobą „Sekret”:

– Jechałem do Teatru Śląskiego z pytaniami, czy PaT rzeczywiście tak silnie oddziałuje, jakie przynosi efekty oraz jak wpływa na młodzież. Teraz już znam odpowiedź na te pytania, a to dzięki Wam. Będąc policjantem, włączałem się w dyskusję na temat procesu wychowawczego młodzieży. Jeżeli przyjmimy rodzinę za najważniejszy fundament kształtowania młodego człowieka, źródło dobrych wzorców, to młodzi ludzie, idąc życiową drogą, nigdy nie zblądzą – powiedział nadinsp. Krzysztof Jarosz.

EKSPERCI PaT

Gala Finałowa PaT/E (edukacja) to także podsumowanie szkolenia eksperckiego PaT. Nauczyciele, pedagogzy i policjanci, którzy poznali ideę programu, rodzaje działań oraz sposób budowania młodzieżowej grupy PaT, odebrali na scenie zaświadczenia ukończenia szkolenia, uzyskując tym samym tytuł eksperta PaT.

– Jestem pod wrażeniem pozytywnej energii! Teraz, po zakończeniu szkolenia, najważniejsza jest wzajemna współpraca nauczycieli z młodzieżą. To także otwarcie się na Policję i samorząd, z którymi chciałabym działać, by pokazać ideę programu PaT – podsumowała szkolenie Agnieszka Moś, ekspert programu PaT z Katowic.

– Wymieniliśmy się kontaktami z innymi nauczycielami-ekspertami PaT. Idąc za przykładem woj. kujawsko-pomorskiego, chciałabym założyć Śląską Grupę SymPaTyków, dać większe oparcie młodzieży – powiedziała Katarzyna Tarara, ekspert PaT z Lublińca.

Wśród ekspertów programu PaT znaleźli się także policjanci, którzy od wielu lat działają na rzecz programu „Profilaktyka a Ty”. Tytuł eksperta PaT z rąk komendanta wojewódzkiej Policji otrzymali: podinsp. Dariusz Panas z KMP w Sosnowcu oraz nadkom. Krzysztof Piechaczek z KMP w Rudzie Śląskiej.

Śląsk po projekcie PaT/E został wzmocniony 35 ekspertami PaT, którzy mają teraz wystarczający warsztat i wiedzę, by inspirować samorządowców i nauczycieli do tworzenia kolejnych grup młodzieżowych PaT w swoich miastach. ■

TOMASZ SINIEW
zdj. Andrzej Tomczuk



W trosce o seniorów

W trosce o bezpieczeństwo seniorów oraz dążąc do wsparcia ich aktywności w tej dziedzinie, Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu, przy udziale wojewody wielkopolskiego, marszałka województwa oraz innych podmiotów i instytucji, opracowała program „Bezpieczne życie seniorów”.

Efektem wspólnych prac było stworzenie poradnika, który stanowi kompendium praktycznych porad prewencyjnych. Przedsięwzięcie realizowane jest podczas bezpośrednich spotkań policjantów z osobami starszymi.

SENIOR MUSI WIEDZIEĆ

Głównym celem programu jest podniesienie świadomości osób starszych o tym, jak się zachować, by nie narażać się na niebezpieczeństwo, oraz o prawidłowych zachowaniach w sytuacji zagrożenia. Chodzi także o mobilizowanie tej grupy do informowania Policji o zaistniałych sytuacjach przestępczych na ich szkodę. Cele pośrednie działań ukierun-

kowane są na poprawę poczucia bezpieczeństwa osób starszych w województwie wielkopolskim, podniesienie samodzielności, zaradności i umiejętności seniorów w kwestii dbania o własne bezpieczeństwo, życie i mienie. Ponadto organizatorzy stawiają sobie za cel zapoznanie osób starszych ze skutecznymi metodami zapobiegania przestępstwom i wykroczeniom, m.in. takim jak oszustwa, kradzieże mienia, przemoc domowa, oraz aktywizację osób w podeszłym wieku do skutecznej pomocy sąsiedzkiej pozostałym mieszkańcom kamienicy, bloku, ulicy, osiedla.



Przedsięwzięcie realizowane jest podczas spotkań z osobami starszymi w siedzibach stowarzyszeń, klubach seniora, na zebraniach spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, w domach dziennego pobytu, na Uniwersytecie Trzeciego Wieku, czyli w miejscach, gdzie najczęściej przebywają osoby starsze. Apele z wszelkimi informacjami dotyczącymi zasad bezpieczeństwa kierowane są też za pośrednictwem lokalnych środków masowego przekazu i podczas mszy w kościołach.

PORADNIK

Program jest jedną z form realizacji głównych założeń rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań pn. „Razem bezpieczniej”. W zintensyfikowane działania prosenioralne włączyły się również: Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Poznaniu, Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej w Poznaniu, Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu oraz Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny w Poznaniu. Efektem wspólnych prac było opracowanie poradnika dla seniorów obejmującego swoim zakresem tematykę:

- zagrożeń bezpieczeństwa, takich jak oszustwa, przemoc, uzależnienia od alkoholu oraz bezpieczeństwo w ruchu drogowym;
- zagrożeń pożarowych;
- bezpieczeństwa farmakologicznego z naciskiem na zachowanie seniora w aptece – problematyka suplementów diety;
- bezpiecznego i zdrowego żywienia;
- troski o zdrowie z naciskiem na szczepienia i skutki palenia tytoniu.

Tylko w grudniu 2014 roku policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu otrzymali 10 tysięcy *Poradników dla seniorów*, które rozdali w ciągu trzech dni. Istotą akcji prewencyjnej było rozdysponowanie broszur do jak największej liczby seniorów bezpośrednio oraz przez dotarcie do placówek bankowych, placówek pocztowych, domów pomocy społecznej, aptek oraz placówek użyteczności publicznej.

Okazało się, że zapotrzebowanie na poradnik jest ogromne. Szukają go nie tylko osoby starsze, ale także ich dzieci i wnuki. Praktyczne porady prewencyjne w nim zawarte są bowiem przedstawione w sposób klarowny. ■

st. asp. MAGDALENA PIASZCZYŃSKA
zdj. KWP w Poznaniu



Śladem kresowych mogił

Jest druga połowa września 1939 roku. Władze II RP kilka dni wcześniej opuściły terytorium Polski, a od wschodu, pod pretekstem „wzięcia w opiekę i wyzwolenia spod panowania polskich panów” mieszkańców Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi prze do przodu Armia Czerwona, wbijając Polskę nóż w plecy.

U bram Lwowa stoją jeszcze Niemcy, ale za chwilę, zgodnie z tajnym załącznikiem do paktu Ribbentrop – Mołotow, oddadzą pole Sowietom. W okolicach miasta spotkać można całkiem liczne jeszcze grupki polskich żołnierzy usiłujących przedostać się do swoich, do Zawsze Wiernego Miasta...

ŚMIERĆ PRZYJECHAŁA RADZIECKIM CZOŁGIEM

Wśród tułaczy, których zawierucha wojenna rzuciła w okolice Lwowa, nie brakło funkcjonariuszy Policji Państwowej. Również siedmioosobowy oddział polskich policjantów zmierzał na rowerach w kierunku miasta. Jednak nie było dane im tam dotrzeć. Kresem ich podróży stały się niewielkie Kurowice, leżące około 30 kilometrów na wschód od granic Lwowa (w kierunku Tarnopola).

Nie wiadomo, skąd ci policjanci pochodzili, gdzie pełnili służbę i gdzie pozostawili rodziny. Z zebranych przekazów ustnych wynika tylko, że właśnie w Kurowicach, 20 września 1939 r., zostali zastrzeżeni przez żołnierzy bliżej nieznanego radzieckiego pododdziału pancernego. Być może gdzieś w archiwach Armii Czerwonej, o ile sowieccy żołnierze zameldowali przełożonym o zlikwidowaniu kilku policjantów „pańskiej” Polski, znajduje się o tym jakaś wzmianka.

Zamordowani policjanci leżą na miejscowym cmentarzu, na ich mogile ktoś postawił murowany nagrobek. Prawdopodobnie pochował ich jakiś nieznany z nazwiska Polak. Wówczas w Kurowicach było ich wielu. Dziś naszych rodaków już tam nie ma.

Choć panujący przez kilkadziesiąt lat ustrój polityczny nie pozwalał na umieszczenie na grobie tablicy z informacją o osobach w niej pochowanych oraz o okolicznościach ich śmierci, pamięć o pomordowanych Polakach przetrwała wśród miejscowych.

WRESZCIE MOŻNA BYŁO MÓWIĆ

W 1991 roku ZSRR przestał istnieć, a ziemia lwowska weszła w skład Ukrainy. W Kurowicach żyli jeszcze ludzie sięgający pamięcią do roku 1939. Msze w miejscowej parafii rzymskokatolickiej odprawiał o. Władysław Lizun (dziś jest proboszczem kościoła pw. św. Antoniego na lwowskim Łyczakowie, w 2013 roku odprawiał mszę świętą w intencji śp. podinsp. Władysława Sobolewskiego oraz poświęcił jego świeżo wyremontowaną mogiłę, która znajduje się na Cmentarzu Łyczakowskim). Do ojca Lizuna na początku lat dziewięćdziesiątych zgłosił się, nieżyjący już dziś, parafianin, który był świadkiem mordu dokonanego na policjantach. Człowiek ten opowiedział duchownemu, co widział we wrześniu 1939 r., oraz wskazał na kurowickim cmentarzu policyjną mogiłę. Ojciec Lizun informację tę przekazał działaczowi polonijnemu z Lwowa Eugeniuszowi Cydzikowi, przedwojnemu harcerzowi, obrońcy Grodna z 1939 r., żołnierzowi AK, zesłańcowi syberyjskiemu, inicjatorowi odbudowy Cmentarza Orląt Lwowskich, założycielowi Polskiego Towarzystwa Opieki nad Grobami Wojskowymi we Lwowie, posiadaczowi tytułu „Kustosza Pa-



mięci Narodowej” przyznawanego przez IPN. Eugeniusz Cydzik (zmarł w 2012 r. i został pochowany we Lwowie) odnowił pomnik na mogile policjantów i własnoręcznie wykonał tablicę opisującą okoliczności ich śmierci.

PRZYWRÓCENI POLICYJNEJ HISTORII

Informację o mogile w Kurowicach członkowie Stowarzyszenia Opieki nad Grobami Policjantów na Wschodzie uzyskali od kresowych Polaków dwa lata temu. W październiku 2013 roku pojechali na miejsce wraz z Wandą Cydzik, lwowianką, córką Eugeniusza Cydzika. Wtedy też zapadła decyzja o konieczności rychłego przeprowadzenia remontu mogiły, gdyż miejsce to nie oparło się próbie czasu. Grób przechyla się i obrasta bujną roślinnością. Aby mógł przetrwać, wymaga wykonania prac remontowych. Obecnie gromadzone są na ten cel środki finansowe. Stowarzyszenie, które skupia obecnych i byłych policjantów oraz miłośników Kresów i policyjnej historii, wystąpiło m.in. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wnioskiem o przyznanie dotacji celowej, która mogłaby pokryć część z koniecznych wydatków.

Uroczystość poświęcenia wyremontowanej mogiły zaplanowana jest na drugą połowę września 2015 r., kiedy przypadać będzie 76. rocznica mordu na pochowanych tam policjantach. Po raz pierwszy przy mogile w Kurowicach stanie wówczas policyjny posterunek honorowy, a leżący w niej policjanci usłyszą należny im od dawna sygnał „Śpij kolego”... ■

ANDRZEJ SPRYCHA

zdj. Stowarzyszenie Opieki nad Grobami Policjantów na Wschodzie

Tryptyk filmowy

5 grudnia ub.r. podczas spotkania opłatkowego Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. w KGP światło dzienne ujrzała płyta edukacyjno-historyczna „Ostaszów, Twer, Miednoje”.

W folderze załączonym do płyty Michał Krzysztof Wykowski, prezes Zarządu Głównego WSRP 1939 r., pisze „Tryptyk filmowy skierowany jest przede wszystkim do uczniów szkół ponadpodstawowych, uczniów klas o mundurowym profilu nauczania, słuchaczy szkół policyjnych oraz organizatorów społecznych inicjatyw kształtujących postawy patriotyczne. Stanowi on wprowadzenie do lekcji i wykładów poświęconych zbrodni dokonanej przez NKWD na polskich żołnierzach i policjantach”. Pierwsze egzemplarze płyty odebrali dyrektorzy kilku placówek edukacyjnych, w których działają klasy o profilu policyjnym. Tryptyk trafił już także do szkół policyjnych. Na pakiet edukacyjno-historyczny składają się trzy obrazy. Pierwszy, to zapis przedstawienia teatralnego „Wigilia w Ostaszkowie”, które zostało wystawione 13 stycznia 2012 r. staraniem WSRP 1939 r. i Zespołu Promocji Bezpieczeństwa Publicznego Gabinetu Komendanta Głównego Policji. Pisaliśmy o spektaklu w materiale „Powtórka z historii” w lutowym numerze „Policji 997” z 2012 r. Całość wyreżyserował insp. Grzegorz Jach. Przedstawienie składa się tylko z dwóch scen rozgrywających się podczas wigilii Bożego Narodzenia w 1939 r. – akcja pierwszej ma miejsce w domu policjanta, gdzie czeka na niego rodzina, następna przenosi widza do obozu w Ostaszkowie, gdzie uwięzieni stróża prawa dzielą się chlebem, jak opłatkami i życzą sobie... rychłego powrotu do ojczyzny. Przejmująca pieśń Lecha Makowieckiego „Ostatni list” kończy przedstawienie.

Drugi obraz to „Miednoje 1940”. To także zapis etiudy teatralnej, tym razem zrealizowanej w Miejskim Centrum Kultury w Gostyninie, w związku z uroczystością zasadzenia Dębu Pamięci ku czci aspiranta PP Tymoteusza Stalkowskiego 12 czerwca 2013 r. Zarówno w jednym, jak i drugim przedstawieniu wzięli udział rekonstruktorzy policyjni, wśród nich także czynni funkcjonariusze Policji.

Płytę zamyka dokument „Czekałam jak Penelopa...” – rozmowa z Zofią Romanowską, wdową po aspirancie PP Antonim Romanowskim. Pani Zofia zmarła 19 maja 2013 r. W chwili nagrania, które miało swoją premierę podczas wielkiej gali wręczenia medali „Wdowom Katyńskim” na Zamku Królewskim w Warszawie w 2011 r., miała 104 lata. Odeszła prawie dwa lata temu, ale jej słowa, słowa wdowy po przedwojennym policjancie wciąż brzmią z ekranu, dając świadectwo niezwyklej miłości żony do męża: „Ja się wiecznie łudziłam, wszyscy mówili, że nie żyje, że nikt nie wraca, a ja nie, ja stałe myślałam, że wróci, bo widocznie logika serca jest silniejsza od logiki rozumu. Zawsze czekałam, czekałam jak Penelopa...”. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

„Ostaszów, Twer, Miednoje – pakiet edukacyjno-historyczny poświęcony losom funkcjonariuszy Policji Państwowej”

– Warszawskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 r., Gabinet Komendanta Głównego Policji, Impresariat Programu KGP „Profilaktyka a Ty” 2014



Księga pamięci

Pod honorowym patronatem Komendanta Głównego Policji ukazała się publikacja opisująca losy ponad sześciuset przedwojennych policjantów z terenów województwa łódzkiego.

Publikację udało się wydać dzięki wsparciu KGP, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Ma ponad 700 stron, na których zamieszczono biografie przedwojennych stróżów prawa. Poprzedza je wstęp opisujący strukturę i organizację Policji Państwowej w Łódzkiem do 1939 r.



Od lewej: Jarosław Olbrychowski, prezes Oddziału Łódzkiego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r., komendant Marek Działoszyński i wiceprezes oddziału łódzkiego Zbigniew Bednarek w KGP 22 grudnia 2014 r.

Uroczysta promocja książki przewidziana jest na 5 marca 2015 r. w KWP w Łodzi. Tego dnia 75 lat temu Stalin zatwierdził decyzję o zamordowaniu polskich jeńców przetrzymywanych w ZSRR. Księgę otrzymał jako pierwszy gen. insp. Marek Działoszyński, wkrótce trafi do wszystkich komendantów powiatowych z województwa łódzkiego.

Planowany jest dodruk większej liczby egzemplarzy, aby pozycja trafiła do wszystkich zainteresowanych tą tematyką. Biogramy łódzkich policjantów ukazały się w roku jubileuszu, związanym z 95. rocznicą powołania Policji Państwowej, ale idealnie wpisują się w obchody 75. rocznicy zbrodni katyńskiej, która przypada w 2015 r. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor

„Funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Łodzi – ofiary zbrodni katyńskiej”
– opracowanie i redakcja naukowa: Piotr Zawilski, Tomasz Walkiewicz, Tomasz Szczepański, Jarosław Olbrychowski; Fundacja Memoria Condita, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum Państwowe w Łodzi 2014



Profesor wychowania atletycznego

O legendzie polskich zapasów Władysławie Pytlańskim, atlecie, który gromił najpotężniejszych siłaczy początków ubiegłego stulecia, wie chyba każdy. Ale już o tym, że w jego bogatym życiorysie była policyjna służba, słyszało pewnie niewielu.



Być może dlatego, że gros życia mistrz Pytlański poświęcił sportowi, a policjantem został już po zakończeniu swej kariery zawodniczej, mając... 54 lata. Ale w szeregach nowo powstałej Policji Państwowej wcale nie znalazł się przypadkowo. Tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wstąpił, w patriotycznym uniesieniu, do tworzonej w Łodzi straży obywatelskiej. Został nawet jej komendantem, w czym niewątpliwie dopomogła mu zarówno ponadnormatywna postura, jak i popularność międzynarodowego – dziś byśmy powiedzieli – celebryty.

Jego kilkunastomiesięczny staż w straży obywatelskiej, zwalczanie przestępczości kryminalnej, wszechobecnej spekulacji i lichwiarstwa, ochrona porządku i bezpieczeństwa mieszkańców zaowocowały niespodziewaną propozycją z KG PP – wstąpienia do Policji Państwowej i objęcia funkcji kierownika wyszkolenia sportowego w Szkole Głównej Policji, zlokalizowanej przy ul. Ciepłej 13 w Warszawie. Do funkcji tej – co warto podkreślić – przypisany był stopień służbowy komisarza PP i niezłe, jak na ówczesne czasy, wynagrodzenie w wysokości blisko 300 zł miesięcznie.

Do przyjęcia tej propozycji przekonało mistrza Pytlańskiego jednak coś innego – zgoda kierownictwa szkoły na zorganizowanie w jej murach czegoś w rodzaju ośrodka wychowania fizycznego czy klubu sportowego. Wśród obiektów odziedziczonych przez policję po koszarach żołnierzy niemieckich znalazła się bowiem duża sala gimnastyczna, idealna do

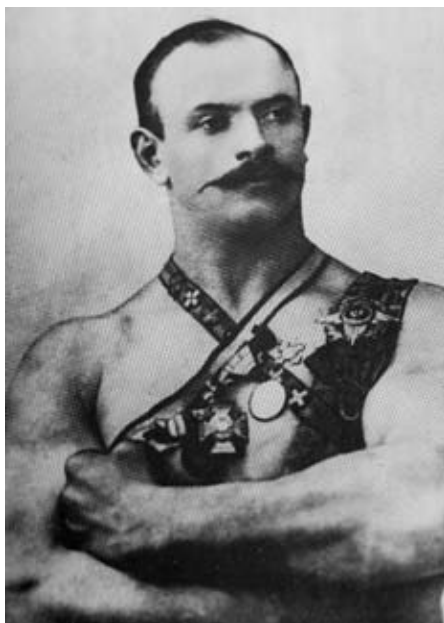
uprawiania takich dyscyplin, jak sporty walki. Czyli tych, które – zdaniem mistrza sportu – najlepiej pomagają budować tężyznę fizyczną, niezbędną każdemu człowiekowi, a policjantowi w szczególności.

Tej idei – jak najlepszego przygotowania fizycznego funkcjonariuszy PP – poświęcił kom. Pytlański kilka lat aktywnej pracy w Szkole Głównej Policji. Ówczesna stołeczna prasa pisała o nim jako o znanym *pedagogu fizycznym oraz profesorze gimnastyki, sławnym atlecie polskim, który szkoli polską policję*. Przypominano przy okazji jego osiągnięcia sportowe z przełomu wieków XIX i XX, mistrzowskie tytuły, stoczone na międzynarodowych arenach zwycięskie walki. Nie omieszkanego też napisać, że carska Rosja uważa go za „ojca rosyjskich zapasów”, to z jego inicjatywy powstało bowiem w 1896 r. Petersburskie Towarzystwo Atletyczne. Tam prowadził zajęcia z atletyki, gimnastyki i zapasów, uczył zasad walki w stylu wolnoszwajcarskim, francuskim, a także wolnoamerykańskim. Nie tylko zresztą uczył, wiele także publikował na temat zapasów i wychowania fizycznego. W Rosji wydał pierwszy podręcznik zapaśnictwa pt. „Walka francuska” (1896), w Polsce: „Tajniki walki zapaśniczej” (1930), „Podnoszenie ciężarów” (1930) oraz zamieścił wiele artykułów w prasie sportowej i policyjnej.

Na łamach branżowej „Gazety Policji Państwowej” komisarz Pytlański usilnie przekonywał sceptyków podważających sens krzewienia tężyzny fizycznej wśród policjantów i nauki samoobrony. Uważał też, że 3-miesięczny okres szkolenia w tej dziedzinie jest za krótki *na zupełne podniesienie sprawności fizycznej do należytej doskonałości(...). Należałoby znaleźć środki – pisał – dla dalszego stosowania ćwiczeń cielesnych po ukończeniu kursu(...). Samoobrona – uzasadniał*



Zajęcia z samoobrony



– ażeby była skuteczna, wymaga osiągnięcia istotnego szczytu zręczności, połączonej z przytomnością umysłu, szybkim orientowaniem się oraz doskonałą sprawnością mięśniową.

OJCIEC POLSKICH ZAPASÓW

Władysław Pytłasiński uważany jest również za twórcę polskiego sportu zapasniczego. Kiedy w 1908 r., po licznych sukcesach zagranicznych, wrócił do kraju i osiadł w Łodzi, nie spoczął na laurach. Odnalazł się w roli popularyzatora i działacza sportowego, trenera oraz wychowawcy młodzieży. Jego zasługą było utworzenie przy ul. Piotrkowskiej Towarzystwa Rozwoju Fizycznego, gdzie propagował gimnastykę ogólnorozwojową i sporty atletyczne. Władze carskie, co prawda, już po roku zlikwidowały ten ośrodek, ale mistrz Pytłasiński nie dał za wygraną. W 1913 r. doprowadził do powstania Szkoły Rozwoju Fizycznego, a na kursach nauczycielskich prowadzonych przez Polską Macierz Szkolną rozpoczął wykłady z metodyki wychowania atletycznego.

W 1919 r., po przeprowadzce do Warszawy i podjęciu pracy pedagogicznej w Szkole Głównej PP, umiejętnie potrafił godzić swe służbowe obowiązki z działalnością społeczną. 13 października 1919 r. rozpoczęły się zajęcia w policyjnej szkole. Jak poinformowała „Gazeta Policji Państwowej”, w trzech klasach przystąpiło do nauki blisko 100 funkcjonariuszy, a wśród nich m.in. 77 przodowników i starszych przodowników oraz 16 podkomisarzy. Przez trzy miesiące – zgodnie z programem szkolenia – pogłębiali wiedzę zawodową, a pod fachowym okiem komisarza Pytłasińskiego wzmacniali swą tężyznę fizyczną. Jeśli któryś z kursantów czuł niedostatek ćwiczeń, zapasów albo sparingów w jujitsu zawsze mógł w czasie wolnym od zajęć skorzystać z sali gimnastycznej i zgromadzonego tam sprzętu.

To właśnie w tej policyjnej sali przy ul. Ciepłej 13 niektórzy historycy sportu upatrują narodzin naszego amatorskiego ruchu zapasniczego. Tutaj bowiem, za zgodą kierownictwa Komendy Głównej PP, komisarz Pytłasiński założył Polskie Towarzystwo Atletyczne i stworzył pierwsze sekcje zapasnicze. Szkolił i przygotowywał do zawodów naszych atletów. Jego wychowankami byli m.in. Stanisław Cyganiewicz, Wacław Ziółkowski, Piotr Szczepkowski, a także post. Wacław Okulicz-Kozaryn, pierwszy polski olimpijczyk w zapasach (Paryż, 1924). Przez kilka lat sala przy ul. Ciepłej służyła w godzinach przedpołudniowych policji, a po południu korzystali z niej zapasnicy.

Kom. Władysław Pytłasiński zmarł na atak serca w Warszawie 10 listopada 1933 r. Do samego końca był aktywnym działaczem sportowym, świetnym trenerem i propagatorem wychowania fizycznego. ■

JERZY PACIORKOWSKI
zdj. Encyklopedia sportu, Narodowe
Archiwum Cyfrowe

Kossak Milicji Warszawskiej

Wybitny polski malarz Wojciech Kossak (1856–1942), znany głównie jako przedstawiciel malarstwa o tematyce historycznej i batalistycznej, jest autorem wielu obrazów przedstawiających wydarzenia z okresu wojen napoleońskich i powstania listopadowego, a także scenek rodzajowych, portretów i koni. Wraz z Janem Styką stworzył też słynną *Panoramę Racławicką*.

Mało kto jednak wie, że ma on w swej twórczości również epizod związany z organami porządku i bezpieczeństwa, a ściślej z Milicją Miejską m.st. Warszawy, której poświęcił jeden ze swych obrazów. Formacja ta powstała 1 lutego 1916 r., przekształcona ze Straży Obywatelskiej. Liczyła ponad 2 tys. umundurowanych i uzbrojonych w broń białą posterunkowych, którzy opłacani byli przez magistrat. Dowodził nimi książę Franciszek Radziwiłł (1878–1944).

Na obraz Wojciecha Kossaka (na zdjęciu powyżej) natknąłem się, kiedy w rękę wpadła mi publikacja *Dziesięciolecie służby bezpieczeństwa w Polsce Odrodzonej 1915–1925*, wydana przez Wydawnictwo „Gazety Administracji i Policji Państwowej” w Warszawie pod red. Edwarda Grabowieckiego. Kolorowa reprodukcja tego obrazu (jedyna zresztą wśród kilkudziesięciu zamieszczonych w książce zdjęć czarno-białych), w niewielkim formacie 14,5 x 16,5 cm, widnieje na kartonowej okładce tego jubileuszowego wydaw-



nictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Obraz przedstawia odważnego stołecznego milicjanta, który – nie zważając na zagrożenie – chwytając za uzdę spłoszonego przez tramwaj konia ciągnącego wóz, ratując przed stratowaniem przechodzącą przez jezdnię kobietę. W tle widać kościół św. Anny na Krakowskim Przedmieściu. Sądząc po umieszczonej u dołu dedykacji: *Dzielnia Milicji Warszawskiej Wojciech Kossak*, obraz jest formą podziękowania funkcjonariuszom za pełną poświęcenia służbę. Czy był namalowany na zamówienie wydawnictwa, czy z potrzeby serca – trudno powiedzieć. Może jednak stanowić przyczynek do historii policyjnej drogowki, a ściślej problematyki bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ujęciu historycznym. ■

JERZY PACIORKOWSKI
ilustracja: archiwum

Pancerne motocykle

„Ilustrowany Kurier Codzienny” z września 1931 r. opublikował zdjęcie nowego Harleya Davidsona z bocznym wózkiem, przygotowanego specjalnie dla zmotoryzowanych patroli amerykańskiej policji. Podpis pod zdjęciem informuje, że z powodu wzrastającego z dnia na dzień w Nowym Jorku i Chicago bandytyzmu motocykle wzmocniono z przodu grubymi stalowymi płytami osłonowymi, z regulowaną wysokością. Mają one nie tylko w zupełności – jak podkreślono – chronić kierowcę i



siedzącego w koszu policjanta przed kulami uzbrojonych kryminalistów, ale również umożliwić stróżom prawa skuteczną wymianę ognia z niebezpiecznym przeciwnikiem. A co z ochroną policyjnych głów? Te czapki nie wyglądają raczej na pancerne. ■

J.PAC.
zdj. „IKC”

90 LAT TEMU

Luty 1925



5. Podinsp. S. Chłuski,
Kom. P. P.
wojew. białostockiego.

• „Końska” afery w białostockiej policji. Po ujawnieniu przez stołeczną prasę faktu sprzedaży policji wołyńskiej partii chorych koni przez komendę wojewódzkiej policji w Białymstoku, komendant główny PP insp. gen. Marian Borzęcki zawiesił w urzędowaniu podinsp. Stefana Chłuskiego, komendanta podlaskiej PP (zdj. obok).

• Nakładem księgarni F. Hoesicka ukazało się trzecie wydanie *Podręcznika dla przodowników policji*, autorstwa podinsp. Jana Miśkiewicza. Zostało poprawione i uzupełnione. Składa się z trzech części: I – organizacja i kompetencje władz państwowych i samorządowych; II – zagadnienia policyjno-śledcze; III – najważniejsze przepisy policyjno-administracyjne.

7 II – Oddział KOP wraz z policjantami z posterunku w Majkowej (pow. równieński, woj. wołyńskie) rozbił bandę sowieckiego dywersanta Kiryłuka, który napadł na majątek Duliby. Podczas akcji zatrzymano 11 bandytów, w tym samego herszta.

15 II – W Puławach przed siedzibą Komendy Powiatowej PP odbył się uroczysty apel, podczas którego medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” udekorowano post. Jana Kratiuka z PP w Końskowoli. Bohaterski policjant, ratując mienie z płonącego domu, uległ silnemu poparzeniu.

25 II – Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustawy wprowadzającej zmiany w art. 3 ustawy z 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej oraz w art. 9 ustawy z 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, przez ustalenie zasady pokrywania kosztów utrzymania Policji Państwowej całkowicie przez Skarb Państwa.

26 II – Redakcję „Gazety Administracji i Policji Państwowej” wizytował minister SW Cyryl Ratajski, w towarzystwie nadinsp. Henryka Wardęskiego, zastępcy komendanta głównego PP.

26 II – Zgodnie z orzeczeniem komisji dyscyplinarnej minister SW zwolnił ze służby kierownika Urzędu Śledczego w Wilnie nadkom. Anatola Pawłowicza oraz kierownika I Komisariatu PP kom. Jana Szolca, zamieszanych w aferę korupcyjną.

40 LAT TEMU

Luty 1975

• W Domu Dziennikarza w Warszawie odbyło się spotkanie komendanta głównego MO gen. bryg. Mariana Janickiego z polskimi literatami, autorami powieści sensacyjno-obyczajowych. Okazją do wymiany poglądów na temat współczesnych „kryminalów” było ogłoszenie przez wydawnictwo „Iskry”, wspólnie z Komendą Główną MO, konkursu na powieść sensacyjną, popularyzującą pracę organów MO i SB.

• W KW MO w Warszawie podsumowano wyniki dorocznego konkursu o tytuł najlepszego posterunku MO w woj. warszawskim. Puchar przechodni komendanta woj. MO zdobyła już po raz drugi z kolei załoga Posterunku MO w Drobinie (pow. płocki), dowodzona przez sierż. sztab. Waldemara Ciszka. Kolejne miejsca zajęły jednostki w Teresinie (pow. sochaczewski) oraz Kałuszynie (pow. mińsko-mazowiecki).



• Kierownictwo KW MO w Rzeszowie w porozumieniu z Zarządem Zdrowia i Spraw Socjalnych KW MO oraz dyrekcją Szpitala Wojewódzkiego w tym mieście podjęło decyzję o wprowadzeniu do programu szkolenia zawodowego funkcjonariuszy ruchu drogowego tematyki z zakresu pierwszej pomocy ofiarom wypadków komunikacyjnych. Pierwszy kurs odbył się w Rymanowie w Ośrodku Szkolenia PCK.

2 II – Tygodnik MO „W Służbie Narodu” przedstawił w nr. 5 projekty nowych mundurów (letnich i zimowych) dla funkcjonariuszy formacji (zdj. obok).



16 II – W Dobiegniewie (pow. Strzelce Krajeńskie) sierż. sztab. Władysław Skrzypczak, funkcjonariusz miejscowego posterunku MO, uratował od śmierci dwóch chłopców w wieku 13 i 14 lat, pod którymi załamał się lód w stawie.

20 LAT TEMU

Luty 1995

3 II – W Zagrzebiu (Chorwacja) odbyła się niecodzienna uroczystość dekoracji odznaczeniami ONZ – „UN Peacekeeper Medal” – polskich policjantów, pełniących służbę w siłach pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych UNCIVPOL. Aktu dekoracji dokonał komisarz międzynarodowego kontyngentu policyjnego ONZ chief commander Sven Frederiksen (Dania), w asyście nadinsp. Janusza Wikariaka, zastępcy komendanta głównego Policji (zdj. obok).



8 II – Członkowie Politycznego Komitetu Doradczego przy Ministrze Spraw Wewnętrznych jednomyślnie poparli kandydaturę nadinsp. Jerzego Stańczyka na komendanta głównego Policji.

9 II – Nadzwyczajne posiedzenie KKW NSZZ Policjantów. Podczas obrad przyjęto cztery uchwały związane z planowaną ogólnokrajową akcją protestacyjną, skierowaną przeciwko przyznaniu zbyt małych środków budżetowych na Policję w 1995 r.

23 II – Członkowie Krajowego Kolegium Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych w MSW spotkali się z ministrem SW Andrzejem Milczanowskim. Rozmawiano o niskich płacach, niedoinwestowaniu sfery wydatków rzeczowych oraz przygotowywanym projekcie ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, który stawia resortową służbę zdrowia w niekorzystnej pozycji.

25 II – W Węgierskiej Górze (dawne woj. bielskie) oddano do użytku nowy komisariat Policji, całkowicie ufundowany przez władze gminy. W uroczystym przekazaniu obiektu uczestniczyli m.in. minister SW Andrzej Milczanowski oraz nadinsp. Janusz Wikariak, zastępca komendanta głównego Policji (zdj. obok).



oprac. JERZY PACIORKOWSKI
zdj. „Na Posterunku”, „W Służbie Narodu”, „Magazyn Kryminalny 997”

Zmiany w postępowaniu przygotowawczym (cz. 7)

1 lipca 2015 r. wejdzie w życie ostatnia zasadnicza część ustawy z 27 września 2013 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1247).

Nowela lipcowa wprowadza zmiany w odniesieniu do dwóch instytucji procesowych: przedstawienia zarzutów oraz zamknięcia śledztwa lub dochodzenia.

PRZEDSTAWIENIE ZARZUTÓW

Przedstawienie zarzutów odgrywa szczególną rolę w postępowaniu przygotowawczym. Kieruje, w dacie wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, postępowanie przeciwko określonej osobie¹, rozpoczyna jego fazę *in personam* (art. 313 par. 1 i art. 325a par. 2)². Treść postanowienia (art. 313 par. 2) obrazuje wiedzę organu prowadzącego postępowanie co do sprawstwa określonej osoby odnośnie do określonego czynu³. Jest ono formalnym wyrazem pociągnięcia określonej osoby do odpowiedzialności karnej i staje się ona podejrzanym, a więc stroną postępowania przygotowawczego.

Jeżeli dane istniejące w chwili wszczęcia śledztwa lub zebrane w jego toku uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba, sporządza się postanowienie o przedstawieniu zarzutów, ogłasza je niezwłocznie podejrzanemu i przesłuchuje się go, chyba że ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju.

Zgodnie z nowym brzmieniem art. 311 par. 2 prokurator może powierzyć Policji przeprowadzenie śledztwa w całości lub w określonym zakresie albo dokonanie poszczególnych czynności śledztwa. Oznacza to, o ile prokurator nie zastrzegł do osobistego wykonania tej czynności (par. 6), że Policja będzie mogła w śledztwie powierzonym wydawać postanowienie o przedstawieniu zarzutów, także o jego zmianie lub uzupełnieniu. Postanowienie o przedstawieniu zarzutów musi zawierać: wskazanie podejrzanego, dokładne określenie zarzucanego mu czynu oraz wskazanie kwalifikacji prawnej tego czynu (art. 313 par. 2)⁴. Nowela lipcowa, poza wskazaną zmianą, innych w tej instytucji nie wprowadza. Nadal będzie się ona składać z ciągu czynności procesowych, które muszą być wykonane w kolejności przewidzianej w ustawie (art. 313), czyli:

- 1) sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów,
- 2) niezwłocznego jego ogłoszenia podejrzanemu⁵,
- 3) pouczenia podejrzanego o możliwości żądania do czasu zawiadomienia go o terminie zapoznania się z materiałami śledztwa (dochodzenia) podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia na piśmie,
- 4) w razie zgłoszenia żądania, podanie podejrzanemu ustnie podstaw zarzutów,
- 5) niezwłocznego przesłuchania podejrzanego, z wyjątkiem wypadku, gdy ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju,

6) w razie zgłoszenia żądania, sporządzenie uzasadnienia postanowienia na piśmie,

7) doręczenia uzasadnienia na piśmie podejrzanemu oraz ustanowionemu obrońcy w terminie 14 dni.

Należy pamiętać, że jeżeli podejrzanym nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim, do czynności przedstawienia, uzupełnienia lub zmiany zarzutów należy obowiązkowo wezwać tłumacza (art. 72). Na wniosek podejrzanego lub jego obrońcy tłumacza wzywa się w celu porozumienia się podejrzanego z obrońcą w związku z tą czynnością. Podejrzanemu doręcza się postanowienie o przedstawieniu, uzupełnieniu lub zmianie zarzutów z uzasadnieniem wraz z tłumaczeniem (art. 72 par. 3).

W znówelizowanej procedurze Policja nadal będzie uprawniona w wypadkach niecierpiących zwłoki (art. 308) przesłuchiwać osobę podejrzaną o popełnienie przestępstwa w charakterze podejrzanego przed wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jeżeli zachodzą będą warunki do sporządzenia takiego postanowienia. Przesłuchanie rozpoczynać się będzie od informacji o treści zarzutu. W takim wypadku w sprawach, w których prowadzenie śledztwa jest obowiązkowe, najpóźniej w ciągu 5 dni od dnia przesłuchania prokurator wydawał będzie postanowienie o przedstawieniu zarzutów albo, w razie braku warunków do jego sporządzenia, umarzał postępowanie w stosunku do osoby przesłuchanej (par. 4). W sprawach, dla których właściwą formą postępowania przygotowawczego będzie dochodzenie, nadal nie będzie konieczne wydawanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów w dochodzeniu prowadzonym po uprzednim wykonaniu czynności niecierpiących zwłoki w trybie art. 308 par. 2. Jeżeli natomiast okaże się, że zarzut postawiony w tym trybie jest niezasadny wobec danej osoby, to niezbędne będzie wydanie przez policjanta, najpóźniej w ciągu 5 dni od dnia przesłuchania, podlegającego zatwierdzeniu przez prokuratora postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego wobec tej osoby na podstawie art. 322.

Nowela nie zmienia reguł przedstawiania zarzutów w dochodzeniu (art. 325g).

Nie będzie więc wymagane sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów (także o zmianie lub uzupełnieniu), chyba że podejrzanym będzie tymczasowo aresztowany. Przesłuchanie osoby podejrzanym zaczynać się będzie od powiadomienia jej o treści zarzutu wpisanego do protokołu przesłuchania (tzw. uproszczone przedstawienie zarzutów). Stwierdzenie w ustawie, że sporządzenie takiego postanowienia „nie jest wymagane”, oznacza, że nie jest obowiązkowe odstępianie od tego, a określono w ten sposób jedynie dopuszczalność rezygnacji ze sporządzenia tego postanowienia, ustawa nie zakazuje dokonania tej czynności.

Biorąc pod uwagę, że integralną częścią przedstawienia zarzutów jest niezwłoczne przesłuchanie podejrzanego, a że jest to pierwsze przesłuchanie, przed przystąpieniem do niego należy pouczyć podejrzanego o jego uprawnieniach (art. 300 par. 1). Pouczenie należy wyczerpywać podejrzanemu na piśmie; podejrzanym otrzymanie pouczenia potwierdza podpisem⁶.

Kończąc część o przedstawieniu zarzutów przywołam Postanowienie Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2007 r. V KK 108/06, w którym sąd stwierdza: *Przepis art. 183 par. 1 k.p.k. nie może natomiast uzasadniać i usprawiedliwiać przesłuchania w charakterze świadka osoby, która wskazana została w zawiadomieniu o przestępstwie jako sprawca czynu, i to w sytuacji wykluczającej sprawstwo jakiegokolwiek innej osoby.*

ZAMKNIĘCIE POSTĘPOWANIA PRZYGOTOWAWCZEGO

Instytucja zamknięcia postępowania składa się z określonego, uporządkowanego ciągu czynności przeprowadzanych przez policjanta w końcowej jego fazie (art. 321 par. 1, 325g par. 1)⁷. Od lipca 2015 r., podobnie jak obecnie, znajdzie ona zastosowanie, gdy sprawa będzie kierowana do sądu, a więc wówczas, gdy będzie sporządzany i wnoszony do sądu:

- 1) wniosek, o którym mowa w art. 335 par. 1,
- 2) akt oskarżenia (art. 331 i 335 par. 2),
- 3) wniosek o warunkowe umorzenie postępowania przez sąd na posiedzeniu poprzedzającym rozprawę główną (art. 336),
- 4) wniosek o umorzenie postępowania ze względu na niepoczytalność podejrzanego i zastosowanie wobec niego środków zabezpieczających (art. 324).

Nowela dokonała zmian w regulującym tę instytucję art. 321. Ostateczne jego brzmienie nie jest przesądzone, w Sejmie trwają prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy 2393), który ma dokonać kolejnych zmian, m.in. w art. 321. Brzmienie jego par. 1 ma być następujące:

Art. 321. par. 1. Jeżeli istnieją podstawy do zamknięcia śledztwa, na wniosek podejrzanego, pokrzywdzonego, obrońcy lub pełnomocnika o umożliwienie końcowego zapoznania się z materiałami postępowania, prowadzący postępowanie powiadamia wnioskującego o możliwości przejrzenia akt i wyznacza mu termin do zapoznania się z nimi, zapewniając udostępnienie mu akt sprawy wraz z informacją, jakie materiały z tych akt, stosownie do wymogów określonych w art. 334 par. 1, będą przekazane sądowi wraz z aktem oskarżenia, i pouczeniem go o uprawnieniu wskazanym w par. 5, co odnotowuje się w protokole końcowego zapoznania się strony, obrońcy lub pełnomocnika z materiałami postępowania.

Instytucja zamknięcia postępowania przygotowawczego od 1 lipca 2015 r. będzie składała się z następujących czynności, spośród których najistotniejsza jest nowa czynność „zapoznania się z aktami”:

- 1) powiadomienie podejrzanego i jego obrońcy (tak jak obecnie) oraz pokrzywdzonego i jego pełnomocnika (*novum*), zwanych dalej „zapoznający się”, o możliwości przejrzenia akt i wyznaczenie terminu do zapoznania się z aktami (powiadamia policjant prowadzący postępowanie),
- 2) wyznaczenie terminu do zapoznania się z aktami w taki sposób, aby od dnia doręczenia zawiadomienia o możliwości takiego zapoznania się upłynęło co najmniej 7 dni⁸,
- 3) udostępnienie zapoznającemu się akt sprawy wraz z informacją, jakie materiały z tych akt, stosownie do wymogów określonych w art. 334 par. 1, będą przekazane sądowi wraz z aktem oskarżenia (takiej informacji nie przekazuje się, gdy prokurator będzie występował z wnioskiem o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i o orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych za zarzucany mu występki – art. 335 par. 1)⁹,
- 4) zapoznanie się z materiałami postępowania przez zapoznającego się¹⁰,
- 5) pouczenie zapoznającego się o uprawnieniu do złożenia w terminie 3 dni od dnia zapoznania się z materiałami postępowania

wniosków dowodowych, a także wniosków o uzupełnienie materiału dowodowego, który ma być przekazany sądowi wraz z aktem oskarżenia, o określone dokumenty zawarte w aktach sprawy,

- 6) sporządzenie protokołu końcowego zapoznania się i odnotowanie w nim obowiązkowo faktu pouczenia zapoznającego się z materiałami postępowania o uprawnieniu do złożenia wniosków dowodowych, a także wniosków o uzupełnienie materiału dowodowego,
- 7) wydanie postanowienia o zamknięciu śledztwa (zawsze), a o zamknięciu dochodzenia, wówczas gdy podejrzany będzie tymczasowo aresztowany (art. 325g par. 1), jeżeli nie będzie zachodziła potrzeba uzupełnienia postępowania lub uzupełnienia materiału dowodowego, który ma być przekazany sądowi wraz z aktem oskarżenia o określone dokumenty zawarte w aktach sprawy (nie zgłoszono wniosków, wnioski zostały złożone, lecz nie zostały uwzględnione, organ prowadzący postępowanie nie dostrzega konieczności uzupełnienia postępowania, działając z urzędu).

Policjant przed podjęciem decyzji o zamknięciu postępowania, w sprawach, w których planowane będzie skierowanie do sądu aktu oskarżenia, wniosku o warunkowe umorzenie postępowania lub wniosku o umorzenie postępowania ze względu na niepoczytalność podejrzanego i zastosowanie wobec niego środków zabezpieczających, będzie dokonywał, w porozumieniu z prokuratorem, swoistej segregacji (selekcji) materiałów postępowania przygotowawczego.

Postanowienie to ogłasza się stronom oraz ich pełnomocnikom i obrońcom. O treści wydanego postanowienia można też nieobecnych przy tej czynności podejrzanego i jego obrońcę oraz pokrzywdzonego i jego pełnomocnika powiadomić. Pisma te należy doręczyć za potwierdzeniem odbioru, które należy dołączyć do aktu dochodzenia.

W przypadku, gdy wnioski zostały złożone, dalszy sposób postępowania będzie uzależniony od tego, czy wnioski zostaną uwzględnione lub też nie. Znaczenie będzie miało także, kto z uprawnionych wniosek złożył i jaki był to rodzaj wniosku.

W razie uwzględnienia przez policjanta wniosku dowodowego lub po konsultacji z prokuratorem wniosku o uzupełnienie materiału dowodowego nastąpi przeprowadzenie wnioskowanego dowodu, w szczególności, gdy chodzi o wniosek dotyczący dowodu, którego nieprzeprowadzenie grozi jego utratą lub zniekształceniem, lub uzupełnienie materiału dowodowego, który ma być przekazany sądowi wraz z aktem oskarżenia, o określone dokumenty zawarte w aktach sprawy. Po wykonaniu wnioskowanych dowodów (ale nie po uzupeł-

nieniu o określone dokumenty zawarte w aktach sprawy) organ procesowy ponawia czynności związane z zamknięciem postępowania (na wniosek). Nie jest wymagane postanowienie w przedmiocie uwzględnienia wniosku dowodowego¹¹.

Natomiast w wypadku wystąpienia przesłanek dla nieuwzględnienia wniosku (gdy policjant uzna, że są przesłanki do ich nieuwzględnienia) wnioski z całością materiałów postępowania będą przekazywane prokuratorowi. Taki tryb postępowania wynika z projektowanego przepisu art. 321 par. 6 w brzmieniu: *Wnioski dowodowe, o których mowa w par. 5, mogą być przez prokuratora nieuwzględnione, jeżeli cele postępowania przygotowawczego, o których mowa w art. 297 par. 1, zostały osiągnięte, a wnioski te nie mają wpływu na zakres ustaleń wskazanych w art. 297 par. 1 pkt 5, chyba że chodzi o wniosek dotyczący dowodu, którego nieprzeprowadzenie grozi jego utratą lub zniszczeniem. Prokurator, w razie nieuwzględnienia wniosku dowodowego strony, przekazuje ten wniosek wraz z aktem oskarżenia sądowi. Prezes sądu lub sąd rozstrzyga w przedmiocie wniosku przed rozprawą.*

Należy więc zauważyć, że obecnie jedną z czynności w ramach instytucji zamknięcia postępowania jest „końcowe zaznajomienie z materiałami”, a nowela wprowadza czynność „końcowe zapoznanie się z materiałami postępowania”, rozumianą jako prawo do osobistego przejrzenia akt przez stronę (obrońcę lub pełnomocnika), nie zaś zaznajomienia przez policjanta z treścią zebranych materiałów.

W kontekście wskazanego algorytmu należy zwrócić uwagę na inne niż obecne, albo nowe, uregulowania tej czynności w ramach zamknięcia postępowania:

- 1) zmiana w nazwie instytucji z *końcowego zaznajomienia z materiałami postępowania* na „końcowe zapoznanie się z materiałami postępowania”,
- 2) dotychczas zaznajomienie realizował policjant, od lipca będzie to osobiste zapoznanie się przez stronę, obrońcę lub pełnomocnika,
- 3) końcowe zapoznanie się z materiałami zgromadzonymi zarówno w śledztwie, jak i w dochodzeniu następować będzie jedynie na wniosek podejrzanego lub jego obrońcy albo pokrzywdzonego lub jego pełnomocnika (art. 321 par. 1 i 325a par. 2),
- 4) nowelizacja objęła przepis art. 300, dodając do wymienionych w nim pouczeń (informacji o uprawnieniach podejrzanego i pokrzywdzonego) również pouczenie o uprawnieniu „do końcowego zapoznania się z materiałami postępowania przygotowawczego”,
- 5) istotne znaczenie ma unormowanie w par. 3 art. 321, a mianowicie, że termin zapoznania się strony, obrońcy i pełnomocnika z materiałami śledztwa lub dochodzenia powinien być tak wyznaczony, aby od dnia doręczenia zawiadomienia o możliwości takiego zapoznania się upłynęło co najmniej 7 dni,
- 6) prokurator będzie mógł ograniczyć liczbę pokrzywdzonych, którym umożliwi końcowe zapoznanie się z materiałami postępowania, jeżeli będzie to konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania.

Art. 321 par. 2. Prokurator może ograniczyć liczbę pokrzywdzonych, którym umożliwi końcowe zapoznanie się z materiałami postępowania, o którym mowa w par. 1, jeżeli jest to konieczne dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. W takim wypadku pozostali pokrzywdzeni mają prawo do przejrzenia akt, a prowadzący postępowanie zapewni im udostępnienie akt sprawy wraz z informacją, jakie materiały z tych akt, stosownie do wymogów określonych w art. 334 par. 1, będą przekazane sądowi wraz z aktem oskarżenia, i poucza ich o uprawnieniu wskazanym w par. 5. O przejrzeniu akt przez każdego z tych pokrzywdzonych, udzielonej informacji i pouczeniu zamieszcza się adnotację w aktach sprawy.

Nowym elementem czynności „zapoznania się z materiałami postępowania” będzie uprzednie przekazanie zapoznającemu się informacji, jakie materiały z tych akt, stosownie do wymogów określonych w art. 334 par. 1, będą przekazane sądowi wraz z aktem oskarżenia. Zgodnie z tym przepisem z aktem oskarżenia przekazuje się sądowi jedynie materiały postępowania przygotowawczego związane z kwestią odpowiedzialności osób wskazanych w tym akcie za czyny w nim zarzucane, obejmujące:

- 1) postanowienia i zarządzenia dotyczące tych osób wydane w toku postępowania,
- 2) protokoły z czynności dowodowych i załączniki do nich przewidziane przez ustawę,
- 3) opinie i dokumenty urzędowe i prywatne uzyskane lub złożone do akt sprawy.

Rozwiązanie to, w kontekście kontrydiktoryjnej rozprawy, wzmacnia rolę końcowego zapoznania się stron i ich procesowych przedstawicieli z materiałami sprawy. Oznacza ono, że policjant przed podjęciem decyzji o zamknięciu postępowania, w sprawach, w których planowane będzie skierowanie do sądu aktu oskarżenia, wniosku o warunkowe umorzenie postępowania lub wniosku o umorzenie postępowania ze względu na niepoczytalność podejrzanego i zastosowanie wobec niego środków zabezpieczających, będzie dokonywał, w porozumieniu z prokuratorem, swoistej segregacji (selekcji) materiałów postępowania przygotowawczego, by dysponować odpowiednią informacją, którą będzie przekazywał zapoznającym się z materiałami sprawy. Ale o formalnym i praktycznym aspekcie tego rozwiązania w następnym numerze „Policji 997”. ■

insp. w st. sp. ROMAN WOJTUSZEK
główny specjalista w Biurze Służby Kryminalnej KGP

¹ Postanowienie SN III KKN 44/01.

² Jeżeli nie wskazano innej podstawy prawnej, przepisy w nawiasach oznaczają odpowiednie artykuły ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego.

³ Wyrok SN III KK 380/05.

⁴ Ryszard A. Stefański, Czynności przedstawienia zarzutów, Prokuratura i Prawo 7–8, 2013, str. 20 i następne.

⁵ Wymóg ogłoszenia postanowienia podejrzanemu zawęża zakres tego pojęcia do podania go do wiadomości podejrzanemu, poinformowania go o treści postanowienia. Ogłoszenie może nastąpić przez jego odczytanie przez policjanta. Wyraz „ogłosić” akcentuje aktywną rolę policjanta, a w związku z tym nie spełnia wymogu ogłoszenia przekazania podejrzanemu postanowienia po to, by sam je odczytał. Nie ma jednak przeszkód, by podejrzanemu umożliwić osobiste zapoznanie się z treścią postanowienia przez jego przeczytanie.

⁶ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 30 maja 2014 r. w sprawie określenia wzoru pouczenia o uprawnieniach i obowiązkach podejrzanego w postępowaniu karnym (Dz.U., poz. 761).

⁷ Ryszard A. Stefański, Końcowe zapoznanie z materiałami postępowania przygotowawczego w świetle noweli z 27 września 2013 r., Prokuratura i Prawo 1, 2015, str. 92 i następne.

⁸ Ustawodawca określił minimalny termin (7 dni), który musi być respektowany przez organ procesowy w każdym przypadku.

⁹ Wraz z wnioskiem (art. 335 par. 1) przekazuje się do sądu wszystkie materiały z postępowania przygotowawczego.

¹⁰ Prawo do zapoznania się z materiałami postępowania powinno mieścić się w granicach uzasadnionych rzeczowymi potrzebami tej czynności. Czas trwania zapoznania się będzie zależeć od obszerności materiału dowodowego w postępowaniu. Inne kryteria to indywidualne zdolności percepcyjne zapoznających się, związane np. z ich wykształceniem lub stanem zdrowia. Aby uprawnienie procesowe zrealizować, należy zapewnić zapoznającym się odpowiednie warunki do tego zapoznania się, a więc odpowiednie pomieszczenie w siedzibie Policji.

¹¹ Wykonanie czynności wskazanych we wniosku powinno odbywać się zgodnie z zasadami realizacji wniosków dowodowych, zawartymi w art. 170 par. 3 k.p.k.



To już 10 lat

W Warszawie od 28 do 30 stycznia 2015 r. odbywało się IV Forum Policijnych Pełnomocników ds. Ochrony Praw Człowieka. 28 stycznia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych miała miejsce uroczystość *10-lecia funkcjonowania sieci policyjnych pełnomocników ds. ochrony praw człowieka*, współorganizowana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komendę Główną Policji. Podczas uroczystości zostały wręczone odznaczenia wyróżnionym policjantom oraz okolicznościowe upominki. W trakcie forum podsumowane zostały wydarzenia z obszaru ochrony praw człowieka, realizacji polityki równego traktowania oraz etyki zawodowej w Policji za 2014 rok, a także określone zostały priorytety na rok 2015. Relacja z przebiegu forum w kolejnym numerze „Policji 997”. ■

MARTA KRASUSKA

specjalista ds. ochrony praw człowieka, równego traktowania i etyki zawodowej w Policji, Gabinet Komendanta Głównego Policji
zdj. Andrzej Mitura

Orzeczenie NSA

14 stycznia br. Naczelny Sąd Administracyjny wydał orzeczenie w sprawie sporu między komendantem miejskim Policji a funkcjonariuszem, któremu powierzono nowe obowiązki służbowe (sygn. akt I OSK 1652/13k).

Sentencja wyroku brzmi: policjant nie może zaskarżyć do sądu rozkazu komendanta, który był podstawą powierzenia mu obowiązków służbowych. Innymi słowy, przełożony ma prawo w każdym momencie dla dobra służby decydować o obowiązkach funkcjonariusza.

Zainteresowany policjant dowodził, że szef jednostki naruszył prawo, nakazał mu bowiem wykonywanie innych obowiązków bez wskazania terminu zakończenia takiej pracy. Odwołał się do kome-

danta wojewódzkiego, który zakwestionował jego uprawnienia w tym względzie. Wskazał bowiem, że podstawą do wydania rozkazu był art. 37 ustawy o Policji z 6 kwietnia 1990 r. (Dz.U. z 2011 r., nr 287, poz. 1687 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem mundurowemu można powierzyć pełnienie obowiązków służbowych na innym stanowisku w tej samej miejscowości na czas nieprzekraczający 12 miesięcy. W takim przypadku uposażenie funkcjonariusza nie może być obniżone.

Przeniesiony skierował sprawę do WSA, który jednak oddalił jego skargę. Sędziowie uznali, że chociaż wydanie rozkazu zostało nazwane decyzją, to jednak nie można tego dokumentu traktować w takich kategoriach. Przepisy postępowania administracyjnego dotyczą bowiem wyłącznie nawiązania, zmiany i rozwiązania stosunku służbowego. Zainteresowany złożył kasację do NSA. Sędziowie po zbadaniu sprawy oddalili jednak skargę. Uznali bowiem, że nie ma podstaw do tego, aby powierzenie obowiązków było wydawane w formie decyzji. Przesunięcie na inne stanowisko jest bowiem podyktowane potrzebami służby. Natomiast dyspozycyjność policjantów wynika ze specyfiki służby w formacjach mundurowych. ■

oprac. J.P. na podst. DGP

Znak Policji

Można używać nowego znaku graficznego i elementów wizualizacji komend i komisariatów Policji do oznaczania obiektów i pomieszczeń służbowych nieobjętych *Programem standaryzacji...* Taką opinię wydał Wydział Prawny MSW w grudniu 2014 roku.

Autorskie prawa majątkowe do nowego znaku i elementów identyfikacji wizualnej zostały nabyte przez Skarb Państwa reprezentowany przez MSW w zakresie nieograniczonego czasowo i terytorialnie rozporządzania utworem na wszystkich polach eksploatacji, co daje nieograniczoną możliwość ich stosowania. Nowe logo powstało z myślą ujednolicenia wizualizacji obiektów i budynków Policji, co ma ułatwić ich rozpoznawanie przez obywateli. ■

SŁAWOMIR KATARZYŃSKI
zdj. Andrzej Mitura



Policyjna kapsuła czasu

Kapsuła czasu to specjalny pojemnik lub miejsce, w którym umieszcza się różne przedmioty bądź informacje przeznaczone dla przyszłych pokoleń. Policyjna kapsuła może okazać się ciekawym znaleziskiem dla historyków i przyszłych pokoleń funkcjonariuszy i pracowników Policji.

Pomysł na przekazanie przesłania w tzw. kapsule czasu wiąże się z pracami prowadzonymi przez Gabinet Komendanta Głównego Policji nad utworzeniem Policyjnego Centrum Edukacji Społecznej. Rozpoczynający się właśnie remont przyszłej siedziby centrum to niepowtarzalna okazja do umieszczenia w jej murach wiadomości dla naszych następców.

Policyjne Centrum Edukacji Społecznej ma być m.in. miejscem spotkań policjantów z part-

nerami społecznymi, młodzieżą oraz organizacjami pozarządowymi. Miejscem, gdzie realizowane będą projekty związane z szeroko pojętą kulturą organizacyjną Policji, profilaktyką oraz edukacją społeczną przypominającą o etosie policyjnej służby w kontekście bogatej historii naszej formacji. Będzie również pełniło rolę quasi-Muzeum Policji, gdzie eksponowane będą policyjne zbiory historyczne.

– Centrum docelowo ma być platformą łączącą formację policyjną z partnerami spo-

leczniymi. Teraźniejszość z historią – powiedziała insp. Kornela Oblińska, zastępca dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji, wiceprzewodnicząca Zespołu KGP ds. utworzenia Muzeum Policji.

W swojej kapsule czasu Steve Jobs umieścił m.in. myśkę do komputera swojej firmy, kostkę Rubika, przekaz wideo i zdjęcia. Co Waszym zdaniem, Drodzy Czytelnicy, powinno znaleźć się w policyjnej kapsule czasu? Oczekujemy na Wasze propozycje pod adresem e-mail: zpw.gabinetkgp@policja.gov.pl do 15 lutego 2015 r. (dopisek w tytule: „Kapsuła czasu”). Osoba, która przekaze najciekawszą propozycję, otrzyma wyjątkową nagrodę! ■

nadkom. ZBIGNIEW BARTOSIAK,
MAGDALENA ZYCHOWICZ
Wydział Historii Policji i Edukacji Społecznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji

Dziadek?

Od 5 lat nie obowiązują go coroczne testy sprawności fizycznej, które muszą zaliczać policjanci do 50. roku życia, a jednak do nich przystępuje. Zalicza je bez problemów. Mowa o dyżurnym z Wydziału Dyżurnych Głównego Sztabu Policji KGP mł. insp. Marku Janowiczu. Jest byłym pięściarzem. Boksował m.in. z Jerzym Rybickim, mistrzem olimpijskim, a także medalistą mistrzostw świata i Europy.

Marek Janowicz służbę rozpoczął 16 lutego 1983 r. Na początku pracował w Łodzi, Kolaszkach i Tomaszowie Mazowieckim. Od 1990 r. przez dziewięć lat był dyżurnym w Komendzie Rejonowej Policji w Łodzi na Polesiu. Później trafił do inspektoratu w KWP w Łodzi, gdzie zajmował się kontrolą. W 2006 r. przeszedł do KGP. Pracował w kontroli, był zastępcą dyżurnego, a teraz jest dyżurnym. Przez wszystkie lata służby nigdy nie zaniedbywał ćwiczeń fizycznych, bo uważa, że człowiek powinien dbać nie tylko o rozwój intelektualny, ale także o kondycję fizyczną. Mówi, że w życiu trzeba postępować jak starożytni Grecy, którzy doskonalili nie tylko umysł, ale i ciało.



SPORT TO ZDROWIE

Pięściarstwo zaczął uprawiać w 1976 r. w Gwardii Łódź. Pierwszą walkę stoczył po kilku miesiącach treningów. Tamten pojedynek pamięta doskonale. Walka, która odbywała się w kategorii wagowej do 67 kg, trwała trzy rundy.



– Przegrałem, ale boksowałem z chłopakiem, który był ode mnie silniejszy i dłużej trenował – wspomina.

Największym wyzwaniem i jednocześnie zaszczytem dla Janowicza była walka z Jerzym Rybickim, mistrzem olimpijskim z Montrealu. Boksował z nim dwukrotnie. Mówi, że obie walki przegrał przed czasem, ale ma satysfakcję, bo skrzyżował rękawice z jednym z najlepszych pięściarzy w dziejach boks amatorskiego.

– Po zakończeniu kariery nie zrezygnowałem z uprawiania sportu. Gram rekreacyjnie w tenisa, piłkę nożną, biegam, pływam, bo chcę mieć dobrą kondycję. Lubię boksować na worku i skakać na skakance. Trenuję dwa, trzy razy w tygodniu – mówi.

I właśnie dlatego zalicza bez problemów testy sprawności fizycznej dla policjantów.

– Marek nie musi w nich uczestniczyć, a jednak przychodzi. Daje innym dobry przykład – mówi nadkom. Andrzej Swobut z Wydziału Dyżurnych Głównego Sztabu Policji KGP.

Janowicz zapytany, po co przystępuje do egzaminów, odpowiada, że po pierwsze, chce się porównać z młodszymi policjantami, a po drugie, pragnie pokazać im, że należy dbać o sprawność fizyczną.

Jego koledzy podkreślają, że propaguje wśród policjantów aktywny tryb życia. Namawia ich do większej aktywności fizycznej.

– Pokazuje, że warto się ruszać. Mobilizuje nas do treningów. Czasami mówi: „Chodźcie na salę, pokażę wam, co dziadek jeszcze może”. Jak się okazuje, może więcej niż niejeden młodszy – mówi nadkom. Andrzej Swobut.

Zdaniem Marka Janowicza, żeby cieszyć się zdrowiem i sprawnością, wystarczy ćwiczyć 30 minut kilka razy w tygodniu. Ubolewa, że nie każdy to rozumie, czego najlepszym przykładem jest choćby mała liczba osób w siłowni, gdzie trenuje.

– Stoi przez większość dnia pusta – mówi ze smutkiem.

SPRAWNOŚĆ SIĘ PRZYDAJE

Mł. insp. Marek Janowicz mówi, że każdy policjant powinien dbać o swoją kondycję, bo jest w służbie niezbędna. Jako funkcjonariusz przekonał się o tym wielokrotnie. Już w pierwszym roku pracy miał sytuację, gdzie musiał wykorzystać tężyznę fizyczną.

– Trzej kibice osadzeni „na dolku” zaczęli się bić między sobą. Dyżurny powiedział, żebym poszedł zobaczyć, co się dzieje. Wtedy zaczęli mi ubliżać. Otworzyłem drzwi i poprosiłem ich o spokój. Zaatakowali mnie, ale sobie poradziłem. Do rana nie było już z nimi problemów – wspomina funkcjonariusz.

W 1984 r. miał zatrzymać młodego mężczyznę, który skatował swojego ojca i uciekł. Janowicz w mieszkaniu pokrzywdzonego przygotował na niego zasadzkę, bo przewidywał, że za kilka godzin wróci. Około godz. 23 ktoś zapukał do drzwi. Wrócił syn marnotrawny. Ojciec wpuścił go do mieszkania, a wtedy funkcjonariusz natychmiast go obezwładnił i założył mu kajdanki.

– Chciałem poinformować przez radiostację dyżurnego, że zatrzymałem sprawcę, ale padła. Zakryłem swetrem kajdanki, które miał na rękach i doprowadziłem go do jednostki – opowiada policjant.

Na początku lat 90., gdy pracował w Łodzi, dostrzegł przez okno komendy, że na ulicy biją się cztery osoby. Wybiegł natychmiast, żeby interweniować. Zobaczył, że jeden z uczestników bójki został ugodzony nożem.

– Zatrzymałem dwie osoby, które chciały zabić mężczyznę. Nad ranem zatrzymany został trzeci ze sprawców. Pamiętam, że największą satysfakcję miałem z tego, że ofiara napadci przeżyła – wspomina.

Mł. insp. Marek Janowicz takich spraw ze swojej 32-letniej służby mógłby wymienić wiele, bo nigdy nie przechodzi obojętnie, gdy widzi, że dzieje się coś złego lub niepokojącego.

– Jechałem pociągiem. Wsiadło dwóch cwaniaczków. Zobaczyłem, że mają przy sobie przedmiot przypominający broń i kominiarkę – relacjonuje funkcjonariusz.

Podejrzał, że mają narkotyki. Poinformował Policję. Na najbliższej stacji zostali zatrzymani. Innym razem dwaj młodzi mężczyźni pili w pociągu alkohol, przeklinał i palili papierosy. W wagonie siedziało dużo ludzi, ale nikt nie zareagował.

– Podeszedłem i zwróciłem im uwagę, że w pociągu nie można pić, palić i używać wulgarnych słów. Zaczęli być agresywni. Zadzwoiłem na policję. Zostali zatrzymani – opowiada mł. insp. Marek Janowicz. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. Andrzej Mitura

Mecz dla Tomka

Tomek Gawron, czternastolatek potrzebujący pilnej operacji serca, 10 stycznia br. przyciągnął na salę widowiskowo-sportową w Jaworze tłumy. Mecz charytatywny Policja vs. Przyjaciele Tomka obejrzało ponad pół tysiąca osób. Dobra zabawa trwała 4 godziny.

Drużynę jaworskich policjantów wzmocnił gość specjalny – policjant, aktor znany z serialu „W-11” i „Detektywi”, Maciej Friedek. Przybyli na mecz goście, kibice i zawodnicy otworzyli swoje serca, aby ratować serduszek Tomka. Dzięki ich hojności udało się zebrać blisko 10 tys. złotych, nie licząc wpłat od sponsorów meczu, przybliżających chorego chłopca do upragnionej operacji. Tomek był tego dnia gwiazdą na boisku, udzielał wywiadów, pozował do zdjęć, kibicował każdej drużynie i świetnie się bawił. A grali dla niego policjanci oraz ratownicy medyczni, strażacy ochotnicy, samorządowcy, uczniowie, niezrzeszeni przyjaciele i piłkarze Miedzi Legnica. Nie było przegranych, wygrał Tomek. Nieistotne, która drużyna strzeliła najwięcej, a która najmniej goli. W tej imprezie chodziło – jak podkreślali organizatorzy i zawodnicy – o Tomka.

Każdy mecz był z niespodzianką na wesoło. Drużyna KPP w Jaworze, którą poprowadzili komendant insp. Bogdan Kujawiak wraz ze swoim zastępcą mł. insp. Tomaszem Grudniem, do obrony własnej bramki użyła tarcz, a część z policjantów wystąpiła w służbowych przyłbicach, kamizelkach oraz ochraniaczach. Strażacy studzili zapal rywali, rozciągając węże, samorządowcy wystąpili w sportowo-urzędniczych strojach, a resuscytacja w drużynie ratowników medycznych spowodowała konieczność założenia reanimowanemu kaftana bezpieczeństwa. Główny sędzia meczu, którym był pastor ewangelicki, też pokazał, że potrafi się bawić. W przerwach odbyły się pokazy, a przede wszystkim konkursy z nagrodami.

Podczas licytacji można było zostać właścicielem między innymi: piłek z podpisami zawodników Śląska Wrocław, Zagłębia Lubin, Miedzi Legnica oraz dziennikarzy NC+, koszulki z autografem reprezentanta Polski i Śląska Wrocław – Sebastiana Mili, a także sesji treningowej z mistrzem świata w kulturystyce klasycznej Jerzym Pisulskim czy też kurtki przekazanej mistrzowi przez Arnolda Schwarzeneggera. Do wylicytowania były również loty samolotem, przejażdżka z wicemistrzem Polski w rajdach samochodowych Grzegorzem Grzybem, kolacje z poseł na Sejm RP Elżbietą Witek, maskotka policji dolnośląskiej – Komisarz Lew oraz wiele, wiele innych. Mecz został zorganizowany przez Komendę Powiatową Policji w Jaworze, Komitet Społeczny z Serca dla Serca Tomka oraz Stowarzyszenie Kibiców Tylko Miedź Legnica.

Koszt zabiegu ratującego życie Tomka Gawrona został wyceniony na 160 000 zł. ■

KORDIAN MAZURYK

Przy stole cz. 4

W tym odcinku potrawy, które sprawiają trudności, a także powtórka najważniejszych zasad obowiązujących przy stole.

Cytryny. Podaje się je do potraw mięsnych i rybnych w plasterkach lub ósemkach. Jedząc, plasterki cytryny kładziemy na mięso i wyściskamy, a następnie odkładamy na brzeg talerza. Jeśli chodzi o cytrynę podawaną do herbaty, to plasterki powinny być obrane ze skórki. Wkładamy go łyżeczką do filiżanki. Możemy też lekko przycisnąć cytrynę łyżeczką.

Czereśnie i wiśnie. Te owoce powinny być podane z ogonkami. Przed zjedzeniem odrywamy ogonki. Pestki wypływamy na łyżeczkę i odkładamy na talerzyk.

Jabłka i gruszki. Podczas eleganckich przyjęć przekładamy owoc na własny talerzyk i kroimy na części (cztery, sześć lub osiem). Każdą z części obieramy i wykrawamy część, gdzie znajdują się nasiona. Przygotowane kawałki owoców jemy za pomocą noża i widelca, można też ręką.

Migdały, solone orzeszki, bakalie, orzechy, suche owoce i czekoladki jemy palcami.

Pomarańcze i mandarynki. Przez nacięcie podłużnie w czterech lub sześciu miejscach obieramy owoc ze skórki. Miąższ dzielimy na części zgodnie z budową owocu. Owoce te jemy rękoma.

Grejpfruty. Te owoce przecinamy w poprzek, a miąższ wybieramy za pomocą łyżeczki do herbaty, lub, jeśli jest, za pomocą specjalnej łyżeczki do grejpfruta.

Salata. Rozdrobnione liście sałaty powinny być podane na osobnym talerzyku. Sałatę jemy za pomocą widelca. Jeśli konieczne jest podzielenie liści, robimy to widelcem, ale możemy pomóc sobie nożem.

Sos. Polewamy nim mięso, a nie ziemniaki czy jarzyny. Pamiętajmy, że niezjedzony sos zostawiamy na talerzu. Tylko w warunkach domowych możemy pozwolić sobie na zjedzenie resztek sosu z talerza przy użyciu chleba.

Spaghetti. Jemy za pomocą widelca i łyżki stołowej, którą trzymamy w lewej ręce. Na widelec nawijamy niezbyt dużą porcję makaronu i łyżką oddzielamy ją od reszty.

Sushi. Jemy za pomocą rąk lub pałeczek. Porcję maczamy w sosie sojowym, ale tylko od strony ryby – pozwoli to uchronić sklejoną ryż przed rozsypaniem. Posługiwanie się pałeczkami wydaje się dość skomplikowane. Zachęcam do spróbowania i przekonania się, że nie jest to aż tak trudne. Obydwie pałeczki trzymamy równolegle za pomocą kciuka i palca wskazującego. Dolną pałeczkę kładziemy na palcu serdecznym, opierając między kciukiem a palcem wskazującym. Górną pałeczkę trzymamy podobnie jak długopis – czyli między środkowym a wskazującym palcem – oraz, co ważne, podtrzymujemy kciukiem. Końce pałeczek powinny leżeć równo. Kiedy podnosimy jedzenie, dolna pałeczka jest nieruchoma, górna natomiast porusza się wraz z kciukiem. Pałeczki są zatem przedłużeniem naszych palców.

Szaszłyk. Szaszłyków nie jemy bezpośrednio z patyka. Lewą ręką podnosimy szaszłyk za jeden z końców, pozostawiając drugi na talerzu. Po czym widelcem zsuwamy z patyka na talerz kawałki mięsa.

Ziemniaki w mundurkach zapiekane w folii jemy za pomocą ręki i widelca. Lewą ręką podtrzymujemy pieczony ziemniak, a w pra-

wej trzymamy widelec, którym wybieramy miąższ z łupiny. Do ziemniaków i innych miękkich warzyw nie używamy noża.

Żeberka. Jemy je przy użyciu noża i widelca. Niewłaściwe jest branie żeberka do ręki.

Przypomnijmy kilka zasad ogólnych dotyczących zachowania się przy stole.

Wizytówkę z naszym nazwiskiem, która może się znajdować na kieliszku do białego wina, na serwetce lub przed nakryciem, po zakończeniu miejsca przy stole odkładamy na bok.

Płócienną serwetkę tuż przed rozpoczęciem konsumpcji kładziemy na kolanach. Wykorzystujemy ją podczas posiłku do wytarcia ust. Przed sięgnięciem po kieliszek lub szklankę ocieramy usta, by nie zostawiać śladów na szkło.

Sztućce powinny być ułożone w kolejności użycia. Najbardziej na zewnątrz te, które będą używane jako pierwsze. Biorąc do ręki kieliszek, odkładamy sztucze na talerz, krzyżując je w taki sposób, żeby nóż leżał zwrócony ostrzem w lewą stronę, a widelec był nad nożem brzuszkami do dołu. Nigdy nie kładziemy sztućców na krawędzi talerza. Po zakończeniu jedzenia kładziemy sztucze w pozycji „dwadzieścia po czwartej”. Oznacza to, że zakończyliśmy jedzenie. ■

prof. dr hab. MICHAŁ IWASZKIEWICZ
znawca i wykładowca protokołu dyplomatycznego
i dobrego obyczaju. Rektor WSUS w Poznaniu
członek Rady Konsultacyjnej Komendanta Głównego Policji



Konkurs „Moja służba”

Stowarzyszenie Komendantów Policji Polskiej ogłasza konkurs literacki „Moja służba” dla policjantów w służbie czynnej i w stanie spoczynku, którzy chcą się podzielić swymi wspomnieniami, przeżyciami, wrażeniami na temat pełnionej służby, jej codzienności, ale i niecodzienności, jej trudów, ale i satysfakcji.

Tematyka konkursu nie jest ograniczona do jakichś sensacyjnych bohaterskich bojów z przestępcami, ale może obejmować szerokie spectrum codziennej – na ogół pozbawionej spektakularnych elementów – policyjnej roboty. Organizatorzy liczą na odzew tych kolegów w mundurach, którzy już uprawiają twórczość w różnych formach literackich i publicystycznych, ale także tych, którzy – dając upust swym wewnętrznym potrzebom – piszą na przykład na blogach lub nawet „do szuflady”. Warunki konkursu opublikowane są na stronach internetowych stowarzyszenia: www.komendancipolicji.pl.

Prace należy składać w siedzibie stowarzyszenia bądź przesłać pocztą pod adres: Stowarzyszenie Komendantów Policji Polskiej (KWP we Wrocławiu), 50-035 Wrocław, pl. Muzealny 2/4 z dopiskiem: „Konkurs literacki”, w nieprzekraczalnym terminie do 31 maja 2015 roku (decyduje data stempla pocztowego).

Biegacze pomagacze

To była nietypowa wyprawa na najwyższą górę świata, bo nie w Himalajach, a w Warszawie. Jej cel też był niezwykle – pomoc chorej na mukowiscydozę 15-letniej Dominice.

Akcja dwóch braci policjantów – Adama i Przemysława Abramczuków oraz ich koleżanki Marty Chruściel zakończyła się sukcesem, choć nie wszystkim udało się zdobyć 8872,5 metra.

24 stycznia br. ekipa „Biegaczy pomagaczy” wzięła udział w Marriott Everest Run. Śmiało zamierzali 65 razy podejść 42 piętra hotelu w 24 godziny.

– Za każdy pokonany przez nas metr Fundacja „Cegiełkowo – Pasja i Pomoc” przekaże Dominice 10 groszy – mówił przed startem post. Przemysław Abramczuk, ratownik z zespołu medycznego Oddziału Prewencji Policji w Warszawie z siedzibą w Piasecznie. – Dziewczynka walczy z ciągłym kaszlem. Dwa lata temu przeszła operację usunięcia płuca. Teraz



potrzebna jest transplantacja. Potrzebne są też pieniądze. Te 900 złotych też się przyda...

Przemysław Abramczuk przez 12 lat grał w piłkę nożną. Jego brat, sierż. Adam Abramczuk z KPP we Włodawie, jest instruktorem boksu, a Marta Chruściel to aktualna młodzieżowa mistrzyni Polski w zapasach! Wszyscy młodzi i wysportowani.

Gdy pierwszych pięć podejść zrobili w godzinę, nie przewidywali większych kłopotów.



Schody, dosłownie i w przenośni, zaczęły się po 12 godzinach próby. Najpierw sił zaczęło brakować Adamowi, potem nie wytrzymał organizm Przemka. Po 16 godzinach od startu, na schodach hotelu Marriott z „Biegaczy pomagaczy” pozostała tylko Marta.

– Nie powiem, że było łatwo, gdy chłopaki poszli odpoczywać, ale wiedziałam, że ktoś z nas musi wejść. Patrzyłam na czas i wiedziałam, że nie mogę pozwolić sobie na postój – powiedziała Marta. I dała radę! ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor

REKLAMA

wszop WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA
OCHRONĄ PRACY W KATOWICACH

Rekrutacja na studia Bezpieczeństwo Wewnętrzne

➤ studia licencjackie

bezpieczeństwo i porządek publiczny
kryminologia i kryminalistyka
taktyka i techniki interwencji

➤ studia magisterskie

bezpieczeństwo w administracji publicznej
detektywistyka i kryminalistyka

Zarządzanie Zasobami Ludzkimi
studia podyplomowe

20%

Bonifikata dla służb mundurowych
do 15 lutego 2015 r.

Biurowo Rekrutacji: Katowice, ul. Bankowa 8, T.:32 355 97 71, @:rekrutacja@wszop.edu.pl

www.wszop.edu.pl



Adwokat duchów

Rozmowa z Pawłem Szlachetko

Dla kogo jest Pana nowa książka – *Adwokat spraw ostatnich*? Jest w niej i zagadka kryminalna, i smaczki dla miłośników sf, i duchy – dużo tego...

– Książka jest dla tych, którzy lubią powieści kryminalne. Jest w niej zagadka, adwokat-detektyw, zbrodniarz, czyli podstawowe elementy powieści kryminalnej. Natomiast jeśli za „smaczki” uznać cytaty z powieści science fiction, które ukazały się przed pół wiekiem, to niech tak będzie. Ale prócz owych cytatów nie ma w książce nic z fantastyki! Alter World, czyli świat internetowej przestępstwa, gdzie dzieje się część akcji, już dziś jest powszechnie dostępny w sieci i nosi nazwę Second World. Tam ludzie mają swoje domy, kochają się i robią biznes, który przekłada się na prawdziwe (czasem bardzo duże) pieniądze w realnym świecie. Okulary trójwymiarowe Oculus już istnieją i można np. zwiedzić Wersal, nie ruszając się z domu. Sensory Maya, które, założone na przeguby naszych dłoni i nóg, spowodują, że nasz mózg oszuka zmysły i wmówi im, że chodzimy, skaczemy lub pływamy, choć naprawdę leżymy na kozetce, są już w fazie ostatnich testów. Jak widać, w powieści nie ma żadnej fantastyki, tylko realny świat, który już dziś można dotknąć i czasowo w nim żyć. A to, że wystrój owego świata to np. stacja kosmiczna? Nie ma to nic wspólnego z fantastyką. W końcu facet z lizakiem w dłoni nie staje się od razu małym chłopcem. Powtórzę więc, książka jest dla ludzi, którzy lubią dobrze się bawić przy czytaniu powieści kryminalnej.

Pańska powieść łamie dobrze znany schemat bohatera kryminałów.

– W powieści kryminalnej policjant lub prokurator to najczęściej człowiek doświadczony przez los: stracił w wypadku dzieci lub żli ludzie zamordowali mu żonę lub ukochaną. Facet topi więc rozpacz w gorzale i przy okazji, mimo zapijaczanej czaszki, łapie bandytów. Ja nie widziałem swojego bohatera w tej roli. Dostyć już rozdzierania banalnych procentowych szat. Oczywiście Maks Werben, jak każdy człowiek, ma swoje problemy, ale jest na tyle silny, że radzi sobie inaczej. Jego konflikt ze światem też leży gdzieś indziej. Jest buntownikiem, który wyznacza własne reguły gry – jego nie interesuje prawo, ale sprawiedliwość.

W przeciwieństwie do Tamar, policjantki, która wierzy w prawo. Skąd pomysł na parę bohaterów?

– Nasz świat nie jest już tylko światem mężczyźni, w którym kobiety siedzą w kuchni i wychowują dzieci. Autorki powieści kryminalnych dobrze o tym wiedzą, obsadzając w roli głównej kobiety, które nie gorzej niż mężczyźni rozwiązują zagadki. Tamar i Maks to jakby jin i jang, emocje i rozum, które tworzą całość. Choć niekoniecznie odgrywają rolę przypisane im przez tradycję.

Jaką rolę pełnią zatem w Pana kryminale duchy?

– Bo wbrew pozorom duchy są częścią naszej rzeczywistości. Z pewnością sami Państwo znają osoby, które w nie wierzą. Co więcej – tak naprawdę, w głębi duszy, chyba wszyscy w nie wierzymy, bo mamy nadzieję, że po śmierci jednak jest coś jeszcze. Założyłem, że duchy także mogą mieć sprawy, które wymagają pilnego załatwienia, bo inaczej nie odejdą do światłości. Na przykład muszą odkryć, kto je zabił. I potrzebny jest im do tego niekonwencjonalnie myślący facet, który przez przypadek zdobywa zdolność ich widzenia. Ale tak naprawdę nie jest to powieść o duchach, tylko, mam nadzieję, dobrze skonstruowana, ciekawa zagadka kryminalna z pewnymi dodatkowymi, atrakcyjnymi elementami.

A skąd w ogóle pomysł na książkę tak inną od poprzednich Pana powieści?

– Nie w różnorodności siła i zabawa. Jedna z moich powieści toczy się w góralskiej wiosce (*Wichrołak*), inna na warszawskiej

Pradze (*Ballada o kuternogach*), ale czy znaczy to, że napisałem inne książki? Ja przygotowuję czytelnikowi przedstawienia. Moim zadaniem jest to, żeby dobrze się bawił – w końcu od tego jestem. Teatr więc cały czas jest ten sam, ale zmieniają się w nim tylko sztuki i dekoracje.

Zakończenie *Adwokata spraw ostatnich* sugeruje, że będzie ciąg dalszy – będzie?

– Odpowiedź krótka brzmi: będzie. Odpowiedź dłuższa... Wszystko zależy od czytelników, czy będą ciekawi dalszych losów wykreowanych przeze mnie postaci. W kilku wydawnictwach była wątpliwość, czy książka z duchami w tle zainteresuje współczesnego odbiorcę. Swego czasu te same obawy mieli wydawcy przed wypuszczeniem na rynek książek o wampirach, które potem stały się wydawniczym przebojem. Teraz nieco się przeżyły, więc może nadszedł czas na duchy.

A jeśli chodzi o wampiry, które przewijają się w *Adwokacie spraw ostatnich*, to też niczego nie wymyśliłem. W Europie, w tym również w Polsce, istnieją bractwa i cała kultura rodem z klimatów transylwańskiego zamku. Jakiś czas temu do jednego z miesięczników zrobiłem nawet wywiad z prawdziwym wampirem. To facet, który jest pracownikiem banku: w ciągu dnia pije „krew” swoich klientów, a wieczorami prawdziwą krew swojej kochanki.

Jak zatem widać, w książce nie ma nic, co bym mozolnie wykreował w swojej wyobraźni. Zbierając materiały do powieści, gromadziłem interesujące fakty niczym zwykły dziennikarz. Potem wystarczyło to wszystko, jak puzzle, ułożyć w ciekawą łamigłówkę i napisać *Adwokata spraw ostatnich*.

Dziękujemy za rozmowę. ■

REDAKCJA
zdj. z archiwum autora

Paweł Szlachetko (ur. 1959) – pisarz, dziennikarz, scenarzysta, autor słuchowisk dla III Programu Polskiego Radia. Autor kryminałów, reportaży i monografii STS *Tu wszystko się zaczęło*, napisanej wspólnie z Januszem R. Kowalczykiem.

W 2010 r. ukazała się powieść sensacyjna Pawła Szlachetko *Zwerbowana miłość*, na podstawie której powstał film pod tym samym tytułem, z Joanną Orleańską i Robertem Więckiewiczem w rolach głównych (prezentowaliśmy ją na naszych łamach w 2011 r. w nr. lutowym). Jej kontynuacją jest *Zwerbowana miłość. Ucieczka* (2012 r.). Następnie ukazały się: *Wichrołak*, w 2012 r. nominowany do literackiej Nagrody Wielkiego Kalibru, a w 2013 r. *Ballada o kuternogach*.

W listopadzie tego roku pojawił się zaś najnowszy kryminał Pawła Szlachetko *Adwokat spraw ostatnich*. ■



Pechowy piątek

Fragment kryminału Pawła Szlachetko
Adwokat spraw ostatnich

13 czerwca 2008 roku

Piotr zwolnił przed blokadą ustawioną w poprzek jezdni. Funkcjonariusz z automatem podszedł do radiowozu. Maks i Piotr pokazali odznaki wydziału kryminalnego. Policjant dał znak i odsunięto bariery. Przejechali na drugą stronę.

Kiedy samochód się zatrzymał, Maks zerknął przez szybę w stronę pojazdu opancerzonego. Czyżby zanosilo się na większą rozróbę?

Wysiadł z auta. Przytłoczyła go cisza. O tej porze centrum miasta powinno być wypełnione gwarem przechodniów, odgłosem przejeżdżających samochodów czy turkotem mknących po szynach tramwajów. Nic. Spokój. Ściągnął z głowy kaptur. Z tyłu doleciał głos:

– Mają zakładniczkę. Ze względów bezpieczeństwa zarządziłem, żeby zamknięto przylegające do nas ulice... – otyły policjant w randze podinspektora tłumaczył coś dziennikarzowi i sztucznie uśmiechał się do wycelowanej wewnątrz kamery. Kiedy zobaczył Maksa i Piotra, przerwał. – Na razie to wszystko – ruszył w ich stronę szybkim krokiem. – Co z towarem?

Maks wsunął palce do kieszeni, wyjął paczuszkę ze śniegiem i położył na wyciągniętej dłoni.

– Skąd ten pośpiech?

Podinspektor ruszył przodem. Mówił szybko, nie odwracając głowy.

– Jest dwóch. Zabili ochroniarza. Zabrali krótkofalówkę i weszli na nasz kanał – wskazał dłonią na budowany właśnie wieżowiec Global Plaza. – Zabarykadowali się na trzynastym piętrze. Cholera wie, skąd mają obrzyna na śrut i karabin snajperski.

– Trzynaste piętro, trzynastego w piątek – Piotr westchnął pod nosem. – Ktoś dzisiaj będzie miał cholernego pecha.

– Nie ktoś – Maks splunął na jezdnię. – Ja go mam.

Doszli do półciężarówki, w której mieściło się mobilne centrum kierowania, na dachu stała antena satelitarna i emiter do łączności szyfrowej. Obok wejścia dreptało kilku oficerów w rozpiętych mundurach. Między nimi wyróżniał się czterdziestolatek o pobladłej twarzy, który usiłował przypalić zapalniczką papierosa. (...)

– Nasz negocjator – przedstawił go podinspektor.

Maks przyjrzał się facetowi. Nie wyglądał na pewniaka, który kupił lotto i spokojnie czekał na wygraną.

– Wydział kryminalny. Maks Werben i Piotr Cichosz – wskazał za siebie na Piotra, który jak zwykle ubrany był w ciemny garnitur, białą koszulę, a pod szyją miał zaciągnięty ciemnograny krawat. Elegancik.

W dłoni jednego z oficerów zatrzeszczała krótkofalówka. Natychmiast przekazał ją dowódcy.

– Hej, gównojadzie. Słyszysz mnie?

– Tu podinspektor Kostecki...

– Dziewczyna jest do kitu – w tle dał się słyszeć rozzdzierający szloch i wołanie o pomoc. – Kumpla łeb napierdała. Jeśli nie wciągnie działki, będzie sajgon. Wtedy nienawidzi każdego, zwłaszcza bab.

– Mam wszystko.

– OK. Za minutę przed budynkiem chcę widzieć psa. W slipach. Ręce nad głowę. W prawej śnieg. W lewej krótkofalówka.

Rozległ się sygnał przerwano połączenia. Wszyscy spojrzeli na negocjatora. Ten czknął boleśnie.

– Nie idę! – cofnął się i oparł plecami o samochód. – Mam rodzinę, dla kogo żyć. Ni chuj, nie idę.

Podinspektor najpierw zaniemówił, a sekundę później sięgnął do kabury z pistoletem. Maks położył mu dłoń na ramieniu.

– Zostaw go. Ja pójdę – podniósł wzrok na bryłę wieżowca, a potem mruknął do siebie pod nosem. – Pech bywa strasznie zaraźliwy.

Maks wyszedł na środek jezdni z podniesionymi rękami. W lewą trzymał krótkofalówkę. Zatrzymał się. Był w samych slipach i adidasach. Chłodny wrześniowy wiatr owinał się wokół półnagiego ciała, przesunął między ciemnoblon włosami na chudej klatce piersiowej, wywołując gęsią skórę. Maksem wstrząsnął niezbyt przyjemny dreszcz. Wreszcie w jednym z okien wieżowca dostrzegł refleks charakterystyczny dla lunety celownika optycznego.

– Masz towar? – zaskrzeczała krótkofalówka.

Uniósł wyżej prawą dłoń.

– Słuchaj, psie. Po strzale masz dziesięć minut, żeby wbiec na górę, inaczej dziwka zginie. Trafisz do Księgi Rekordów – śmiech.

Padł strzał. Kula rozerwała nawierzchnię drogi przed stopami Maksa. Kawalek asfaltu boleśnie ugodził go w łydękę.

Maks zaczął biec. Dziesięć minut na trzynaście pięter to niewiele. Sądził, że ból w łydce przejdzie, ale tylko się nasilił.

Dopał drzwi obrotowych. Wbiegł do głównego holu. Serce biło mu coraz szybciej. Tupot kroków odbił się gdzieś w głębi odległym echem. Przystanął i poszukał wzrokiem schodów. Windy były unieruchomione. Podinspektor kazał w całym budynku wyłączyć prąd, jakby mogło to cokolwiek zmienić.

Zobaczył znak wyjścia ewakuacyjnego.

Wbiegł na stopnie. Musi jak najdłużej utrzymać regularny oddech. Najpierw przeskakiwał po trzy stopnie. Potem co dwa. Puls przyspieszył. Kiedy znalazł się na dziewiątym piętrze, poczuł, jak boląca łydka zaczyna sztywnieć. Przystanął na moment. Rozmasował ją krótkimi, mocnymi pociągnięciami. Na dłoni dostrzegł krew.

Chwycił za barierkę. Pomagał sobie rękami, podciągając się mocnymi szarpnięciami. Niech to szlag. Uderzył się o rant betonowego stopnia. Mimo bólu nie zwolnił. Otworzył szeroko usta. Brakowało mu tchu. Przed oczyma wirowały czarne kręgi.

– Masz jeszcze dwadzieścia sekund – głos w radiostacji był pełen szyderstwa.

Odrzucił odbiornik. Nie miał nastroju do wysłuchiwanie smętnego zwisa. Znowu wspinaczka. Jeszcze jedno piętro... Zaczęło go mdlić. Kilkanaście stopni... Dotarł do dwunastego. Zatoczył się na ścianę.

Przyłizany blondyn, który kłęczał za załomem korytarza, wprowadził ostatni pocisk do komory naboowej strzelby. Przeładował, pociągając do siebie suwadło pod lufą.

– Beret! – krzyknął za siebie. – Słyszysz psa. Nieźle dyma pod górę.

– Dlaczego tylko sześć działek?

– Luz, cała Warszawa jest nasza.

Wypłuł peta na podłogę i wycelowwał broń w drzwi klatki schodowej. Wahadłowe skrzydła gwałtownie się odchyliły. Stojący w nich wysoki i chudy policjant w granatowych bokserkach zrobił kilka niepewnych kroków, śmieśnie chwiejąc się na boki. Chciał coś powiedzieć, ale z gardła wydobył mu się tylko bełkot. Nagle upadł na plecy z szeroko rozrzuconymi ramionami. Na podłogę poleciały paczuszki z białym proszkiem.

Ćpun zaczął się śmiać.

– Beret! On zemdłał. Kurwa, ale jaja!

– Dawaj prochy!

– Moment.

Podniósł się z półprzysiadu i podszedł do leżącego.

(...)

Skróty pochodzą od redakcji.

Paweł Szlachetko: *Adwokat spraw ostatnich*. Prószyński i S-ka, Warszawa 2014, s. 504



Objaśnienia hasel zostały podane w porządku alfabetycznym – są pierwszymi i kolejnymi literami odpowiadających wyrazów, które należy wpisać we właściwe miejsca. Cyfry w nawiasach określają liczbę liter w wyrazie. W diagramie ujawniono wszystkie litery F.

- fryzura w kształcie kuli (4) • nie omega (4)
- glony (4) • poręczenie na wekslu (4) • silne uczucie, sprzyja zbrodni (5) • drugi z najdzielniejszych pod Troją (5) • do zdjęć, ze znaczkami (5) • doskonale miał zawsze A. Lupin (5) • wśród dyplomatów (9)
- z politowaniem o nieszczęśliwej (6) • młody i urodziwy (4) • najważniejsze z 12 miast jońskich (4)
- eteru lub błękitne Dunaju (4) • wytworny męski ubiór (4) • miasto w Albanii, tu rafineria (5) • podpora, też emerytalny (5) • Sokrates, Wolter lub Kant z „zawodu” (7) • tak niegdyś o ubezpieczeniu od ognia (9)
- materiał opatrunkowy (4) • dzielnica Stambułu (6)
- sztuka – choć nie zawsze – ze ścian domów (8)
- gazela z afrykańskiej sawanny (6) • ceny rosną, spada wartość pieniądza (8) • nabrzeże portowe (4)
- pysk psa (4) • skakała (5) • kuzynka kanapy (7)
- cesarz rzymski (37–41), słynął z okrucieństwa i pychy (9) • leca, oj leca (4) • ssak morski z kłami (4)
- np. wzorowa z zachowania (5) • gipsowy śladów opon np. (5) • nagroda porządana w świecie filmu (5)
- pokochała Hamleta (6) • w parze z wychowaniem (7) • ignorant, laik (6) • wyklada na uniwersytecie (8) • koralowa (4) • włókno palmowe (5)
- namalował słynną „Madonnę Sykstyńską” (6) • śliwowa z Bałkanów (6) • gdy wydany – trzeba wykonać (6) • symbole władzy króla (7) • Leopold, polski poeta liryczny (5) • przechyła się (5) • nawrócona przez mnicha Pafnucego (4) • bywa – ulgowa (6)
- stolica Baszkirii (3) • zupa rybna (4) • ubiór na głowę konia (4) • jej imię znaczy mądrość (5)



Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, dokończenie aforyzmu, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 21: „Naucz się słuchać, szczególnie ...”

(.....) (.....)

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

BOŻENA CHMIELEWSKA

Rozwiązania (samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych (nie decyduje data stempla pocztowego) pod adresem redakcji lub e-mailem (gazeta.listy@

policja.gov.pl) do 23 lutego 2015 r. W e-mailu prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy nagrody: książki Wydawnictwa Prószyński i S-ka.

Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania oznacza, że wyraża on zgodę na publikację swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania w razie wygranej. Pełny regulamin do wglądu w redakcji.

Rozwiązanie krzyżówki nr 1: „(...) łamię mury, a tak mało kosztuje”. Nagrodę, książki Wydawnictw Muza SA i Replika, wylosowali: Małgorzata Kowalczyk-Brzostowska z Białegostoku, Arkadiusz Kobylński z Bydgoszczy, Katarzyna Rękas z Trześni.

POLICJA

miesięcznik

Komendanta Głównego Policji

997

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67

www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)

Sekretariat: Beata Brzezińska

gazeta@policja.gov.pl

(22 60-161-26, 22 60-115-01, 22 60-115-69)

Redaktor naczelna: podinsp. dr Iwona Kłowska

iwona.kłowska@policja.gov.pl (22 60-161-26)

Zastępca redaktora naczelnej: Piotr Maciejczak

piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

Agata Guzek-Szewczak (22 60-161-32)

agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Andrzej Chyliński andrzej.chyliński1@policja.gov.pl

Artur Kowalczyk artur.kowalczyk2@policja.gov.pl,

Sławomir Katarzyński, Anna Krawczyńska,

Klaudiusz Kryczka, Paweł Ostaszewski,

Jerzy Paciorkowski, Elżbieta Sitek, Aleksandra Wicik,

adresy e-mail pracowników redakcji:

imię.nazwisko@policja.gov.pl

(bez polskich znaków)

Reklama: Klaudiusz Kryczka (22 60-115-13)

klaudiusz.kryczka@policja.gov.pl

Dział foto: Andrzej Mitura

andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,

Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Korekta: Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopisma „Policja 997”

Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst

Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński

Prof. zw. dr hab. Andrzej Bałandynowicz

Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk

Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski

Prof. dr hab. Stefan Kwiatkowski

Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski

Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski

Rada Programowa Czasopisma „Policja 997”

Nadinsp. Krzysztof Gajewski – pierwszy Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion prewencji Policji

Nadinsp. Wojciech Olbrys – Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion logistyki Policji

Nadinsp. Mirosław Schossler – Zastępca

Komendanta Głównego Policji,

reprezentujący pion kryminalny Policji

Insp. Kornelia Oblinska – Zastępca Dyrektora

Gabinetu Komendanta Głównego Policji

Insp. dr Tomasz Szankin – Zastępca Dyrektora

Gabinetu Komendanta Głównego Policji

Insp. dr Mariusz Sokołowski –

Rzecznik Komendanta Głównego Policji

Insp. Grzegorz Jach – Pełnomocnik Komendanta

Głównego Policji ds. promocji bezpieczeństwa

publicznego i współpracy z organizacjami

pozarządowymi.

Druk i oprawa: „Zapolex” Sp. z o.o.

Nakład: 30 000 egz.

Numer zamknięto: 30.01.2015 r.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”

ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12

tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67

e-mail: krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika

„Policja 997” – 36 zł

Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP.

Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wystanej

do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez

Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji

ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa

NBP O/O Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:

„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótnego i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Exemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.



luty

p	2	9	16	23
w	3	10	17	24
s	4	11	18	25
c	5	12	19	26
p	6	13	20	27
s	7	14	21	28
n	1	8	15	22

miesięcznik KGP

997

tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

	kwiecień	
p	6	13 20 27
w	7	14 21 28
ś	1	8 15 22 29
c	2	9 16 23 30
p	3	10 17 24
s	4	11 18 25
n	5	12 19 26

	maj								
p		4	11	18	23	26	29	30	31
w		5	12	19	26	30	31		
\$		6	13	20	27				
c		7	14	21	28				
p	1	8	15	22	29				
s	2	9	16	23	30				
n	3	10	17	24	31				

1	n	
2	p	
3	w	
4	\$	
5	c	
6	p	
7	s	
8	n	
9	p	
10	w	
11	\$	
12	c	
13	p	
14	s	
15	n	
16	p	
17	w	
18	\$	
19	c	
20	p	
21	s	
22	n	
23	p	
24	w	
25	\$	
26	c	
27	p	
28	s	
29	n	
30	p	
31	w	